

Redakcja i administracja: przy ul. Pocztowej nr. 9.
Redaktor przyim. od 1½-2½ Red. odpowiedzialny Józef M. Winiewicz w Poznaniu. Wyd. Drukarnia „Dziennika Poznańskiego” S. A. Oddział czcionkami Drukarni „Dziennika Poznańskiego” S. A. w Poznaniu.
Przedpłać miesięczną: wynosi w miejscu w ekspedycji 330 w ajencjach 330 z odnośnikiem do domu 370, na pocztach już z odnośnikiem do domu 400; pod opaską wprost z ekspedycji w Polsce 750, zagranicą 900.
Redakcja nadesłanych i niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje.

DZIENNIK POZNAŃSKI

PISMO 75 POLITYCZNE

POŚWIĘCONE OBRONIE INTERESÓW ROLNICTWA

HANDLU - PRZEMYSŁU I RZEMIOSŁA

Ceny ogłoszeń:
za miejsce milimetrowe, na kolumnie 9-lin. 20 gr. Reklamy za tekstem na str. 4-lin. za miejsce milimetrowe 50 gr. w tekście, na str. 5-ej 60 gr. na str. 4-ej 70 gr. na str. 3-ej 80 gr. na str. 2-ej 90 gr. na str. 1-ej 1.10 zł. — Ogłoszenia drobne: wiersz napisowy 20 gr. każde dalsze słowo 10 gr. Przy ogłosz. skomplikowanych lub też przy specjalnym wyborze miejsca oblicza się w każdym wypadku do 20% nadwyżki. Za ogłoszenia umieszczone wśród drobnych ogłoszeń 50% nadwyżki. Ogłoszenia zagraniczne 20% więcej. Konto czek. Bank Gosp. Kraj. Konto P. K. O. Poznań 200-242.

Telefon redakcji 16-56 i 33-75.

Tel. administracji i drukarni: 33-90 i 11-77.

Nowe drogi w polityce społecznej

Fundusz Pracy — Światlice.

Z dniem 1 kwietnia ma wejść w życie nowa ustawa o Funduszu Pracy. Zrywa ona zasadniczo z dotychczasową formą pomocy zasiłkowo-żywnościowej. Przechodzi do sposobów bardziej aktywnych.

Jakież jest bowiem założenie ideowe Funduszu Pracy? Dostarczyć pracy jak największej liczbie bezrobotnych, a finansowo oprócz roboty publicznej w wielkim stylu na pogłównym obciążeniu całego społeczeństwa. Będzie to więc ofiara wszystkich tych, co pracę mają, na rzecz wydziedziczonych bez winy własnej z cennych skarbów doczesnego bytowania — chleba i pracy. Sama idea — zastępująca dotychczasowe metody opieki społecznej środkami bardziej celowymi — nie jest nowa. Koncepcja zwalczania bezrobocia drogą podejmowania wielkich robót publicznych o charakterze międzynarodowym wyszła w swoim czasie z genewskiego Międzyn. Biura Pracy za życia A. Thomasa. Niejednokrotnie na konferencjach powracano do tego programu, realizacja jednak natrafiała na nieprzezwyciężalne przeszkody finansowe. W miarę pogłębiania się kryzysu urzeczywistnienie gigantycznego planu stawało się coraz mniej możliwe. Tymczasem Włochy przystąpiły do zwalczania bezrobocia tą właśnie metodą robót publicznych, podejmowanych w całym kraju. Wynik był bardzo dobry. Niemcy również nie szczędziły kapitałów na inwestycje różnego rodzaju. Na Międzynarodowym Kongresie organizacji chrześcijańsko-społecznych w październiku ub. roku w Kolonii uznano roboty publiczne za najskuteczniejszy środek walki z kryzysem i jego groźnym symptomem — bezrobociem.

Koncepcja Funduszu Pracy jest słuszną i z punktu widzenia etycznego-społecznego — zdrową. Idea rzecz, że wymaga ona wielkich, chcielibyśmy prawie powiedzieć — olbrzymich, ofiar ze strony całego świata pracy. Obciąża ona i tak już szczuple budżety pracowników umysłowych i fizycznych. Odbije się dotkliwie na egzystencji ledwie vegetujących rodzin. Nie z powodu 1%, który każdy obywatel (z wyjątkiem rolników) ma na Fundusz zapłacić. Ale z tego względu, że inne opłaty i ciężary pozostają nadal.

Projektodawcy obliczają, że uda się „wypompuwać” na ten cel około stu milionów złotych. Cyfra ta wydaje nam się w obecnej koniunkturze zbyt optymistyczna. Nie chodzi jednak o wysokość cyfry. Daleko ważniejszy jest sam fakt przejścia do bardziej zdecydowanych, aktywnych sposobów zwalczania bezrobocia. Pisaliśmy już niejednokrotnie na tem miejscu, że tylko akcja w wielkim stylu może uchronić przed katastrofą społeczną. Kwestia społeczna jest dziś niemal w całej Europie sprawą centralną, najważniejszą. Nie można jej „zafatwiać” półśrodkami. Potrzeba tu akcji uaktywniającej całe społeczeństwo.

Oczywiście, że realizacja programu Funduszu Pracy natrafiać będzie na trudności różnego rodzaju. Wybór robotnika i zatrudnianie bezrobotnego poza miejscem zamieszkania, forma opieki nad pozostałą rodziną, rejestracja kwalifikacyjna robotnika to tylko kilka momentów w tej akcji. Prawdopodobnie na początek uda się zatrudnić zaledwie 50-80 tysięcy bezrobotnych. Domagać się jednak należy, aby środki finansowe Funduszu Pracy wyzyskane zostały na przeznaczony cel jak najpełniej. Społeczeństwo pogodzi się z nacięciem ofiar, jeśli spostrzeże racjonalną gospodarkę i rzeczywisty rezultat. Obawiamy się jednak, że zwłaszcza na początek — przerost kosztów administracyjnych może pochłoniąć zbyt wielkie sumy, a tem samem uszczuplić ramy podjętego dzieła. Realizacja programu powinna być zająć istniejący już aparat urzędniczy, a inwestycje administracyjne i organizacyjne na ten cel powinny być minimalne.

Fundusz Pracy nie rozwiąże jednym cięciem węzła gordyjskiego, jakim jest bezrobocie. To jest jasne. Przyczyni się jednak do obudzenia nowej energii zbiorowej pracy, nauczyciela wiary we własne siły. Uchroni też polskiego robotnika od demoralizacji — popieranego ustawą — lenistwa. Wzmocni nasz gospodarczy stan posiadania.

Od ustawy o Funduszu Pracy mamy prawo oczekiwać wielkich rezultatów.

Równocześnie z pracami ogólnymi, przebudowującymi życie zbiorowe na nowych założeniach gospodarczych i społecznych, pracuje się intensywnie również na mniejszych odcinkach. Mamy na myśli akcję Światlicową.

W Poznaniu powstało w krótkim czasie kilkanaście świetlic. Bezrobotny znalazł w nich kilka godzinny dach nad głową, izbę ogrzaną i oświetloną, pozątem ciepłą strawę, rozrywkę w postaci gazet czy pogawędki. Światlica jako forma akcji kulturalno-oświatowej, na wzór angielskich klubów robotniczych, ma już w Polsce piękna tradycję. Warszawa urządziła już kilka takich świetlic do dobrze prosperujących. Niektóre organizacje społeczno-wychowawcze intensywnie rozbudowują sieć świetlic na prowincji. Widać, że ta forma opieki wychowawczo-kulturalnej odpowiada dziś potrzebom zrzeszania się. Światlice nie są już tylko lokalami zaopatrzonym w czasopisma, gazetę, książki, gry i książki do czytania. Między członkami świetlicy wytworzyła się głębsza więź, serdecz-



POPIELEC POLITYCZNY.

Zawieszenie praw obywatelskich w Niemczech

Masowe aresztowania wśród skrajnej lewicy

Pożar Reichstagu prowokacją hitlerowską?

Berlin (PAT). We wtorek wieczorem ogłoszony został dekret prezydenta Rzeszy dla obrony narodu niemieckiego przed terrorem komunistów. Dekret uchyla postanowienia konstytucji w sprawie zagwarantowania wolności osobistej, swobody słowa i prasy, koalicji i zgromadzeń, tajemnicy listowej i różnorodności telefonicznych, nietykalności mieszkania i własności prywatnej.

Surowe kary ciężkiego więzienia przewidziane są za opór wobec zarządzeń władz centralnych i krajowych.

Śmierć, bądź dożywotniem ciężkim więzieniem karana będzie zbrodnia zdrady stanu, podpalenia, zamachy z użyciem materiałów wybuchowych oraz akty terroru na urządzeniach kolejowych. Kara śmierci bądź dożywotniem ciężkim więzieniem karana będzie: 1) zamachy na życie prezydenta Rzeszy, członków bądź komisarzy rządu Rzeszy lub rządów krajów związkowych, 2) nakłanianie do rozruchów lub naruszanie spokoju publicznego z bronią w ręku, 3) więzienie osób z zamiarem użycia ich jako zakładników w walce politycznej.

Berlin (PAT). Akcja policji zatacza coraz szersze kęgi. Zmobilizowano oddziały policji kryminalnej oraz politycznej oraz formacje pomocnicze szturmowe hitlerowskich. Władze wydały nakaz aresztowania członków komitetu centralnego partii komunistycznej. Za ukrywającymi się posłami i działaczami komunistycznymi zarządzone poszukiwania. Wszystkie posterunki graniczne otrzymały nakaz aresztowania i ścigania uśpiaczy uciek zagranicę. Do południa aresztowano 130 osób podejrzanych o udział w spisku. Wśród aresztowanych znajdują się dwaj przywódcy frakcji komunistycznej Torgler i Kaspar. Dalej redaktor „Weltbühne” Karol Ossietzky, publicysta Kisch i Muesam oraz szereg przywódców komunistycznych organizacji zawodowych. Torgler dobrowolnie stawiał się do dyspozycji władz policyjnych.

Berlin (PAT). W południe przybył do Berlina nadprokurator trybunału Rzeszy Werner, który osobiście obejmie kierownictwo w śledztwie w sprawie zamachu na Reichstag.

Londyn (PAT). Pożar Reichstagu wywołał w Londynie olbrzymie wrażenie. Nikt nie daje wiary wersji oficjalnej hitlerowców, jakoby Reichstag podpalił komunistę. Wszyscy zgodnie stwierdzają, że komunisty są najmniej zainteresowani w sabotażu pracy parlamentu albowiem Reichstag pozostawał jedyną wolną trybuną, z której mogli ewentualnie przemawiać i jedyną polityczną instytucją, w której dzięki swej liczebności, mogli odgrywać pewną rolę. Wszystko wskazuje na partię hitlerowską jako jedyną, która z podpalenia Reichstagu ciągnąć będzie korzyści polityczne. Daje to

im, zdaniem wpływowych polityków angielskich, możliwość zastosowywania skutecznych represji przeciwko komunistom i socjalistom, aby wpłynąć na wynik niedzielnych wyborów. Ponadto umożliwiło im przeniesienie obrad Reichstagu z Berlina do innego miasta, będącego pod reżimem hitlerowskim.

Popołudniowy „Star” wprost oskarża organizację hitlerowską o podpalenie Reichstagu. Dziennik wysuwa podejrzaną okoliczność, że aresztowany rzekomo holenderski komunist miał przy sobie zarówno swój paszport zagraniczny, jak i szereg innych dokumentów, ułatwiających policji ustalenie jego tożsamości.

„Evening Standard” pisze: „Bylibyśmy żdziwieni, gdyby świat wierzył w deklarację Hitlera, że podpalenie Reichstagu było dziełem komunistów. Niemiecka partia komunistyczna nie jest tak dalece pozbawiona zdrowego rozsądku”. Ten ogień — pisze gazeta — jest bardzo szczęśliwym wypadkiem dla hitlerowców.

Berlin (Tel. wł.). Dotychczasowe śledztwo w sprawie podpalenia Reichstagu wykazało, że dla przyniesienia materiału, zużytego do podpalenia, potrzebnych było co najmniej 7 ludzi, a dla rozdzielenia go na wszystkie miejsca, które zostały równocześnie podpalone, potrzebna była co najmniej 10 ludzi. Podejrzani są mocno członkowie frakcji komunistycznej Reichstagu, którzy w ostatnim czasie stale mieli jakieś interesy w gmachu. Szczególnie silnie podejrzanym jest Torgler oraz Koenen, których widziano w towarzystwie aresztowanego podpalacza van der Lubbe. (tk.)

PSYCHOZA.

Berlin (Tel. wł.). W ciągu wtorku rozszerzano w różnych częściach Niemiec plotki o nowych podpaleniach. Tak np. w Berlinie cały szereg pism otrzymywało popołudniowe telefoniczne informacje o palących się jakoby ratuszu w Schoenebergu o p'onałym natarciu w Charlottenburgu i t. p. W kraju rozniósł się pogłoska o spaleniu Landtagu w Stuttgarcie. Plotki te wywoływały zaniepokojenie ludności, ale źródła ich nie można było stwierdzić. (tk.)

200 OSÓB ARSSTOWANO.

Berlin (Tel. wł.). W ciągu nocy przeprowadziła policja liczne rewizje w lokalach, w których przebywali komunisty. Ośmiem aresztowano w ciągu nocy przeszło 200 osób.

Z różnych stron Niemiec nadchodzą wiadomości o krwawych awanturach i starciach między narodowymi socjalistami a organizacjami lewicowymi. Podczas starcia w Worms 2 osoby zostały zabite a kilka odstawiono z ciężkimi ranami do szpitala. W Hamburgu zabity został policjant. (tk.)

Odkryto rodzinę!

W „Kurjerze Warszawskim” czytamy:

Pomimo, że międzynarodowa konferencja pracy społecznej odbyła się w roku zeszłym w lipcu w Frankfurt nad Menem, to sprawozdanie z niej ogłoszone (nakład Polsk. Czerwonego Krzyża) przez d-ra Cz. Wroczyńskiego, nic nie straciło na swej aktualności. Nic nie straciło, bo w niczym nie zmieniła się sprawa, nad którą zjazd pracy społecznej obradował, mianowicie sprawa rodziny i wzmocnienia na nią, podczas kryzysu ekonomicznego opieki.

Wiemy przedewszystkiem, że na zjazd ten przybyło 923 przedstawicieli 30 narodów i że to byli ludzie pracą społeczną zajmujący się fachowo, czy to jako pracownicy w służbie zdrowia publicznego, czy to jako członkowie różnych pracy społecznej poświęconych towarzystw.

Co do przekonani politycznych były tam, prócz komunistycznych, — Rosji na spisie nie widzimy, — przekonania wszystkie — obok księdza Viollet, przedstawiciela katolickiej Francji, zasiada p. Gertruda Baumer, przedstawicielka socjalizmu niemieckiego — ale te różnice między obradującymi istniejące, nie zarysowały się na ich poimowaniu rodziny. Ci katolicy księża, protestanci pastory, socjaliści, demokraci i konserwatyści na jednym stali stanowisku, że rodzina jest podstawową komórką społeczną i że opieka nad nią, w dobie zwłaszcza kryzysu gospodarczego, pieczęlować powinna być rozciągnięta, aby wraz z nią i społeczeństwo nie runęło.

Każdy z tych mówców i referentów w swoich definicjach rodziny pewne cechy bardziej niż inne uwzględniał, ale każdy w niej tę społeczną podstawową komórkę widzi.

Pastor Pringle z Londynu wychodzi z założenia, że rodzina jest jednostką gospodarczą i jako taka, powinna dać oparcie wszystkim swym członkom w wypadku potrzeby, lub bezrobocia; ks. Viollet, że rodzina jest naturalną społecznością — logicznie poprzedzającą istnienie samych społeczeństw, p. Gertruda Baumer mówi o niej, jako o naturalnym ochronnym i życiowym związku społecznym i jako o najwyższej komórce rozwoju całej społecznej kultury, bo łączy się w niej, w sposób swoisty naturalne i duchowe wartości. Dr. Scott Williamson twierdzi, że ewolucja rasy ludzkiej dokonywa się przez rodzinę, aż do pełni rozwoju swoich sił.

„Miałem wrażenie, dodaje od siebie dr. Wroczyński, że po dziewiętnastu wiekach ery chrześcijańskiej dokonano olbrzymiego odkrycia: odkryto rodzinę!”

Nie rodzinę oczywiście odkryto, ale przekonano się praktycznie, że jednostce ze względu na jej rozwój i oparcie życiowe, żadne instytucje społeczne rodziny zastąpić nie potrafią.

Uczestnicy międzynarodowej konferencji Pracy społecznej to są praktycy i ich poglądy z praktyki społecznej wypływały, odwrotnie niż u doktrynerów, u których praktyka z poglądów wypływa.

Doświadczenia, czynione na dziecku, o czym już pisałem mieliśmy sposobność, nauczyły ich, że dziecko poza rodziną, w instytucjach społecznych gromadnie wychowywane, wstrzymane zostaje w swoim rozwoju, że starcy i osoby niezdolne oddawane do przytułków, tracą dach naturalny, jakim jest dach rodzinny, chcieliby więc dla każdego dziecka rodzinę znaleźć, każdemu starcowi i kalece dać możność w rodzinie pozostać, przez pomoc tej rodzinie ze względu na niego, ale nie jemu osobiście udzielaną.

W wypadkach bezrobocia także pod uwagę powinna być brana przedewszystkiem rodzina i z pomocą powinny być udzielane jedynie za pokwitowaniem żony, jako tej osoby, która istotnie gospodarstwem domowym kieruje.

Największą grozą, wieszającą nad rodziną jest bezrobocie.



MISS HISZPANIA 1933

Królowa piękności Hiszpanii na rok 1933 wybrana została senorita Emilia Docet.

Stylus.

„Bezrobocie milionów w długim okresie, mówi p. Baumer, oznacza obiektywne zniszczenie rodzin, o takiej mocy i o takim działaniu, że przeciwstawia im nie możemy subiektywnych wysiłków moralnych”.

„Ojciec bezroboczy, walczący się całymi miesiącami w poszukiwaniu pracy, mówi znana działaczka, p. Mary Wilcox Gleen z Nowego Jorku, zatracca poszanowanie samego siebie, ulega stopniowej degradacji, traci oparcie i wpływ na dzieci. Bezrobocie działa nie tylko fizycznie, ale i moralnie. Jeszcze straszniejszą jest położenie matek, rodzin, patrzących na dzieci półgłodne, pozabawione możliwości otrzymania odpowiedniego wykształcenia, a w przyszłości przez to upośledzone.”

W dalszym ciągu konferencja zajmowała się różnymi typami rodzin, a więc nie tylko rodzina normalna, ale rodzina „niezuppełna” i rodzina „rozprężona”.

Referent tego przedmiotu dr. Storck z Lubeki wykazuje, że na rozprężenie wpływa przede wszystkim bezrobocie, ale obok niego alkoholizm, pornografia i kino. W rodzinach takich mamy do czynienia z „sierotami społecznymi”, tak nazywa dzieci, których rodzice nie spełniają swoich względem nich obowiązków i dodaje:

„Pomoc społeczna winna uważać sieroctwo społeczne, jako sieroctwo istotne, a sumienie publiczne powinno uznać tę nową formę sieroctwa, jako zjawisko stałe, potrzebujące bardziej pomocy, niż sieroctwo w zwykłym ujęciu.”

Los sierot zwykłych jest lepszy, niż sierot społecznych. Wśród dzieci przestępczych, największą jest tych ostatnich.

„Według statystyki belgijskiej referuje dr. Storck 66% młodocianych przestępców i 70% dzieci wykończonych pochodzi z rodzin rozprężonych, lub niezuppełnych. Statystyki innych krajów — Ameryki, Anglii, Rosji — potwierdzają te liczby. Ankieta nasza w tej sprawie stwierdza, że wśród dzieci przestępczych i wykończonych minimalny odsetek dzieci, pochodzących z rodzin normalnych.”

A dalej:

„Wśród młodocianych przestępców naliczniejsze są dzieci rodzin rozwodzonych, potem idą półsieroty, dalej dzieci niesłubne.”

Tak więc ostatnia międzynarodowa konferencja Pracy społecznej zajęła się zagadnieniem rodziny w dzisiejszym kryzysie, przyczem sięgnęła bardzo głęboko, poza okoliczności z kryzysu specjalnie związane, a tyż się etatyzmu, który rodzinę na drugi plan spycha, państwu w wielu wypadkach oddając jej rolę.

„A jest prawda uznana dzisiaj powszechnie, — powiedział jeden z referentów, że państwo suwerenne nie jest w stanie opiekowania się jednostkami i że rodzina tylko wykonać to może.”.

St. Sz.

O niemiecko-polskiej wojnie celnej

„Kölnische Zeitung” zajmuje się w jednym z ostatnich numerów sprawą obecnego stanu stosunków gospodarczych polsko-niemieckich i następstwami, jakie ze sobą przyniosła niemiecko - polska wojna celna z roku 1925. Dziennik podkreśla, że na powstanie jej złożyły się przede wszystkim momenty polityczne, aczkolwiek do chwili wybuchu wojny celnej oba kraje robiły nadzwyczajne interesy i transakcje.

W okresie czasu 1924-32 procent udziału Niemiec w polskim imporcie spadł z 34,2 na 20,1, w eksporcie z 43 na 16,2.

„Gwałtowny ten spadek — pisze Kölnische Zeitung — w latach ostatnich został spowodowany zejściem się kryzysu gospodarczego z bezprzykładnym gnębieniem polskiego importu oraz daleko idącą industrializacją kraju forsując wydatnie, wyszukując wszelkimi w miejscach straconego rynku niemieckiego rynku zamorskiego. Rozwój Gdyni nie doszedłby do obecnego stanu bez wojny celnej z Niemcami, jakkolwiek rozwój ten opiera się w pierwszym rzędzie na przesłankach narodowo-politycznych.”

Dziennik myli się jednak, jeżeli pisze, że „Polska...” wysuwa na plan pierwszy walkę gospodarczą z Niemcami. Kto jak kto, ale przedewszystkiem Polska dała przykład w roku 1930 w polskim traktacie handlowym, że chce i dąży do normalnych stosunków gospodarczych między Polską a Niemcami, podczas gdy Niemcy dalekie są od zastosowania tej zasady ze swej strony, gdyż nie aprobowali przedłożonego im traktatu handlowego.

W związku z panującymi, jak podkreśla cytowany dziennik, zarówno po jednej, jak i drugiej stronie tendencjami do zasadniczego uregulowania obustronnych stosunków gospodarczych „należy dążyć po stronie niemieckiej do niezapomnienia o rynku polskim”, który może być dla Niemiec całkowicie stracony.

PAWEŁ ZDZIECHOWSKI.

Prawda o świecie

Piękne, głębokie, wielkie w swej niezrozumiałości pyśse, wywiezione niebo. A jednak to postrzępione w madrem zamyśleniu niebo, może wywołać gniew, oburzenie, może budzić nienawiść, płynącą ze stwierdzenia małości, nicości człowieka. Tym człowiekiem, młotającym w beznadziejnym gniewie przekleństwa, jest Gog. Przewyższa on bo gąstewem wszystkich na świecie, dysponuje tysiącami podwładnych, zmieniać może dwoi oblicze ziemi, posiada prawie nieograniczoną władzę nad ludźmi, a jednak jest beznadziejny, niemowleco słaby wobec niewzruszonej potęgi nieba. Papini! po kazuje nam Goga, że wielkość ziemna, na tle wielkości wszechświata, aby wskazać, jak reaguje czło wiek pierwotny wobec niezrozumiałej zagadki wszechbytu. I ta reakcja prymitywu ludzkiego wy maga od nas pewnego zastanowienia, gdyż jest jakby punktem zaczepienia w procesie odgadywania psychologii Goga. Gog, jak gdyby człowiek pierwotny, umie wydrapywać sobie pazurami życie umie torować sobie drogę wśród niebezpieczeństw i umie wykorzystywać zwycięstwo. Ale z jego entuzjazmu dla pracy rodzi się maksymalizm. Chciał by nie tylko panować na ziemi i tak jak mówi „z Azji zrobić sobie folwark, z Afryki teren do polowania, lub ogród zimowy, z Północnej Ameryki fabrykę i biuro itd.”, ale chciałby też władzę rozciągnąć i na inne planety. I wówczas otwiera się przed nim głęboka otchłania niemożliwości. Człowiek jak powiedział Pascal, jest nicością w nieskończoności, wszystkim wobec nicości. Środkiem

1) Giovanni Papini „Gog” w tłumaczu Anieli Brzozowskiej.

Senat uchwalił budżet i ustawę skarbową

Z Warszawy donosi (ż.): Na wtorkowym posiedzeniu plenarnym Senatu przystąpiono do budżetu monopolu.

Sprawozdanie przedstawił sen. Karłowicz, wnosząc o przyjęcie tego budżetu w brzmieniu przedłożonym. Następnie sen. Szarski referował budżet emerytur, zaopatrzeń rent inwalidzkich i pensji, budżet długów państwowych a wreszcie budżet min. skarbu, podkreślając, że komisja skarbowo-budżetowa wprowadziła tylko jedną zmianę do tego budżetu, mianowicie w dziale ogólnego zarządu skarbowego powiększyła wydatki nadzwyczajne z 17 289 000 zł. na 22 289 000 zł. Zwiększenie poszło na dopłaty do PKO w związku z kosztami konwersji pożyczki długoterminowej.

Następnie wywiązała się dyskusja, w której przemawiali sen. Karłowicz (BBWR), Gross

(PPS) i Głabliński (kl. nar.).

Z kolei przystąpiono do debaty nad ustawą skarbową. Referował sen. Szarski, który przedstawił nieznaczne zmiany, wprowadzone do ustawy skarbowej przez Senat.

Następnie Senat przysłał w głosowaniu całą ustawę skarbową wraz z preliminarem budżetu. Poza tem uchwalono szereg rezolucji komisji budżetowej.

Końcowe sumy budżetu uchwalonego przez Senat, są następujące:

wydatki zwyczajne	— 2 373 245 554 zł.
wydatki nadzwyczajne	— 74 831 140 zł.
wydatki łącznie	— 2 448 076 694 zł.
ogólna suma dochodów	— 2 058 931 881 zł.
niedobór	— 389 144 813 zł.

Zwycięstwo Daladier'a w Izbie i w Senacie

Prowizorium budżetowe uchwalone

Blum zrzekł się prezesury partii socjalistycznej

Paryż. (Tel. wł.) Po pięciokrotnym odwołaniu przedłożenia finansowego rządu z Izby do Senatu i odwrotnie przedłożenie to zostało wreszcie w środę nad ranem przyjęte przez Izbę i senat po stawieniu przez premiera Daladier kwestii zaufania. W Izbie Deputowanych przyjęto budżet 360 przeciwko 204 głosom, a w Senacie 200 przeciwko 83 głosom. Dodatek do podatku dochodowego uchwalono stosownie do życzenia senatu w wysokości 10% zamiast 20% żądanych przez Izbę Deputowanych. W sprawie redukcji pensji doprowadzono do kompro-

misu w ten sposób, że wolne od obniżki będą pensje do 12 000 franków.

Przy głosowaniu nad tym ostatnim punktem nastąpił w łonie partii socjalistycznej rozłam i 20 członków partii z Blumem na czele głosowało przeciwko rządowi. W związku z tem Leon Blum złożył przewodnictwo partii socjalistycznej.

Zaznaczyć należy, że przedłożenie finansowe uchwalono tylko na marzec, tak, że omawianie budżetu na pozostałe 9 miesięcy przyniesie rządowi Daladier nowe trudności. (K.)

Dalsze rewelacje o zbrojeniach węgierskich

195 ton gazów trujących dostarczyły Węgrom Włochy

Paryż. (PAT.) „Echo de Paris” publikuje dalszy ciąg sensacyjnych informacji w sprawie nielegalnego zbrojenia Węgier przez Włochy, dodając, że informacje te pochodzą z źródła zagranicznego, godnego absolutnej wiary.

Według dalszych danych z tego samego źródła Włochy przesyłały Węgrom via Austria w ciągu ostatnich 6-ciu miesięcy 195 ton gazów trujących. Ostatnia przesyłka gazów nastąpiła 17 grudnia, t. j. na tydzień przed transportem karabinów maszynowych, zatrzymanym w Hirtenbergu. Po tym ostatnim transporcie zamierzano wysłać do Węgier z Brescji transport 50 tysięcy karabinów, co jednak ze względu na ujawnienie sprawy nie

doszło do skutku. Gazy trujące wyprodukowane zostały w zakładach w Mediolanie i w Savonie, które pracują na wielką skalę dla rządu włoskiego i jego sojuszników. Transport gazów został zmagazynowany na Węgrzech w Veralata, Szeged i Szombathely.

„Echo de Paris” podkreśla, że w Szeged fabrykuje się, wbrew wszelkim postanowieniom traktatów gazów trujących pod pokrywką barwników chemicznych. Dziennik dodaje, że 48 samolotów, dostarczonych Węgrom przez rząd włoski, było wyposażonych w przysady do wytwarzania osłon gazowych, a 12 samolotów bombowych przeleciało do Węgier z pełnym ładunkiem bomb.

Konferencja rozbrojeniowa

Powtórzenie paktu Kelloga

Deklaracja wywołująca użycie siły

Genewa. (PAT.) Komitet redakcyjny Komisji politycznej ustalił we wtorek następujący tekst dla deklaracji państw europejskich co do wyrzeczenia się użycia siły: „Podpisane rządy, ożywione pragnieniem przywrócenia się do postępu rozbrojenia przez rozwinięcie ducha wzajemnego zaufania między narodami w Europie zapominają deklaracji, zakazującej wyraźnie odwołanie się do siły w warunkach, w których pakt paryski zakazuje odwołanie się do wojny, ponownie użyć siły oświadczając, że w żadnym wypadku nie odwołają się między sobą do użycia siły, jako instrumentu polityki narodowej.”

W dyskusji delegat Sowiecki, ambasador Dowgalewski, poparty przez reprezentanta Turcji, wznowił zastrzeżenie przeciw ograniczeniu tej deklaracji do Europy. W odpowiedzi przewodniczący zaznaczył, że kwestja przystąpienia państw pozaeuropejskich będzie ewentualnie dyskutowana

później. Reprezentant Francji, Massigli oświadczył, że taka deklaracja będzie miała wartość tylko jako punkt wyjścia dla prac nad paktami wzajemnej pomocy i przypomnieli, że Francja w deklaracji z 11 grudnia uzależniła równouprawnienie wojskowe od realizacji bezpieczeństwa.

W czwartek komisja polityczna zajęła się tym tekstem, który można ogólnie scharakteryzować jako powtórzenie paktu Kelloga. Dla wzmacnienia bezpieczeństwa deklaracja ta znaczenia realnego oczywiście nie posiada.

KTO STRONI OD RADJA — TEN ZUBOŻA SWEGO DUCHA

U osób przysięgłych, wyczerpanych, niezdolnych do pracy, naturalna woda gorzka Franciszka „Józefa” pobudza obieg krwi, wzmacnia zdolność myślenia i chęć do pracy. Zalecana przez lekarzy, 1360-9

Na widowni

KONSEKRACJA BISKUPA GAWLINY.

Data uroczystości konsekracji ksiedza Józefa Gawliny, biskupa polowego Wojsk Polskich została ustalona na dzień 19 marca r. b. w Królewskiej Hucie w kościele parafialnym św. Barbary. W tej doniosłej uroczystości na Polecenie Pana Marszałka Polski ministra Spraw Wojskowych weźmie poważny udział reprezentacja wojskowa.

NOWI STAROSTOWIE W WIELKOPOLSCIE.

Z Warszawy telefonuje (ż): W najbliższym czasie sen. Jerzy Potocki ma być mianowany in-basadorem przy Kwatrylnie, zaś radca Michał Mościcki chargé d'affaires w Wiedniu.

NOMINACJE W DYPLMACJI.

Z Warszawy telefonuje (ż): W najbliższym czasie sen. Jerzy Potocki ma być mianowany in-basadorem przy Kwatrylnie, zaś radca Michał Mościcki chargé d'affaires w Wiedniu.

OZNACZENIE CZASU SŁUŻBY WOJSKOWEJ.

Genewa. (PAT.) Komisja główna konferencji rozbrojeniowej zajęła się kwestją, czy wyszkolenie wojskowe przedpoborowe ma być wliczane do czasu służby wojskowej.

Delegat Włoch wystąpił przeciwko temu, ale po doskonałym przemówieniu delegata Francji C. ta musiał się ograniczyć do powstrzymania się od głosu. W głosowaniu komisja bez sprzeciwu przyjęła zasadę uwzględniania wyszkolenia przedpoborowego. W dalszym ciągu dyskusji delegat Włoch i Niemiec, którzy wczoraj domagali się odwołania poszczególnych kwestji do komitetu efektywów, zastosowali taktykę abstynencji. W rezultacie bez dyskusji uchwaliła komisja szereg zasad, odsyłając je do komitetu efektywów do skonkretyzowania, m. in. uchwalona została zasada uwzględniania także wyszkolenia wojskowego otrzymywanego poza armiami w różnych stowarzyszeniach. Niewątpliwie Niemcy i Włosi zgodzili się na uchwalenie zasad, aby uniknąć szczegółowej dyskusji w Komisji Głównej, będą starali się obalić te zasady w komitecie efektywów drogą odpowiedniej interpretacji.

„BRATNIA POMOC” B. KOMBATANTÓW.

Z Warszawy donosi (PAT.): W mieszkaniu p. marszałka Senatu odbyło się pod przewodnictwem gen. Sosnkowskiego zebranie organizacyjne Stowarzyszenia „Bratniej pomocy uczestnikom walk o niepodległość”, na którym ukonstytuowano zarząd w składzie następującym: Antoni Anusz (skarbnik), Błomska-Lis, inż. Ignacy Boerner (przewodniczący), Stanisław Car, Januszowa Gasiorowska, Roman Górecki, Jan Kollataj-Szrednicki, dr. Jakób Krzemiński (viceprezident), Januszowa Maleszewska-Jagrym, Stanisław Okoniewski, Edwardowa Rydz-Smiglowska, Edward Rydz-Smiglowski, Władysławowa Raczkiewiczowa, Kazimierz Sosnkowski, Helena Sułkowska, Juliusz Urych, Melchior Wankowicz (sekretarz generalny).

Tajemnicze zaginięcie

sekretarza Forda.

Nowy Jork (Tel. wł.). Z Detroit donoszą, że od poniedziałku popołudnia zaginił bez śladu generalny sekretarz Henry Ford, Ernest G. Liebold. Istnieje obawa, że Liebold został uprowadzony przez bandytów i trzymany jest jako zakładnik.

Ernest Liebold zajęty był wspólnie z Edsej Fordem (synem) sanacją banków w Detroit. Władze mobilizowały cały aparat policyjny dla znalezienia zaginionego.

Ernest Liebold pracuje u Forda już od 20 lat.

między niczem a wszystkim. Niestety jednak ludzie zapomnieli o pierwszej części powyższej prawdy, zachłystali się swoją własną potęgą, wybudowali gmachy pychy na przekonaniu, że są wszystkim. Gog, patrząc oczami pierwotnego czło wieka na niebo, ten widomy obraz niekończoności, widzi małość człowieka i rodzi się w nim nienawiść do pozoru potęgi. Zaczyna więc podróżować po całym świecie, ożywiany podświadomością pa sją demaskowania ludzi. Spotyka się i rozmawia z najznakomitszymi jednostkami współczesnej epoki. Lecz wszyscy oni i ich dzieła są tak nieskomplikowane, tak proste i tak małe. Ford jest tylko pełnym pychy fanatykiem maszyny i mistyfikatorem humanitaryzmu, Gandhii ruchliwa ekspozytura starych, wytartych hasel europejskich. Einstein jest tylko propagatorem dawnej greckiej idei jedności w dziedzinie fizyki, Freud małym literatem, transponującym myśli pisarzy francuskich w sferę dociekań naukowych, Lenin, okrutnym o nienawist nych instynktach zwierzęciem i w końcu Edison ni by genialnym wynalazcą zabawek elektrycznych, stwierdzającym beznadziejność człowieka, wobec prawdziwie wielkich zagadnień życia. Gog odczuwa ogromną radość w ponizaniu, „odbrażaniu”, ściąganiu z wyżyn i pieczętowaniu i znajduje potężnienie tego czego pragnął: ludzi naprawdę wielkich niema, są tylko legendy o nich, dzieła ich zaś są sławne bo otacza je pustka i miernota. Lecz na tem nie koniec. W podróży swojej po całym świecie Gog spotyka wielu ludzi, lecz wszyscy oni to albo nienormalni, zdegenerowani idealiści, albo niepojętymi marzyciele, albo zepsuci, goniący za zyskiem materialistami. Chersterton mówi nam o tym typie idealistów, że „myślenie o przypinaniu nam skrzydeł, zaczynać oni od obcinania nóg, że ideal odzwierciedla rzeczywistość jest jak światło księżycowe, światło bez ciepła, światło o charakterze drugorzędym, tak jakby odbicie śmier-

ci”. Przedstawicielami owego taniego, powiedziałbym nawet wrogiego idealizmu, promieniującego takim zimnym światłem, soteriolog, myślicy o wy zwalaniu dusz ludzkich ze zwierząt, garbus starający się o zużytkowanie widm dla dobra ludzkości, adwokat Francis Malgas, domagający się wytaczania procesów przeciw niewinnym, starzec Samiuel, wołający o powrót człowieka do stanu zwierzęcego i wielu, wielu innych.

A potem spotykamy się z szaleńcami, usiłującymi pchnąć sztukę na nowe tory, o nieprawdopodobnych pomysłach, świetnie opisanymi w rozdziałach p. t.: „Muzycy, Nowa rzeźba, Teatr bez aktorów itd.”. Chyba najmniej szkodliwi z tej całej bandy półgłupków i wariatów, otaczających Goga, są ci, których jedynym celem jest pieniądź. Papini w skreśleniu tego przerażającego obrazu współczesnego świata, jest bezlitosny. Wszystkie braki, choroby, bóle, niedomagania, zdegenerowane ambicje mają w książce swój plastyczny wyraz. Świat widziany oczami Goga jest nudny, jednostajny, beznadziejny, przypomina zmagazynowanego, noszącego w sobie zarodki śmierci starca, który jednak ciągle ludzi się naiwna nadzieja życia. A zaskorupiali, niebaczni ludzie pedzą ogłupiającą tryb życia w kawiarniach, na dancjach wśród półnagich kobiet i alkoholu. Najpotężniejsze jednak wrażenie wywiera krótki lakoniczny rozdział p. t. „Zabójca, bez winy”. Jest to opis życia człowieka niewinnego, przesładowanego beznadziejnym losem, potwornym układem stosunków na świecie i swoją własną niemocą. Ojciec jego posiada sklep z bronią, on zaś przekonawszy się, że klienci jego są albo mordercami, albo samobójcami, sklep ten sprzedaje i poświadcza jest medycynie, potem aptekarstwu, lecz wszędzie jest bezwiedna przyczyna śmierci. Zostaje w końcu żołnierzem lecz wybuch wojny, po wojnie przyjmuje posadę szofera i znowu powoduje śmierć.

Świat zaś, gdzie niewinni, szlachetni ludzie, zmuszani są do mordowania swych braci, czyż nie jest straszny? I czyż dziwić się możemy snom Goga o zniszczeniu, wymordowaniu, wybiciu całej zdegenerowanej, pysznej, krwiożerczej ludzkości? Bezwiednie stajemy po stronie tego człowieka pierwotnego, który widzi całe zło w swej karykaturalnej postaci, który pragnie odwetu, który marzy o powrocie do natury i który tęskni za czemś lepszym. Nienawiść jego do ludzi, takich jakich przedstawia Papini jest zupełnie uzasadniona. Lecz pozostawia pytanie, dlaczego Papini opisuje ludzkość składającą się tylko z ludzi naprawdę małych, z bandy wykoszlawionych przez cywilizację i kulturę, ze stada kretynów, myślicy o sobie i swoich głupawych teoriach? Czyżby naprawdę było tak źle i czy nie można zarzucić Papiniemu jednostronności? Nie, Papini jednostronny nie jest bo widząc zło, widzi jednocześnie możliwości zbawienia z tego zła. Gog na końcu książki, znużony bogactwem, chcąc wrócić do pierwotnego stanu przeбира się za żebraka i zwiędza niechota, w łachmanach Włochy. Któregoś dnia zmęczony uciążliwą drogą, wyczerpany upałem, siada by odpocząć chwilę. Opodal mała dziewczynka pasie krowy. Gog nie ma chleba, jest zgłodniały, lecz nie śmie prosić o jedzenie. I oto po chwili niespodziewanie mała dziewczynka zbliża się do niego, trzymając w ręku chleb. Stary zgorzkniały nienawistnik, marzący o zniszczeniu całego świata, zmienia się nagle, czuje się wzruszonym, głęboko wstrząśniętym. Więc są jednak dobrzy ludzie, którzy nie myślą tylko o sobie?

W rękach małej dziewczynki, rozdającej chleb, spoczywają losy przyszłego świata. Dusza tej prostej dziewczynki jest szlachetna, głęboka i dobra. I Papini wierzyć nam każe, że dusza prosta człowieka wybawi świat.

ARTRETYZM I NIEDYSPOZYCJE ŻOŁADKOWE
 leczy wino owocowe. Według Prof. Bergmanna, sławne-
 go internisty, pobudza ono wydzielanie w żołądku kwasu
 solnego, który jest niezbędny. Maślacz Kantorowicza
 jest najwyższym winem owocowym. 970

Akcja rewizjonistyczna

W prasie niemieckiej ukazują się odbitki pocztówek, rozpowszechnianych w państwach zachodnio-europejskich oraz w Ameryce przez niemiecki „Ostmarkenverein“, a których celem ma być „naświetlenie krzywdy“, wyrządzonej ręką Niemcom przez Traktat Wersalski. Napisy na pocztówkach są zredagowane w języku tego kraju, w którym mają być rozpowszechniane, górna zaś połowa pocztówki przedstawia wschodnie Niemcy i Polskę, przyczem Pomorze i Poznańskie jest oznaczone jako „korytarz“.

Na dolnej części pocztówki została umieszczona mapa tego kraju, w którym pocztówka ma być rozpowszechniona, z naszkicowanym korytarzem oraz następującym napisem:

„Cobyś powiedział, gdyby (nazwa kraju) został podobnie, jak Niemcy przedzielony korytarzem, tak jak to widzisz na załączonej mapie? Czy tak rozerwany kraj byłby zadowolony z swych granic?“

Pocztówki takie rozpowszechnia się w następujących krajach: Włochy, Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, Anglia i Francja.

Lübbe miał współników

Berlin (PAT). Wczoraj popołudniu zarządzono w gmachu Reichstagu wizję lokalną, przy której obecny był ujęty sprawca podpalenia Lübbe. Chodziło o ustalenie sposobu podłożenia ognia w poszczególnych miejscach i nagromadzenia niezbędnego do podpalenia materiału łatwo palnego.

Ogłoszony komunikat stwierdza, że niemożliwym było, aby sam Lübbe dokonał tego dzieła w tak krótkim czasie, jakim rozporządził.

Według doniesień prasy odbyła się również konfrontacja Lübbe z przywódcą frakcji komunistycznej Torglerem. O wyniku konfrontacji brak wiadomości. Komunikat Biura Conti stwierdza równocześnie, że znaleziono bezspeczne dowody, iż Torgler nie tylko przebywał przez kilka godzin w Reichstagu wraz z van Lübbem, lecz również z kilkoma innymi sprawcami podpalenia. Korytarzem podziemnym do instalacji ogrzewania centralnego, łączącym gmach parlamentu z domem prezydenta Reichstagu, mieli oni uciec z Reichstagu.

Berlin (PAT). Nar.-soc. „Angriff“ donosi, że na gmachu „Domu Liebknechta“, w którym mieści się centrala komunistyczna, wywieszono swastykę hitlerowską. Równocześnie odbył się przemarsz oddziałów szturmowych przed tym budynkiem. Do zebranych wygłosił przemówienie okolicznościowe przywódca szturmówki.

Hitler z wizytą u Mussoliniego

Paryż (PAT). Jak się dowiaduje korespondent genewski „Petit Parisien“ od wybitnych osobistości, przybyłych z Niemiec, przygotowuje się tam sensacyjne spotkanie między Berlinem a Rzymem.

Według tych informacji kanclerz Hitler zamierza udać się po wyborach, t. j. między 20 a 25 marca do Rzymu w celu odbycia z Mussolinim doniosłej rozmowy. Należy zaznaczyć, że wizyta ta pozostaje w zależności od rezultatów wyborów oraz od wypadków, jakie mogą one wywołać w Niemczech.

Wybuch wulkanu w Japonii

Trzęsienie ziemi w Niemczech.

Londyn. (Tel. wł.) Z Tokio donoszą, że wulkan Asosan w pobliżu Kumamoto na wyspie Kjusiu przebudził się i wyrzuci olbrzymie masy rozpalonych kamieni oraz popiołu i law. Wybuch wulkanu wyrządził w okolicy straszne spustoszenia. W obrębie 30 km. spadł niezwykle gęsty deszcz popiołu, pokrywając ziemię na kilka centymetrów grubą warstwą. Przerazona ludność ucieka w panice, pozostawiając na miejscu cały dobytek. (Ar.)

Berlin. (Tel. wł.) W Stuttgarcie (Wirtembergia) odczuło w środę rano o godz. 3.20 silny wstrząs ziemi. Wstrząs był tak silny, że zbudził wszystkich mieszkańców ze snu. (tk.)

Atmosfera literacka

Powodując się zasadą bezstronności i wyłącznie z tej przyczyny zamieszczamy poniżej nadesłany nam list p. J. E. Skiwskiego, nawiązujący do felietonu dr. Zenona Kosidowskiego p. n. „W mieście Żelaznego Wilka“ (nr. 41).

Poznań, 25. 2. 1933.

Szanowny Panie Redaktorze.

Feljeton dr. Kosidowskiego, zamieszczony w Dzienniku Poznańskim z dnia 19 b. m. przypominał mi najsmutniejsze chwile niedawnej wycieczki wileńskiej. Nieśmiertelny jednak żywioł pod klawią niedoskonałości i skazy, które dają się we znaki również temu miłemu feljetonowi.

Oto dowiedziałem się od Szanownego Autora, że w Wilnie odbyła się pod jego „przewodnictwem“ dyskusja na temat „Wiadomości Literackich“.

W istocie nie byłem ani inicjatorem tej dyskusji, ani jej nie przewodniczyłem. Sam fakt tak czy inaczej odbył się w ramach grona osób na temat poczytnego tygodnika literackiego nie zaważył napewno na dziełach literatury ojczystej, można by też śmiało nie prosto wać omyłki dr. Kosidowskiego. Jeśli jednak to czynię, to ma być na względzie nasza specyficzna atmosfera literacka. „Wiadomości Literackie“ są od dłuższego czasu przedmiotem debatów mistycznych, mówi się o „zawalecie naszej literatury przez Żydów i „Wiadomości“, rozmyśla się nad tym, jakie są „ukryte sprężyny tej akcji“, „co się za tym kryje“ i t. d. — Otóż na takie debaty nie mam ani chęci ani czasu, i nie chce, bodaj pośrednio, być w nie wciągnięty. W „Wiadomościach“ widzę zajmującą i pomysłową redagowaną tygodnik, nie mogę jednak dostrzec w nich owej demonicznej potęgi, kreującej pismo na łukach i w ośrodku demagogii, nie mogę jednak dostrzec w nich owej demonicznej potęgi, kreującej pismo na łukach i w ośrodku demagogii, nie mogę jednak dostrzec w nich owej demonicznej potęgi, kreującej pismo na łukach i w ośrodku demagogii.



Z WOJNY NA DALEKIM WSCHODZIE.

Jak wiadomo, wkroczyli już Japończycy do prowincji chińskiej Jehol, będącej świadectwem wysokiej kultury Chin w minionych wiekach. Na rycinie pałac Lamy w Putali w Jeholu.

W następstwie zaburzeń komunistycznych

Ustawa o ochronie państwa. — O zmianie ustawy o bezpieczeństwie wewnętrznym. — Nowa ustawa prasowa na widowni.

(Korespondencja własna)

Bukareszt, koniec lutego.

Intenzywny ruch strajkowy, jakoteż agitacja komunistyczna, jaka w ostatnim czasie przybrała krwawe formy, skłoniły rząd rumuński do tego, że po zaprowadzeniu stanu wyjątkowego, przystąpiono do innych zarządzeń, mających na celu zaprowadzenie spokoju i porządku w całym państwie. Chodzi przede wszystkim o gruntowną zmianę ustawy, t. zw. Lex Marzescu, wydanej 19 ustawy 1924 a dotyczącej bezpieczeństwa publicznego. Ponieważ w modyfikacji ustawy na miejsce zdania w pierwszym paragrafie „przeciwko bezpieczeństwu publicznemu“ wysuwa się zdanie „przeciwko bezpieczeństwu państwa“, słusznie nowelizowaną ustawę nazwać można ustawą o ochronie państwa.

Projekt ustawy, jaki w tych dniach przedłożony został Izbie posłów, podpisany jest przez ministra spraw wewnętrznych i ministra sprawiedliwości. Nowelizacja ma zastrzec wszystkie postanowienia lex Marzescu, a cała ustawa uzupełniona ma być stipulacjami, jakie w r. 1924 uważane były za nie konieczne. Ponieważ w nowej ustawie powiada się, że wszelkie organizacje, stowarzyszenia i jednoosobne domagają się „zniesienia dzisiejszego porządku społecznego i politycznego“ podlegały karze, zdaje się, że projekt ustawy skierowany jest przeciwko lewicowym żywiołom wywołanym t. j. komunistom. Ponieważ jednak w dodatku do ustawy powiada się, że zakazuje się noszenia mundurów zakazanych organizacjom i oznak zakazanych stowarzyszeń, można przypuszczać, że aplikacja nowelizowanej ustawy rozszerzona będzie i na organizacje prawicowe, za jakie uważać należy rumuńskich hackenkreuzlerów. Zażw. front i antysemitki organizacje prof. Czuzy, które posiadają mundury organizacyjne.

Postanowienia nowej ustawy odnoszą się wobec tego do terrorystycznych stowarzyszeń i organizacji, zmierzających do przewrotu politycznego i społecznego. Dalej nowelizowana ustawa dotyczy kwestii propagandy, wyrobu i kolportażu rekopisów, karykatur i broszur. Karany będzie nie tylko autor, propagator i drukarnia, ale i ten, kto materiał taki przechowuje, chociażby nie dla celów propagandy. Karany będzie również ten, kto o istnieniu

takiego materiału wie, a nie doniósł o tem władzom. Karane będzie wreszcie ujawnianie dokumentów dyplomatycznych a to jak w oryginale tak i kopiach.

Ustawa dalej nie pozwala na zakładanie wyrotowych i rewolucyjnych organizacji, oddziałów i komórek. Karane będą osoby które organizują i biorą udział w zakazanych manifestacjach i pochodach, tak samo jak karane będą gwałtowne zajęcia lokali, w których odbywają się odczyty lub inne przedsięwzięcia tego rodzaju. swoją drogą ostro karane będą jednostki i organizacje, które nawoływać będą do czynów karygodnych. Ustawa nawet wylicza, jakie zdania podlegają karze. Ostro karany będzie wszelkiego rodzaju sabotaż, niszczenie urządzeń użytecznych publicznej, budowanie barykad dla uniemożliwienia interwencji organów bezpieczeństwa, jak również wszelkie bójki, wywołane na zgromadzeniach publicznych.

Dodać należy, że ostatnio drogą rozporządzenia rządowego rozwiązane zostały wszelkie organizacje komunistyczne, jak i organizacje, w których komuniści posiadali swe wpływy. Istniało bowiem cały szereg organizacji legalnych, nowo powstałych do życia w tym celu, aby przy ich pomocy, komuniści mogli propagować hasła wyrotowe.

Oprócz tego rząd rumuński zamierza wnieść do Izby posłów jeszcze projekt nowej ustawy prasowej. Narazić nie można przewidzieć, jakie postanowienia ustawa będzie obejmowała. Minister spraw wewnętrznych zaprosił do siebie właścicieli i redaktorów naczelnych największych pism rumuńskich i zwrócił im uwagę, że należy umiarkować się nie tylko w krytyce poczyniań rządu, ale i w sprawozdaniach z posiedzeń parlamentu. Gdyby uwagi te, uczynione zresztą w formie rady nie odniosły pożądanego skutku, rząd na mocy ustawy o stanie doraźnym może zaprowadzić cenzurę w całym państwie. Narazić nie można, że projekt ustawy prasowej jest przedmiotem rozważań kół rządowych i — jak zapewnią „Adeverul“ — nowa ustawa będzie wyrazem absolutnej swobody słowa drukowanego, ale z efektywną odpowiedzialnością.

M. J.

Bankructwo olbrzymiego

koncernu

PRZED SĄDEM.

Berlin (PAT). Zapowiedziany na dziś w Bremie olbrzymi proces przeciwko generalnym dyrektorom Nord-Wolle, największemu w Niemczech koncernowi włókiennicczemu, braciom Lahusen został na wniosek obrońcy znanego adwokata narodowo-socjalistycznego Luetgebrune, odroczony do 14 marca.

Bracia Lahusen oskarżeni są o fałszowanie bilansu i niedozwolone manipulacje finansowe, które ujawnione zostały w lipcu 1931 roku w związku z bankructwem koncernu Nord-Wolle.

Proces wzbudza wielkie zainteresowanie, nie tylko w Niemczech, ale i zagranicą ze względu na kolosalne rozmiary tego skandalu finansowego. Proces jak przypuszczają potrwać około 3 miesięcy. Koncern posiadał 75 milj. marek kapitału zakładowego. Jego fabryki rozmieszczone były w 20 miastach Rzeszy i zatrudniały 25 tys. pracowników. Akcje koncernu jeszcze w roku 1927 oceniano na 180 milionów marek. W chwili ogłoszenia upadłości pasywa wynosiła 235 milj. wobec 39 milj. mk. aktywów. Bankructwo koncernu przyczyniło się przede wszystkim do zachwiania „Darmstädter u. National Banku zaangażowanego na sumę 76 milionów marek. Również inne czołowe banki niemieckie oraz szereg instytucji finansowych londyńskich i szwajcarskich poniosły duże straty. Odroczenie procesu wywołało w Berlinie liczne komentarze. Prasa podkreśla, że bracia Lahusen pozostawali w bliskim kontakcie z narodowymi socjalistami.

Teatr Letni rozpoczyna próby „Dramatu Kaliny“ Zygmunta Kaweckiego. Sztuka ta wystawiona będzie w związku z jubileuszem pracy literackiej autora. W rolach głównych wystąpią: Gorczyńska, Kurnakowicz (rola tytułowa) i Fertner.

Teatr Polski przygotowuje sztukę zmarłego niedawno młodego autora angielskiego Mc. Konzie p. t. „Igraszki muzyczne“. Akcja tej sztuki odbywa się m. in. w Boryslawiu. W sztuce tej wystąpią pp. Romanówna, Mazzyński, Zelwerowicz i inni.

Najbliższą premierą teatru „Nowe Ateneum“ będzie „Dorota Angermann“ Hauptmanna z Ewą Kuniewiczówną w roli tytułowej.

Teatr Kameralny przygotowuje wystawienie sztuki Pagnola p. t. „Handlarze sławy“ z udziałem Adwentowicza.

Teatr im. Żeromskiego w Podziemiu przygotowuje sztukę Shaw'a p. t. „Androkles i Lew“.

Najbliższą premierą teatru „Bandy“ będzie komedia muzyczna Benatkiwego p. t. „Moja siostra i ja“ z udziałem Modzelewskiej, Zimińskiej, Dymy, Lawińskiego etc.

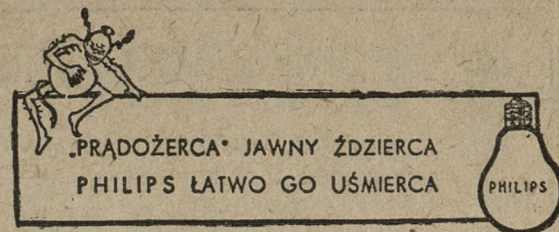
Teatr „8.30“ przygotowuje operetkę Kuhnkego p. t. „Szczęśliwej podróży“ z udziałem Brochwiczówny.

SZTUKA

Marynista polski w Gdańsku. W Miejskiej Składnicy Artystycznej (Kunstammer) otwarta została wystawa obrazów polskiego marynisty Mokwy.

ROZMAITOŚCI LITERACKIE

Marinetti w Warszawie. Jak się dowiadujemy dnia 11 marca r. b. przybędzie do Warszawy Filip Tomasz Marinetti, znany włoski poeta i pisarz, twórca kierunku futurystycznego. Marinetti zamierza wygłosić odczyt na temat futurystyki w literaturze.



1357

Jak broniono Lwowa?

Obrona Lwowa, 1—22 listopada. Relacje uczestników, Lwów 1933, str. 447—XV. Wydawnictwo Towarzystwa Badania Historii i Obrony Lwowa i Województwa południowo-wschodnich.

Naukowe, źródłowe badanie historii walk wyzwolających ziem Polski nie zawsze może być oparte na klasycznych archiwach. W dobie renesansu wolności rzadkością są archiwa tworzone pragmatycznie. Warunki walk o Niepodległość nie sprzyjały ich powstawaniu i przechowywaniu ich zawartości.

Ole boje Lwowa nie szczycą się wstawiennictwem archiwów. Jednak powstają pisane źródła, które mają zastąpić ich brak. Tworzą je te same ręce, które karabinem broniły polskości Lwowa. Rycerze lwowskiej epopei zamienili oręż na pióro. Przeorywają skiby swych krwawych trudów na urodzajne łany prawdy historycznej. Z inicjatywy Wojskowego Biura Historycznego, za pomocą ankiety zebrano od szeregu aktorów wypadków listopadowych we Lwowie, relacje. Wydane — stworzyły pierwszy tom „Obrony Lwowa“ Między źródłami do najnowszej historii Polski jest wspomniany tom rewelacja, zarówno pod względem formy jak i zawartości w nim materiału.

Dotychczasowe monografie boję Lwowa, budziły po ważne wątpliwości. Nie wyczerpywały, nie wyłączając dwutomowej pracy pułk. Cz. Maczyńskiego, zagadnienia.

Były subiektywnymi w wielu najdramatyczniejszych momentach. Brak archiwów uniemożliwiał ich skorygowanie — ustalenie prawdy historycznej.

Relacje żyjących czołowych aktorów walk lwowskich stanowią niezaprzeczalnej wartości materiał źródłowy.

Przez nastawienie relatorów pytaniami ankiety wydzielano poprostu wiadomości, które normalnie ludzie żyjący zabierają ze sobą do grobu.

Rewelacyjność dzieła, to zamieszczenie relacji w publicznym dziele, mimo, że są one nieraz rozbieżne z materiałami już publikowanymi. Rewelacyjna idea inicjatorów dzieła, sprowadzenia relacji ludzi wrogich sobie obozów politycznych, czy formacji do roli źródeł historycznych została w pełni osiągnięta.

Tak konsekwentnie gromadzony materiał źródłowy będzie dla przyszłego historyka walk Lwowa światłem w szukaniu absolutu historii faktów. Ponadto planowość inwencji Wojskowego Biura Historycznego w opiniach autorów ankiety, niewątpliwie stawia je wyżej od wspomnień i pamiętników osobistych.

Na czoło dzieła wysuwa się 200 stronicowa praca Prof. U. P. Dr. Antoniego Jakubskiego, Szefa Sztabu Komendy Naczelnej Obrony Lwowa, pt. „Walki listopadowe w świetle krytyki“. Wyczerpująca, krytyczna, surowa dla siebie i innych ocena wypadków i zdarzeń. Pośagowa w bezwzględnej odkrywaniu nagiej prawdy. Jest całością samą w sobie. Umuje Prof. Jakubski cały zawarty splot zagadnień politycznych, narodowościowych, społecznych i wojskowych, ze szczerbą swego ówczesnego stanowiska, w okresie poprzedzającym wybuch reakcji polskości Lwowa, jak i w okresie walki. Nade wszystko jest cenna, jako pierwsze krytyczne ujęcie problemu. Autor stawia szereg śmiałych twierdzeń. Nie waży się wypadków listopadowych we Lwowie nazwać „powstaniem“. Temperament autora, przebijający z każdego niemal zdania, wywołał zamieszczoną w tym samym dziele reakcję pułk. Cz. Maczyńskiego. (Odpowiedź na kwestionariusz o listopadowej obronie Lwowa Str. 375—415).

Dzieło tworzą obok dwu wymienionych relacje: Karola Baczyńskiego. Wspomnienia z czasów obrony Lwowa; Mieczysława Boruty-Spiechowicza. Walka o Lwów (1—22 listopada 1918 r.); Tadeusza Felsztyna. Relacja o Szkole Sienkiewicza i Grupie Cytadeli; Antoniego Kamińskiego. Relacja o wypadkach lwowskich w listopadzie 1918 r.; Ludwika de Laveaux, Rola P. O. W. w przygotowaniu obrona Lwowa i rokowania polsko-ukraińskie. Tadeusza Michała Nittmana. Mój udział w pracach Związku „Wolność“ i P. O. W.

St. Zawadzki.

Przed otwarciem magistrali węglowej

Z Warszawy donosi (PAT): Dziś o godz. 8 rano specjalnym pociągami wyjeżdżają na poświęcenie i otwarcie linii Herby Nowe — Gdynia przed stawiciele rządu, zaproszeni goście oraz prasa. W uroczystości tej wezmą udział przedstawiciele sfery finansowych francuskich. Uroczystość rozpocznie się w Karśnicy o godz. 11.10, gdzie odbędzie się poświęcenie i otwarcie nowej linii, poczem nastąpi przejazd magistralą węglową do Gdyni, gdzie odbędzie się zwiedzanie portu oraz portowych urządzeń kolejowych. Powrót do Warszawy nastąpi dnia drugiego wieczorem.

Eksmisje bezrobotnych

wstrzymane także na okres letni.

Warszawa (PAT). We wtorek odbyło się pod przewodnictwem p. premiera Prystora posiedzenie Komitetu Ekonomicznego ministrów, na którym rozpatrywano w dalszym ciągu sprawy związane z zatrudnieniem bezrobotnych i uruchomieniem w wiosną robót publicznych. Niezależnie od powyższego, biorąc pod uwagę ciężką sytuację bezrobotnych, Komitet Ekonomiczny postanowił przedłużyć na okres letni t. zw. moratorium mieszkaniowe dla bezrobotnych, polegające na ochronie przed eksmisją bezrobotnych, zamieszkujących jedno i dwuizbowe mieszkania. Moratorium to obowiązuje w okresach zimowych, rozszerzone zostanie na czas od 1 kwietnia do 31 października r. b., podobnie jak to miało miejsce w lecie roku ubiegłego.

W związku z dzisiejszym uroczystym otwarciem linii kolejowej Herby Nowe — Gdynia Komitet Ekonomiczny przedyskutował sprawę tymczasowej eksploatacji tej linii oraz zagadnienie stosunku P. K. P. do francusko-polskiego towarzystwa kolejowego w tym okresie.

Czy już widziałeś

Czy już śpiewasz

P. P. 5?

!! CZYSTOPIŚ
 najtańsze biuro przepisów, powieści i tłumaczeń obecnie
Gwarna 18
 Tel. 21-68 1016 Tel. 21-68

Kronika

marzec
2
czwartek

Kalendarz rzymsko-katolicki
 Czwartek Heleny
 Piątek Kunegundy
 Kalendarz słowiański
 Czwartek Radosław
 Piątek Sławomira
 Słońce: wschód 6,21
 zachód 17,15
 Księżyc: wschód 8,14
 zachód 00,00

DYDURY NOCNE APTEK.

Śródmieście: Apteka Czerwona St. Kynk 37; Apteka Zielona, Wrocławska 31; Apteka 27-go Grudnia, ul. 27 Grudnia; Apteka w Bazarze, Al. Marcinkowskiego 10
 Łazarz: Apteka Przy Parku Wilsona M. Focha 47.
 Jeżyce: Apteka pod Gwiazdą, Kraszewskiego 12.
 Wilda: Apteka Pod Koroną, G. Wilda 61.
 Solacz: Apteka na Solaczu, Mazowiecka 12.
 Staroleka: Apteka Staroleka, Staroleka 83.
 Górczyn: Apteka Górczyńska.

KALENDARZYK METEOROLOGICZNY

Dziś o godz. 7-mej rano temperatura powietrza niska, —10° C., pochmurno, mgło. Wiatr południowo-wschodni. Ciśnienie wysokie 757 mm. — W ub. dobie temperatura powietrza najwyższa +2° C., najniższa —7° C. — Inspekcja Dróg Wodnych notuje dziś rano +58 cm.

ZEBRANIA TOWARZYSTW POZNAŃSKICH.

Dzisiaj — środa.

- 17,00 — pokaz oszczędności gotowania na gazie, w gazowni, Grobla 15.
 19,00 — Zrzeszenie Absolwentek i Absolwentów Szkół Wydziałowych, w auli.
 19,00 — Klub Sport „Warta” (oddział hokejowy) roczne walne zebranie, w sekretariacie, Al. Marcinkowskiego 26.
 20,00 — Koło Śpiewu „Halka” (Jeżyce) w lok. p. Jazdki, ul. Kraszewskiego 16.
 19,30 — Tow. Obrony Ziemi Wschodnich, walne zebranie w kancelarii adw. dr. E. Słowickiego, pl. Wolności 8.
 19,30 — Koło Seniorów (Jeżyce) w lok. p. Tomikowskiego, ul. Szamarskiego 18.
 19,30 — Klub Wiosłarski 1928/32 w lok. p. Beyerowej pl. Bernardyński.
 20,00 — Koło Absolwentów Doksz. Szkoły Kupieckiej, w czytelni szkolnej M. S. H. ul. Śniadeckich 54-58.
 20,15 — Komitet Wykonawczy „święta zuchów”, w Państw. Sem. Męskim, ul. Fr. Ratajczaka.
 Jutro — czwartek.
 16,30 — Druga Sodalicia Pań Miejskich p. w. Królowej Korony Polskiej, w Domu Kat. na św. Marcynie. Referat wygłosi ks. prałat prof. dr. Hozakowski.
 19,00 — 4 Kompania Marynary Powstańców z 1918 r. przy Zw. Weteranów Powstań Narod. R. P. w lok. p. Jarockiej, ul. Masztalarska 8a.
 19,00 — Tow. Uczestników Powstania Wlkp. (Wilda) w lok. p. Zawadzki, ul. Górna Wilda 75.
 19,30 — Koło Przyjaciół Harc. przy 20 P. D. H. im. Sowińskiego, w auli ul. Działych 4.
 19,30 — Tow. Przemysłowców (Główna) w lok. p. Książki, ul. Główna 38.
 20,00 — Zw. Podoficerów Rez. Ziemi Zachodnich, w lok. Rzeźni Miejskiej, Grochowa Łąki 9.
 20,00 — Tow. Młodych Przemysłowców (wydział fryzjerski), roczne walne zebranie w lokalu p. Jarockiej, ul. Masztalarska 8a.
 20,00 — „Sokół” (Śródk), zebranie plenarne w Domu Kat. na Śródk.
 20,00 — Klub Sport „Korona” zebranie plenarne w lok. p. Smoczyka, ul. Marsz. Focha 70.
 20,00 — Tow. Sport „Jutrznia” roczne walne zebranie, w lokalu „Polonia”, ul. Marsz. Focha 85.

NABOZENSTWA.

Jutro — czwartek.

- 9,00 — Druga Sodalicia Pań Miejskich, w kaplicy św. Józefa.

Z TEATRÓW

TEATR WIFIKI.

Środa — „Carmen” z Wermińska.
 Czwartek — Koncert symfoniczny.

TEATR POLSKI.

Środa — „Mysz kościelna”.
 Czwartek — „Mysz kościelna”.
 Sobota premiera — „Święta Joanna”.
 Niedziela popoł. — „Zagadkowy On”.
 Niedziela wiecz. — „Święta Joanna”.

TEATR NOWY.

Dziś — „Wielki los”.
 Czwartek teatr nieczynny.
 Piątek — „Nina”.

KOMEDIA MUZYCZNA.

Dziś — „P. P. 5”.
 Czwartek — „P. P. 5”.

TEATR NARODOWY.

Piątek — „Krzyżacy” w Krotoszyne.
 Sobota godz. 15 — „Powrót królowej” (baletka).
 Sobota godz. 17 — „Powrót królowej” (baletka).
 Niedziela godz. 15 — „Laleczka z saskiej porcelany”.
 Niedziela godz. 17 — „Laleczka z saskiej porcelany”.
 Niedziela godz. 20 — „Zaczarowane koło”.

W KINACH.

APOLLO: „W cieniu krzyża”.
 AURORA: „Złotocień hotelowy”.
 COLOSSEUM: „Skandal papy”. — Rewja pt. Humor krzepi.
 CORSO: „Wywoływacz Broadway w płomieniach”.
 METROPOLES: „Szwel”.
 MUZA: „Św. Antoni Padewski”.
 ODEON: „Hotel Atlantic”.
 OAZA: „Narzeczona z loterii”.
 ORZEŁ: „Maciste, król cyrku”.
 RENAISSANCE: „Tajemnica kajuty okrętowej, oraz „Zwarjowana noc”.
 ROXY: „Córka Ewy” z Anna Ondra.
 SŁOŃCE: „Ludzie w Hotelu”.
 SPINKS: „Niepotrzebna matka”.
 TEATRA: „Liliom”.
 WISON: „Droga do raju”.

Konkurs telefoniczny rozpoczęty

Od jutra zaczynajcie rozmowy telefoniczne słowami: „Pod fałszywą flagą”

W dniu dzisiejszym o godz. 15-tej zamknięta została ostatecznie lista uczestników naszego „Konkursu Telefonicznego”, który wzbudził ogromne zainteresowanie w całym Poznaniu.

Z dnem jutrzejszym rozpoczyna się już sam konkurs.

Polegać on będzie na tem, że począwszy od czwartku, 2 marca br. redakcja „Dziennika Poznańskiego” zwracać się będzie w godzinach od 8-mej do 20-tej telefonicznie do osób, które zgłosiły akces do „Konkursu Telefonicznego” i o ile biorący udział w konkursie, zamiast zwy-

czajnego w tych wypadkach „hallo”, zgłosi się, podając omówione hasło: „Pod fałszywą flagą” — tytuł doskonałego filmu, wchodzącego jutro na ekran kina „Słońce” — otrzyma 2 bezpłatne bilety na powyższy film.

Kto więc od jutra rozmowy swoje telefoniczne rozpoczynać będzie słowami: „Pod fałszywą flagą” otrzyma po sprawdzeniu tego przez redakcję „Dziennika Poznańskiego” nagrodę.

Czytelnicy! Zaczynajcie więc wszystkie swoje rozmowy telefoniczne od jutra słowami: „Pod fałszywą flagą”, a zdobędziecie nagrodę.

Rozwój idei B. B. W. R. Powstanie Koła XVII BBWR. na Górczynie

Ostatnio odbyło się zebranie konstytucyjne B. B. W. R. na Górczynie przy dość poważnej ilości członków, sympatyków i gości oraz przy współudziale przedstawicieli Rady Grodzkiej BBWR. w Poznaniu.

Zebranie zajął p. Basiński Wincenty, członek Komitetu organizacyjnego, oddając przewodnictwo w ręce członka Rady Grodzkiej BBWR. p. Radzimińskiego. Obszerny referat na temat organizacyjny wygłosił sekretarz Rady Grodzkiej BBWR.

p. Nowiński.

Do zarządu zostali wybrani jednogłośnie: prezes: Ludwik Nowacki, wiceprezes: Kurkowiak Andrzej, skarbnik: Jankowski Stefan, sekretarz: Mi-siorny Jan.

Sekretariat Koła XVII BBWR. Górczyn, mieści się u prezesa przy ul. Marsz. Focha 204. Zebrania plenarne będą się odbywać każdy 2-go wtorek po pierwszym o godz. 19.30 w sali zebrania „Gloria” ul. Marszałka Focha 144.

Akcja dczytowa Zw. Weteranów Powstań Narodowych

Odczyty organizowane przez zarząd główny Weteranów P. N. R. P. 1914/19 dla członków 8 kół w Poznaniu i sympatyków zdobywają sobie coraz większą popularność, czego dowodem był ostatni odczyt, „Zasługi Morza z Polska”, który przy wypełnionej sali u p. Jarockiej wygłosił prezes Korporacji „Gdynia” p. Kalenkiewicz. Prelegent w swym odczycie podkreślił wielkie znaczenie morza dla Polski i kreślił rosnące Niemców, którzy pra-stare ziemie polskie chcą oderwać od Macierzy. Słowa prelegenta wypowiedziane z głębokim uczuciem i wiarą w rozwój naszej floty handlowej i potęgę naszego państwa pod wodzą pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego zebrani nagrodzili oklaskami. Po odczycie zabrał głos prze-

wodniczący kpt. rez. St. Prawowski, dziękując za serdecznych słów prelegentowi, poczem podał zebranym członkom do wiadomości komunikaty Zarządu Głównego. W dalszym ciągu kpt. Prawowski podał zebranym krótki rys przebiegu II Brygady do Rosji i wskazał, iż głównym oskarżeniem w procesie w Marmaros Sziget o zdradę stanu był obecny generał Górecki, prezes Federacji P. Z. O. O. i wezwał zebranych do uczczenia generała Góreckiego okrzykiem „Niech żyje”, co zebrani z entuzjazmem trzykrotnie powtórzyli.

Następny odczyt odbędzie się w sali n. Jarockiej dnia 22 bm. temat który będzie podany w prasie do wiadomości członkom i sympatykom Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914/19.

Szpiega niemieckiego Lutterberga skazano na 1 i pół roku więzienia

Obywatel niemiecki Emil Lutterberg z zawodu kamieniarz zam. w Tirschtel w ciągu 1932 r. przekraczał często granicę polską na przepustkę graniczną. Po stronie polskiej Lutterberg interesował się przedewszystkiem konfidantami polskimi. Jak się później okazało zbierał on materiał dotyczący wywiadowców polskich, szczególnie niejakiego Grzeszkowiaka, który informował władze polskie o organizacji Grenzschutzu. Do swoich przyjaciół Lutterberg wyrażał się wręcz, że spowoduje aresztowanie Grzeszkowiaka, co też nastąpiło. Ponadto Lutterberg odgrywał się, że urządził napad na posterunek Straży Granicznej. Jak już zaznaczyliśmy, wywiadowca polski Grzeszkowiak został przez Niemców aresztowany i skazany na więzienie. Lutterberg za wydanie Grzeszkowiaka otrzymał 200 Mk. niem.

W czasie pobytu Lutterberga na terenie polskim został on aresztowany i osadzony w więzieniu w Zabazyniu. W toku dochodzeń aresztowany Lutterberg nie przyznał się do zarzucanego mu przestępstwa, lecz równocześnie, pragnąc wydostać się z więzienia, założył swą pracę wywiadowczą polskiemu.

W dniu dzisiejszym szpieg niemiecki zasiadł na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Poznaniu. Rozprawie przewodniczył wiceprezes S. O. p. sędzia Sosniński, oskarżał prokurator Elsnierowicz, Rozprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych.

Po zamknięciu przewodu sądowego i przemówieniu stron przywrócono jawność rozprawy. Sąd po półgodzinnej naradzie, wydał wyrok zasądzaający. Osk. Lutterberga skazano za uprawianie szpiegostwa na 1 i pół roku więzienia z policzeniem aresztu śledczego.

XIII. Zjazd Katolicki

w archidiece. Gnieźnieńskiej i Poznańskiej.

Z woli J. Em. X. Kardynała Prymasa Hłonda obradować będzie tegoroczny Zjazd Katolicki w Wągrowcu. Obrady toczyć się będą 24 i 25 czerwca r. b. — (sobota i niedziela). Myśla przewodnią Zjazdu będzie, z racji zapowiedzianego przez Ojca św. jubileuszu na r. 1933/34 Osoba Chrystusa Pana. Zjazd organizuje w myśl swej ustawy Archidiecejalna Liga Katolicka.

Uczenie zasług

Wobec licznych zmian, jakie ostatnio zaszły w Muzeum Wielkopolskim w Poznaniu, należy zaznaczyć, że wydział wojew. w uznaniu ogromnych zasług, jakie kustosz Muzeum dr. J. Koller położył przy pracach organizacyjnych i w ciągu długiego swego urzędowania, mianował go wicedyrektorem Muzeum. Uczenie zasług dr. Jerzego Kollera dla poważnej placówki kulturalnej, jaka jest Muzeum Wielkopolskie, spotkało się w opinii społeczeństwa z dużym uznaniem.

Walne zebranie Zw. Kap'anów „Unitas”

Walne zebranie Związku Kap'anów „Unitas” na Archidiecezję Gnieźnieńską i Poznańską, odbędzie się we wtorek, dnia 7 bm. o godzinie 10.30, w Sali Domu Kat. parafii św. Marcina. Porządek obrad obejmuje m. in. sprawozdania roczne zarządu głównego, szereg wewnętrznych spraw organizacyjnych, wybór nowego zarządu itp. Referat na temat „Nowe prawo o stowarzyszeniach” wygłosi ks. prałat Bilko.

Uniwersytet Poznański ku czci prof. Balcera

W sobotę, 4 b. m. o godz. 11 przed poł. odbędzie się w Auli Uniwersyteckiej uroczysta akademija żałobna ku uczczeniu ś. p. Oswalda Balcera, b. profesora Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie i doktora honorowego Uniwersytetu Poznańskiego. Uroczystość rozpocznie się produkcją artystyczną, następnie przemówi J. Magn. rektor prof. dr. St. Pawłowski oraz prof. dr. Br. Dembiński, jako

To tu to tam
 i kluje i drze...
 Ale zawsze pomaga
ASPIRINA.
 Do nabycia we wszystkich aptekach.

1361-9

Z miasta

Towarzystwo Śpiewackie „Echo” na walnym zebraniu dokonało wyboru nowego zarządu, a mianowicie: Kajan Bojarski — prezes, dr. Roman Dreżepolski — wiceprezes, Jarosław Krawiec — sekr., Leopold Zabrzęski — skarbnik, Mikołaj Kościelny — bibliotekarz, Adam Miętuś — gospodarz, Aleksander Sibiński i Ludwik Firlej zastępcy wydziałowych, Wacław Walas i Stanisław Frużyński — członkowie komisji rewizyjnej.

Ze Zjednoczenia Pracy Wsi i Miast koło Wilda. W ostatnich dniach odbyło się walne zebranie Koła Włdeckiego Zjednoczenia Pracy Wsi i Miast pod przewodnictwem p. rektora Krawczyka. Sekretarzem p. Blaszczyk. Zebranie zajął prezes Koła p. Wróblewski. Ze sprawozdania zarządu Koła za rok 1932 wynika, że Koło w ciągu roku pracowało sprężysto. Po udzieleniu absolutorium zarządowi wybrano nowy zarząd w następującym składzie: prezes — p. Wróblewski, zastępca prezesa — p. Wierzbowski, skarbnik — p. Piszczola, sekretarz — p. Blaszczyk oraz ławnicy — pp. Krawczyk, Michalik, Iwanowski, Szymański. Do komisji Rewizyjnej wybrano pp. Misiaka, Jabłońskiego i Basińskiego. W wolnych głosach zgłoszono wniosek, by nowoobрани Zarząd zajął się urządzeniem akademii w dn. 19 marca na cześć I Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Kontrola bezrobotnych. Centralne Władze Funduszu Bezrobocia postanowiły przeprowadzić doroczną kontrolę bezrobotnych korzystających ze świadczeń z Funduszu Bezrobocia na terenie województwa poznańskiego. Kontrola ta przeprowadzona będzie pod kierunkiem inspektora Funduszu Bezrobocia w zakładach pracy i w miejscach zamieszkania bezrobotnych. W razie ustalenia wypadków nieprawego pobierania świadczeń przez bezrobotnych, względnie wystawiania fałszywych świadectw przez Zarządy Pracy, winni będą pociągnięci do odpowiedzialności sądowo-cywilnej i karnej.

Tow. Śpiewu „Harfa” na Górczynie odbyło się ostatnio swe walne zebranie na którym wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli p. prezes p. Wincenty Michałowski wiceprez. p. Tadeusz Biedermann, sekr. p. Stefan Sołtyński, skarbnik p. Andrzej Frackowiak bibliotekarz p. Zygmunt Czajka; radni pp.: Sołeka Florjana i Przybylska Stefania. Lekcje odbywają się co wtorek i piątek o godz. 8 w sali „Kina Polonia” przy ul. M. Focha 177. Panie i panowie z dobrymi głosami mogą się zgłosić każdorazowo na lekcji.

Byli właściciele fabryki musztardy „Palmo”, p. Rehfeld, po wystąpieniu z tej firmy objął kierownictwo nowo utworzonej fabryki musztardy „Remu”. Nowe przedsięwzięcie, produkujące musztardę stołową, mieści się w części zabudowań dawnej fabryki „Maggięgo”, przedstawiając zakład, który łączy skrupulatną czystość z nowoczesnym urządzeniem.

Komunikaty

Przemiana w prawie karnem. Dziś, we środę o godz. 20-tej w sali XVIII Coll. Minus prof. dr. Jan Bossowski będzie mówił w ramach Powszechnych Wykładów U. P. na temat: „Przemiana wartości w prawie karnem”. Wstęp na wykład 50 gr. dla dorosłych, 20 gr. dla młodzieży i wojskowych niższych stopni. Jutro, wygłosi odczyt prof. dr. Zygmunt Wojciechowski na temat „Równowaga gospodarcza w dziejach Polski”.

Walne zgromadzenie Miejskiego Komitetu Ligi Obrony Powietrznej Państwa odbędzie się w piątek, 10 marca o godzinie 20, w sali posiedzeń Rady Miejskiej w Ratuszu. Na porządku dziennym m. in. sprawozdanie finansowe i uchwalenie programu prac i budżetu na rok bieżący.

Z Wielkopolskiego Związku Myśliwych Jak corocznie tak i w tym roku, ma zamiar urządzić w drugiej połowie marca br., równocześnie z zebraniem rolniczym, pokaz trofeów łowieckich z r. 1932. Aby się upewnić, czy wpłynęło dostateczna ilość zgłoszeń, Związek prosi swych członków oraz sympatyków o zgłoszenie eksponatów z podaniem ilości i rodzaju do dnia 5 marca br. pod adresem naszego sekretariatu ul. Młyńska 9 I tel. 1724. Wystawcy poniosą będą tylko koszty przesyłki eksponatów w jedną drugą stronę. Jako nagrody są przewidziane medale tak jak w roku ubiegłym.

Ciekawy odczyt. Staniem Tow. Geograficznego wygłosi dziś we środę g. 18 w sali 17 Coll. Min. in. dr. V. Lebzelter z Wiednia odczyt w języku niemieckim na temat swej dwuletniej podróży badawczej wśród ludów Afryki. Odczyt będzie bogato ilustrowany z przezroczami.

Kursy języka francuskiego, organizowane przez rząd francuski (Alliance Française). Trzeci trymestr kursów specjalnie przeznaczony do przygotowania się do egzaminów, które odbędą się w końcu roku szkolnego. Pomysłowy wynik egzaminu upoważnia do uzyskania dyplomu. Kursy obejmują: 1. sekcję elementarną (ćwiczenia gramatyczne), 2. sekcję średnią (ćwiczenia ogólne, konwersacja, stylistyka), 3. sekcję korespondencji handlowej. Słuchacze pragnący rozszerzyć znajomość języka francuskiego w zakresie literatury i historii, mogą to uczynić, uczęszczając na wyższe kursy. Kurs wyższy jest dopełnieniem kursów praktycznych. Razem, tworzą kompletny cykl studiów francuskich. Nowe wpisy (ważne do końca roku szkolnego), przyjmie Sekr. Kursów (ul. Seweryna Mielżyńskiego 26/27 Stow. Polsko-Francuskie) codziennie od 17—19. Wpisowe wynosi 12 zł. na kwartał.

Kronika policyjna

Sprzeniewierzenie. Bolestaw Bielecki (Wrzesińska 6) doniósł policji, że pomocnik gastr. Józef Müller sprzeniewierzył na jego szkodę kwit lombardowy na sumę 92 zł.

Za hazardową grę w 3 blaski ujęto Wacława Grunwald (ul. Wspólna 37).

Teatr i sztuka

Z TEATRU POLSKIEGO. Jeszcze dziś i jutro przed zejściem z afisza ukaże się świetna komedia Fodora „Mysz kościelna”. W sobotę premiera rozgłosnej „Św. Joanny”, która jest jedną z najświetniejszych kreacji dramatycznych J. Zaklickiej. Pod kierunkiem dyr. Trzcińskiego pracuje od dłuższego czasu cały zespół męski nad tem dziełem, stawiającym teatrowi szereg najtrudniejszych problemów inscenizacyjnych. Nowe dekoracje do wszystkich 7 obrazów przygotowuje Z. Spingier.

TEATR WIELKI. Dzisiaj „Carmen” Bizeta. Rola tytułową odtworzy znakomita jej wykonawczyni Wanda Wermińska, która w partii tej święciła zwycięstwa i olbrzymie triumfy. W innych rolach wystąpią: Czarniecki, Karpacki, Musielewska i in. Przy pulpicie p. dyr. Wojciechowski.

Jutrzejczy koncert symfoniczny. Jako solista wystąpi ceniony skrzypek-wirtuoz Z. Jahnke, dyrektor Konserwatorium Muz. w Poznaniu. Jako gościa zagranicznego powitamy świetnego holenderskiego dyrygenta M. van der Pals.

TEATR NARODOWY. Do piątku teatr bawi na prowincji, w niedzielę trzy przedstawienia. O godz. 15-tej i 17-tej bajka „Laleczka z saskiej porcelany”. O godzinie 20-tej Lucjana Rydla „Zaczarowane koło”.

Ofary

Na pomnik N. Serca Jezusowego p. N. N. 50,— zł.

Tydzień propagandy służy dla zdrowia

Pod protektorem rektora U. P. prof. dr. Pawłowskiego i dziekana Wydziału Lekarskiego prof. dr. L. Padlewskiego urzędują korporacja Medyków Aeskulapia od 5-12 bm. „Tydzień Propagandy służy dla zdrowia“.

Uroczysta inauguracja tego Tygodnia odbędzie się w niedzielę, dnia 5 bm. o godz. 20-tej w sali Śniadeckich Coll. Medicum, ul. Fredry 10. W programie inauguracyjnym wykład prezesa Koła Filistrów prof. dr. L. Skubiszewskiego p. t. „Grudlica jako choroba i klęska społeczna“. Wykład ilustrowany będzie przeżyciami. Wstęp wolny.

Pozatem w ramach tego Tygodnia obok referatów na temat higieny, t. zw. chorób społecznych i ratownictwa w nagłych wypadkach włączanych na terenie wszystkich Parafii Poznania, odbędzie się odczyty Filistrów Korporacji do Radia „o roku i sposobach walki z rakiem“.

Koncert religijny

W niedzielę, dnia 5 bm. o godz. 20-tej odbędzie się w auli Uniwersytetu bardzo ciekawy koncert motetów i kantat polskich kompozytorów. Po raz pierwszy usłyszymy „Motet Saleziański“ F. Nowowiejskiego od słów A. Hlonda w wykonaniu chóru „Harmonia“ pod dyrykcją kompozytora. Dalej usłyszymy przedcudny „Chór Sprawiedliwych“ i pełen głębi „Ecce ligni crucis“ Stanisława Moniuszki w wykonaniu prof. F. Nowowiejskiego (organy), prof. J. Nowaka (bas-baryton), i chóru mieszanego pod batutą dyr. Weigta. Litanie Ostrobramskie St. Moniuszki od szeregu lat zniknęły z programów koncertowych z powodu zupełnego wyczerpania nakładu. Z wielkim wysiłkiem zdolano skompletować materiał nutowy do „Trzeciej Litani Ostrobramskiej“ aby móc tą nastrojową kompozycję Moniuszki zaprezentować publiczności poznańskiej. Na całość koncertu złożą się jeszcze kantaty i pieśni w wykonaniu solisty prof. J. Nowaka i chóru.

4-dniowy kurs hodowli drobiu

Wzorem lat ubiegłych urządza Wielkopolska Izba Rolnicza pod osobistym kierownictwem inż. dra J. Szumana, naczelnika Wydziału Produkcji Zwierząt Wielkopolskiej Izby Rolniczej — 4-dniowy kurs hodowli drobiu, w czasie od 28-31 marca 1933 r. włącznie. Kurs będzie się składał z wykładów, pokazów, zajęć praktycznych uczestników, oraz zwiedzenia wzorowych gospodarstw drobiowych i zakładów wylęgłowych. Uczestnicy będą zajeżdżać codziennie od godz. 10-tej do 20-tej w dogodziną przerwą obiadową. Opłata za udział w kursie wynosi 5 złotych od osoby. Zgłoszenia należy nadsyłać pod adresem Wielkopolskiej Izby Rolniczej — Poznań, ul. Mickiewicza 33, pokój 28, skąd też można zażądać szczegółowego programu kursu. Dla uczestników zamieszkujących w miejscach oddalonych od Poznania, na drogę powrotną, na przestrzeniach powyżej 30 km. Zgłoszenia udziału w kursie przyjmuje się najpóźniej do dnia 20 bm. włącznie.

Ruch „użytków zielonych“

Współczesny kryzys gospodarczy zmusza nas do szukania nowych dróg w produkcji rolniej, przede wszystkim w kierunku obniżenia kosztów produkcji. Związana jest z tem również kwestia racjonalizacji hodowli zwierząt domowych.

Wielkie znaczenie ma sprawa zaopatrzenia inwentarza rolniczych w tanią i pożywną paszę — przy czem wybitną rolę odegrać powinno właściwe użytkowanie łąk i pastwisk, wchodzących w całość zagadnień znanych pod pojęciem zbiorowem „użytków zielonych“ (t. zw. w Niemczech „Grünlandbewegung“).

Celem wyjaśnienia i omówienia powyższych, a obecnie nader aktualnych zagadnień zwołuje Polski Związek Rolników i Leśników z wyższym wykształceniem Oddział w Poznaniu zebranie dyskusyjne w piątek, dn. 3 bm. o godz. 16.30 na sali posiedzeń Wielkopolskiej Izby Rolniczej, ul. Mickiewicza 33, I. piętro. Referat o „użytkach zielonych“ ze szczególnym uwzględnieniem gospodarki na łąkach i pastwiskach wygłosi p. Henryk Skarżyński ze Spławia.

W zebraniu mogą także brać udział osoby, nie będące członkami Związku.

Recital muzyczny Zofii Jarszewiczowej

Zapowiedź recitalu fortepianowego znanej warszawskiej pianistki p. Zofii Jarszewiczowej w dniu 4 marca wywołuje żywe zainteresowanie w sferach muzycznych Poznania. W programie artystycznym widnieją dzieła klasyczne i współczesne.

Bilety do nabycia w firmie Szejnrowskiego.

Radio

Czwartek, dnia 2 marca 1933.

Poznań. 11.40 Codzienny przegląd prasy polskiej (z Warszawy); 11.55 Sygnał czasu — zegar i hejnał z wieży ratuszowej; 12.35 XVIII-ty koncert dla młodzieży (z Filharmonii warsz.); 14.00 Notowania giełdy pien. 14.15 Komunikaty gospod. roln.; 16.30 Z życia wojskowego młodzieży; 16.40 Odczyt (z Warszawy); 17.00 Koncert kameralny z płyty gramof. (z Warszawy); 17.40 Odczyt z cyklu org. przez Kurat. Okr. Szkół. Poznański p. t. „Aktualizacja nauki księgowości w szkołach handlowych“; 18.00 Odczyt dla maturzystów (z Warszawy); 18.20 Lekcja języka franc. metoda Lingua francica; 18.35 Felieton roln. p. t. „Gospodarstwo pastwiskowe“; 18.50 Nadprogram; 19.10 Roln. skrzynka radiowa; 19.25 Sygnał czasu; 19.30 Kwadrans literacki (z Warszawy); 19.45 Prasowy Dziennik Radiowy (z Warszawy); 20.00 Koncert solistów. Wykonawcy: Linda Kamińska (sopran), Zofia Jarszewiczowa (fortepian), prof. Stanisław Pawlak (skrzypce), prof. Franc. Łukasiewicz (akomp.). — W przerwie: Dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego (z Warszawy); 21.30 Słuchowisko (z Warszawy); 22.15 „Z nad krawędzi“; 22.30 Sygnał czasu — komunikaty sport. i polic.

Warszawa. 12.10 Płyty gramofonowe: 12.35 XVII koncert szkolny z Filharmonii Warszawskiej; 15.25 Płyty gramofonowe: 15.35 „Dostosowanie odczytu do warunków pracy“; 15.50 Płyty gramofonowe: 16.25 Lekcja języka francuskiego: 16.40 „Mowa zwierząt“; 17.00 Koncert kameralny z płyty gramofonowej; 17.40 Odczyt aktualny; 18.00 Odczyt dla maturzystów p. t. „Mickiewicz“ (III); 18.25 Muzyka lekka; 19.20 „Komunikat rolniczy Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych“; 19.30 Kwadrans literacki H. Sienkiewicza — fragment z opowiad. „Bartek Zwycięzca“; 19.45 Prasowy Dziennik Radiowy; 20.00 Koncert w. w. ork. P. R.; — W przerwie wiadomości sportowe; 21.30 Słuchowisko Q. Ohlschlagera p. t. „Syn wszystkich matek“; 22.15 Muzyka z Krakowa; 23.00 Muzyka tańcowa.

Życie akademickie

Praworzadność a Bratniak...

Walne zebranie Bratniej Pomocy T. S. U. P., nie tylko mogło utwierdzić wszystkich nieuprzedzonych uczestników w świadomości, że coś się psuje coraz bardziej w tem państwie, ale wprost nasuwa przekonanie, że zarówno czynnikiem kierowniczym tej instytucji, jak decydującą większością Bratniaka obce jest poczucie praworzadności.

Świadczy o tem sposób załatwienia projektu zmian statutu Bratniej Pomocy, projektu opracowanego przez grono członków Bratniaka, zbliżonych do Myśli Mocarstwowej. Projekt ten miało w ustępujący zarząd Bratniej Pomocy postawić po zostawieniu bez rozpatrzenia, a nawet bez przedstawienia go walnemu zebraniu (sic), z powodu rzekomego niewnieśienia projektu w terminie 3-dniowym przed zebraniem, przewidzianym w statucie Bratniej Pomocy.

Owa decyzja zarządu, z formalnego punktu widzenia niesłychana, wyszła na jaw na walnym zebraniu dopiero w związku z pewnym wnioskiem, zgłoszonym przez podpisanego, który przy tej okazji poczytył zarząd, że organ wykonawczy (mian. Zarząd) nie jest uprawniony do samowolnego decydowania o tem, że dany projekt ustawodawczy wpłynął w terminie względnie po terminie, i że o tem, ewent. na umotywowany wniosek zarządu winno decydować walne zebranie. Co więcej, piszący te słowa dowiódł na podstawie posiadanych dokumentów, że projekt w terminie statutowo przewidzianym został nadany na pocztę, według przeto zasad prawa administracyjnego, obowiązujących w danym wypadku przez analogię, winien być traktowany jako wniesiony w terminie. Mimo tej nieodpartej argumentacji, zgłoszony przez podpisanego wniosek i postawienie na porządku obrad — projektu Myśli Mocarstwowej, został odrzucony przez decydującą większość bratniacką, bo tego sobie najwidoczniej życzyły miarodajne czynniki, zasiadające w zarządzie.

Nasuwa się pytanie: Dlaczego owe czynniki nie dopuściły — z pogwałceniem elementarnych zasad praworzadności — do metorycznego rozpa-

trzenia projektu, mimo, że mogły przecież z łatwością spowodować obalenie projektu w pierwszym lepszym głosowaniu? Otóż niewątpliwie dlatego, że obawiały się dyskusji nad projektem, z przedstawicielami najbardziej aktywnej grupy opozycyjnej, a powtóre — dla istotnych wartości projektu, który nadto — z pośród projektów zgłoszonych na walne zebranie przez opozycję, był najbardziej idący, mimo, że został skonstruowany w ramach minimalnego programu Myśli Mocarstwowej.

Przyjrzyjmy się pokrótce najistotniejszym cechom projektu. Nastawiony w kierunku gruntownej przebudowy całego szeregu paragrafów statutu, skonstruowanych czystokroć niechlujnie i niezbyt logicznie, uzupełniał on nadto statut nowym rozdziałem, powołującym do życia i szczegółowo normującym ustroj i kompetencje nowego organu Bratniaka ohrzonego mianem Rady Kierowniczej. Nowy ten organ miał stanowić czwartą władzę instytucji samopomocowej, obok tradycyjnych trzech: zarządczej, wykonawczej, i sądowej. Byłaby to władza opinii społecznej, wywołująca inicjatywę wszystkich innych organów Bratniej Pomocy we właściwym dla każdego z nich kierunku, powołana do czuwania nad całokształtem działalności Bratniaka, a uzdatniona do tej funkcji, jak żadna inna, dzięki czynnikom w jej łonie reprezentowanym: Kółom Naukowym. Oczywiście, takie ograniczenie wszechwładzy zarządu nie mogło się wszystkim podobać, a że dyskusja metoryczna naszczała poważne trudności, postanowiono sprawę załatwić w inny sposób. Operacji dokonano sprawnie: zarząd ponosił walne zebranie o odrzuceniu wniosku formalnego, który zmierzał do naprawienia prawnych niedociągnięć w postępowaniu zarządu. Walne zebranie — przez grzeszność dla zarządu — projekt pogrzebało.

O jednym tylko zapomniano: wraz z projektem Bratniak bezpowrotnie pochował — praworzadność.

Czesław Szmidt.

„Kłamstwo i obłuda dały nam wszystko...“

Z kół akademickich piszą nam:

Mieliśmy w ubiegły czwartek doroczną premierę: walne zebranie Bratniej Pomocy. Zarząd Bratniaka, który patronuje różnym „Stratofierom“ uraczył nas własną kompozycją. Mieliśmy więc przeszło tysięczną rzeszę statystów, którzy co chwila na dany znak przez ołderna, czy prezesa podnosili do góry ręce, tupali. Czasem dla odmiany, widownia teatru przypominała atelier, gdzie na koreał film dźwiękowy i ze względów oszczędnościowych głosy dzikich zwierząt imitują ludzie. Przedewszystkiem jednakże dominował teatr, zwłaszcza ta reżyseria, jaka święta Zaledwie kol. Pukacki rozpoczął mówić, a tu naraz seria wniosków, oczywiście „nagłych“, mających za zadanie rozbicie nastrój. Skoro nawiazano kontakt z widownią, aktorzy zaczęli grać. Kol. Kończal, Wyganowski, Goszczyński, Pukacki, Czaplewski, udrapowani w toge idealnej samopomocowości skandali swole rolę mniej lub więcej poprawnie. Od czasu do czasu, aktorzy zaczęli się mieszać i pleść od rzeczy. Wówczas klakierzy umieszczali z hoku dla zagłuszenia tych nonsensów bucia oklaskami. Po co jednakże mam nużyć czytelnika opisywaniem tej całej komedii, skoro jest to już nam znane, lepiej napisać co o tem sądzi jeden z tych, którzy nie chcieli grać, ale radzić poważnie nad sprawami samopomocy akademickiej.

Kiedy słuchałem przemówień mówców z „większości“, kiedy patrzyłem na metody jakie oni stosują względem t. zw. „opozycji“, to przyszła mi na myśl grana przed trzema laty w Teatrze Polskim sztuka znanego dramaturga Jewreinowa pt. „Teatr wieczystej wojny“, gdzie jest przeprowadzona teza, iż w życiu decydującą rolę odgrywa fałsz, obłuda, podstęp. Tem większe coś osiągnie sukcesy im więcej sprawnie i świadomie stosować będzie tego rodzaju środki. Mamy tam nawet specjalną szkołę, która uczy obłudy i podstęp, a główną dewizą wychowanków jest właśnie zdanie umieszczone w nagłówku artykułu Gdymy tego rodzaju szkoła istniała rzeczywście, to gotówbym twierdzić, że w czwartek widziałem jej absolwentów.

Oto skromna wiazanka ich przemyśleń:

Deklamują do przesyda na temat praworzadności, ko nieczności kierowania się w życiu prawem a nie samowolą jednostki czy ogólniejszej większości, wypisują na ten temat tasemcowe artykuły. Jeden z kolegów przedstawia im na poparcie swej tezy cały szereg artykułów z prawa administracyjnego, karnego, cywilnego, nawet laik uznaby ich słuszność, gdyby nie był upartym. Oni jednakże twierdzą, że dla nich tego rodzaju przepisy nie istnieją, bo idą nie na rękę, siła musi iść przed prawem. Warto dodać, że kol. Apolinary, który uznał za niesłuszne tego rodzaju analogie, niedawno zdawał egzamin z tej dziedziny. Biedni profesorzy, jak niewiedzący i zmiennych ma ją wychowanków.

Grzmia na wszystkie strony z oburzenia, że ustroj demokracji przeżył się i musi ustąpić innym formom, że trzeba zerwać z wybujałym indywidualizmem. Czterech kolegów, ludzie dobrej woli, przesyła im projekt reformy Bratniej Pomocy, który właśnie stawia pierwsze kroki na

drodę do przebudowy w myśl zasad organizowania na podstawie zawodowej. Odrzucają bez dyskusji projekt, wyrażając się tem samem swą oficjalną doktryną, bo ta służy nie do realizacji pewnych postulatów, ale do mydlenia oczu zwolennikom. Dla nich kwestia ustroju Bratniaka, to kwestia utrzymania się przy władzy.

Katolicy z nich pierwszorzędni. Zapelniają tłumnie kaplice N. D. A., jeśli odprawia się nabożeństwo za dusze kolegi, który padł w czasie rozruchów antyżydowskich, przedpędzą od czasu do czasu rzekomego „denaratora“ o innych przekonanach politycznych, pójdą do snobidzi wielkanocnej, reklamując to zaraz w prasie. Srobitni im wytłumaczają że prawdziwy katolicyzm, nie polega tylko na modleniu, czy innych praktykach. Powiedz im, że katolicyzm, to przede wszystkim: sprawiedliwość w życiu społecznem, że nie wolno brać po 510 zł miesięcznie, skoro inni koleży nie mają może 10 groszy na zupe, a odpowiedzą ci: działo się to zgodnie z prawem, tak uchwalono. Siemienie milcz, prawo Róże usiwa się w cień.

Siedzimy na sali. Kolega K., z większości ze specjalną sympatią odnosi się do kol. J., z opozycji. Za chwilę wchodzi na trybunę i zarzuca kol. I. kłamstwo. Po chwili wraca do nas i na interpelację kol. J. oświadcza mu, że hwnajmniej nie zarzucał mu kłamstwa, słowem wywiera się odrazu swego niecierennostemku a sala tymczasem cieszy się z naniętowania kol. J. Kol. K. nie tak dawno nianawiał wrociskie stanowisko w Sodalicii Marjańskiej. Jak się to ludzie zmienia!

Może po przeczytaniu tych faktów i skonfrontowaniu ich z rzeczywistością walnego zebrania dojdzie czytelnik do wniosku, że rzeczywście szkła obłudy w myśl tezy Jewreinowa istnieje? Może będzie się starał umiejscowić ją w jakiej organizacji? O demagogii modliłbym nieć, ale tam, dedukując je na „inbilencje“ kol. K. W każdym razie efekt końcowy był taki, że zwycięstwo przysięż bez trudności. „Kłamstwo i obłuda dały nam wszystko...“

J. P.

„Bratniak“ stacza się po równi nachylonej

Jedno z pism omawiając przebieg walnego zebrania Bratniej Pomocy U. P. oznajmiło, że po „narodowym“ zwycięstwie panuje nastrój brawurowy. Nie wiem w jaki sposób można pozostawić nastrój z pościem brawurowości, jeśli jedynie, że miało na walnym zebraniu miejsce brawurowe zwycięstwo bezmyślności. Trudno je analizować w każdym szczególe, ograniczam się jedynie do przedstawienia jego przebiegu, gdy trumfowało przy omawianiu zgłoszonych zmian statutowych.

Projektów tych było kilka. Mówcy edecy nie zadali sobie nawet trudu, by się z nimi zapoznać. Są zle, ponieważ złażali je ludzie przeciwstawiający się gospodarce i metodom endokrator bratniackich. Najważniejsze, że ma się pod ręką dostateczna ilość rak gotowych głosować przeciw. Ze ten tłum już wogóle nie o projektach nie wiedział, więc krzecz: przywódcy kazali krzecz, więc głosili: przywódcy kazali głosować przeciw wnioskowi, więc głosili przeciw. Natomiast humor-

W.

Wieczory teatralne

(Teatr Nowy Im. Heleny Modrzejewskiej. — „Wielki los“)

Sztuka w 3-ach aktach Konstancji Bielskiej).

Nad sztuką p. Konstancji Bielskiej, siostry — jak nas skrupulatnie informowały przed premierą komunikaty teatralne — Gabrieli Zapolskiej, zawiść wielki cień znakomitej autorki „Tamtego“ i to aż w podwójnym znaczeniu. Sama Bielska zapatrzona w twórczość swej siostry, uzależniła się od niej w takim stopniu, że „Wielkiego losu“ niepodobna sobie wyobrazić bez dwóch sztuk Zapolskiej i to w takim zestawieniu, że geneza wywodzi się w równym stopniu od jednej z najpierwszych sztuk Zapolskiej: „Zabusi“ jak i jednej z ostatnich: „Ich czworo“. Niema we „Wielkim losie“ ani jednej figury, dla której nie dałoby się bez najmniejszych trudności wyszukać pierwowzoru w spuściźnie teatralnej lub powieściowej Zapolskiej. A przecież, gdyby p. Bielska potrafiła się oswobodzić — dziś już może na to zapóźno — z tego urzeczania wielkim, żywiołowym talentem swej siostry, mamy wrażenie, mogła odnaleźć swa własna drogę, może nie tak świetną, jak Zapolskiej, ale indywidualną i ciekawą. Tak, jak jest, słucha się tego „Wielkiego losu“, jakby jakieś zapóźnione echa, które niesie się ku nam we wtórny, czy dalszym jeszcze odbiciu od dzieła Zapolskiej.

Karol Warski, zany, pracowity, cichy (tak samo zresztą, jak wszystkie dodatnie typy Zapolskiej) trochę papierowo-atramentowy idealista, poatem młody adwokat na dorobku, ożenił się z „Zabusią“ lub jeżeli wolicie bohaterka — nie pomnę w tej chwili imienia — „Ich czworo“ Ta Rena, nawet to imię pokutuje jako widmo powieści Zapolskiej, jest bezduszną, złą, na zimno zmy-

styczne są głosy tych, którzy już nie wogóle o przebiegu dyskusji nie wiedzieli, a śmiesznie głoszają „nasze zwycięstwo“. Odnosi się to niemal do połowy „zwycięzców“, spędzających czas poza salą, gdzie kwitły bridge i pogawędka przy prawdziwie „narodowym“ obleganiu buletów. Ta szlachta bridge'owa, jak to pięknie kol. Kończal, mój znamienity przeciwnik, określił zdobyła sobie nieporównalne zasługi przy obronie balaganu bratniackich instytucji.

Projekt „rządowy“

Zmiany, a właściwie zmiana, bowiem istotną była z nich tylko jedna, stanęły bez reszty na wysokości mentalnych walorów swych twórców. Zarząd uważał za stosowne wprowadzić rygorystyczne przepisy w sprawie opłat członkowskich i uwiecznić je w statucie. Jest to nowy postępek na drodze ewolucji Bratniej Pomocy z instytucji samopomocowej na instytucję kapitalistyczną. Godzi bezpośrednio w studenta, dla którego Bratnia Pomoc jest wygodną Kasą pożyczkową. W tym duchu wypowiadali się krytycy projektu (kol. Kol. Chudoba, Jordan). Na krytykę odpowiedziano głosami „entuzjastów“ i na chwilę głosowania ściągnięli szlachty bridge'owej. Projekt przeszedł na wieczną chwałę wnioskodawców. Najciekawsze, że projektodawcami wniosku bijącego w najuboższego studenta byli ci sami, którzy na kilka godzin przedtem występowali z potępieniem podwyżki opłat uniwersyteckich. Wyraźniejszego dowodu demagogii szukać nie trzeba

Projekt Bloku Lewicy Akademickiej

znaleźć go można w nr. 4 — 5 Zycia Uniwersyteckiego. Obejmował dwie zasadnicze części: 1) wprowadzenie głosowania proporcjonalnego w wyborze Komisji rewizyjnej 2) stworzenie Komisji świadczeń samopomocowych niezależnej od władzy Zarządu.

Wniosek pierwszy referował w sposób niezwykle przekonujący kol. Maciejewski (Z. P. M. D.)

Przez wybór większości bezwzględnej w sadzie koleżeńskim i komisji rewizyjnej zasiadają ideologicznie bliscy krewni członków Zarządu. W tych warunkach sad koleżeński stał się wobec wyraźnego frontu politycznego Zarządu, jego strażą przyboczną, wystawiającą ostateczne rozrachunki w rozgrywkach politycznych. Komisja rewizyjna na tych samych podstawach oparta jest jedynie fikcją kontroli. Rzeczy są to jasne i fakt nieprzynajmniej słuszności podobnym rozumowaniem może jedynie wyukać z analfabetyzmu intelektualnego. Ponieważ analfabetyzmu tych nigdy nie brak, wniosek odrzucono.

Sprawę Komisji świadczeń samopomocowych, referował kol. Banaszak (Z. P. M. D.). W minutę znalazło się podobno 10 mówców, co zgodnie z regulaminem walnych zebrzań pozwala przewodniczącemu wyznaczać mówców generalnych, po jednym za i przeciw wnioskowi. Za wnioskiem przemawiał kol. Jordan (Myśl Mocarstwowa). Każ-

dy, kto zna regulaminy świadczeń samopomocowych, wie doskonale, że stać się one mogą terenem najbardziej samowolnych harców, przekształcenia ich na rozdzielni świadczeń według wysług politycznych. Ze tak się stało istotnie, wystarczy mi się powołać na częściowo dotąd ujawnione materiały, drukowane w „Życiu Akademickim“ i „Prawdzie“ (patrz art. Proletariat Bratniaka). Najbliższą przyszłość dowody te poprze z większą jeszcze siłą argumentów. Kol. Jordan wniosek uzasadniał wszechstronnie, audytorium nawet było łaskawe nie reagować krzykami, lecz w spokoju słuchać. Głosowało jednak przeciw, udawadniając, że nie dorosło jeszcze by można było przed niem stawiać kwestie na innej platformie, aniżeli na płaszczyźnie obskurantyzmu umysłowego z dużą dawką demagogii.

Projekt Legionu Młodych

Dotyczył przegłosowanej już proporcjonalności w wyborze Komisji Rewizyjnej i Sadu Koleżeńkiego, przez co siła rzeczy upadł. Wniosek drugi domagał się samorządu Domów Akademickich. Wobec uwzględnienia tej agendy Bratniej Pomocy od Komitetu Wojewódzkiego wniosek nie miał podstaw prawnych i został przez wnioskodawców wycofany.

Konsekwencje

Przedstawione powyżej projekty „opozycji“ są miarą obiektywizmu i staran o przywrócenie Bratniej Pomocy jej roli społecznej. Nie zdążyły one bynajmniej do zapewnienia tej roli innej grupie wpływów politycznych. Przeprowadzenie ich leżało w interesie dzisiejszych władców Bratniaka. Zapewniały one bowiem podniesienie poderwanego obecnie wśród młodzieży prestige władz bratniackich, ugruntuwały przekonanie, że Zarząd kieruje się bezstronnością, nie podlega komendzie nic z Bratnią Pomocą nie mającej wspólnego.

Lecz nawet do wyprowadzenia tego wniosku nasi „narodowi“ przeciwnicy nie byli zdolni. Wiemy dobrze, że niema zaufania wśród mas młodzieży akademickiej do rządu endeckich w Bratniaku. Bliska jest chwila, gdy straca one kończący się już kredyt zaufania wśród starszego społeczeństwa. Bratnia Pomoc toczy się po równi pochyłej. Za jej losy odpowiedzialni są jednak jedynie ci, którzy głosy domagające się naprawy umieli nazwać demagogią i niedorzecznością.

El. Wicz.

Plagiat

Nie podejrzewaliśmy nigdy wszechpolskich rycerzy miecza, aby ich stać było na pewne oryginalne pomysły. Wiedzieliśmy dobrze, że „odgrzewają“ oni stare komunały w nowej szacie. Sądziłyśmy jednakże, że stać ich przynajmniej na to „nowa szata“, kiedy zawiadziemy się. W ostatnim numerze „Głosu Akademickiego“ zamieszczono artykuł pt. „O kwalifikacje działaczy samopomocowych“. Czytamy z pewnem zaciekawieniem. W miarę jak dobiegamy końca, wydaje się nam, że już gdzieś te „proroce“ słowa były drukowane. Okazuje się po zbadaniu, że ten sam „artykuł“ był zamieszczony w „Życiu Młodzieży Akademickiej“ (Kurier Poznański z dnia 15 lutego 1931. nr. 73) akurat przed wyborami. Autorem był skromnie podpisany kol. „I“. W „Głosie“ podpisał się kol. „Jot-wu“. Czyżby to był kol. Jan Wyganowski? Wyjaśniamy, że termin „plagiat“ oznacza innemi słowy zwykłą kradzież literacką.

W takim rozumowaniu tkwią dwa błędy, *primo* niepamięć o tem, że talent nie jest najczęstszą — niestety — rzeczą rodzinną czy dziedziczną; *sekundo*, że autorka „Wielkiego losu“ jest osobą w tym wieku, że gdyby jej zdolności pisarskie były równe Zapolskiej, wiedzielibyśmy o tem, co najmniej od lat dwudziestu, kiedy swą powieść „Separatka“ wydała poprzedzającą przedmową Zapolskiej, w nakładzie Gebethnera i Wolffa (Warszawa 1913), a bynajmniej nie twierdziły, że to była pierwsza jej próba literacka, przynajmniej nie mogłoby być to rzeczy... „Wielki los“ wymagałby ponadto częściowo mocniejszej, a częściowo zmienionej obsady. Naprawdę bez zarzutu i zupełne na wysokości zadania stałyby jedynie role drugoplanowe, przede wszystkim zaś: Gózdawa p. Kadena i Katarzyna p. Brackiej Pan Czapkowski meźnie walczył z papierową figurą Warskiego, jest jednakże aktorem zbyt młodym i za mało wytrawnym, aby stworzyć z tak nikłego materiału, jaki mu oddała do dyspozycji autorka, pełnokrwistego bohatera. Niewątpliwie bardzo zdolna p. Wieczorkowska ma niedostateczne warunki choćby czysto zewnętrzne, do wyczarowania przed oczyma widzów takiej mieszczkańskiej „Jwicz-aszantki“, jaka musi, mimo wszystko być ta Rena. P. Niewiński (Wendworth-Milewski) był bardzo nieprawdopodobnym milionerem uwodzicielem, nie starczyło mu doświadczeń aktor- skich w pierwszym i drugim kierunku...

Pani Świecicka (właścicielka pensjonatu) i Sowińska (fryzjerka) poprawne. P. Winażówna (szwaczka Wanda) mogłaby być bardzo dobra „panna Mania“ w „Ich czworo“ Zapolskiej. Możeby tak pomyśleć o wznowieniu tej doskonałej „trajfarsy ludzi glinnych“? Skoro mamy grać Zapolską, grajmyż ją z pierwszej ręki.

Jerzy Koller.



Z teatrów warszawskich.

W Teatrze Letnim cieszy się wielkim powodzeniem „Smaczny chleb kłamstwa” B. Winawera. — Na zdjęciu naszym widzimy fragment z tego utworu z pp. Leszczyńskim i Cwiklińską.

Z WIELKOPOLSKI I POMORZA

Z OSTROWA.

Z Rady Powiatowej BBWR. Na skutek przesiedlenia inż. Stanisława Kerna z Ostrowa do Nowego Sącza, do Prezydium Rady BBWR w Ostrowie wszedł inż. Edmund Ciesielski z Ostrowa. W skład obecnego Prezydium wchodzi: prezes Jan Lipski z Lewkowa, mecenas Podajma Franciszek z Ostrowa, dr. Poleski Marjan z Ostrowa, inż. Edm. Ciesielski z Ostrowa i Julian Walczak z Ostrowa. (x)

Ze Związku Oficerów Rezerwy. Na walnym zebraniu Związku Oficerów Rezerwy R. P. w Ostrowie w dniu 27 lutego 1933 roku wybrany został prezesem Związku miejscowy adwokat i notariusz Franciszek Podajma. (x)

Walny Zjazd Delegatów Oddziałów Związku Strzeleckiego. W dniu 26 lutego br. odbył się w Ostrowie doroczny walny zjazd Delegatów Oddziałów Zw. Strzel. z powiatu Ostrow. W zjeździe wzięło udział 97 delegatów oraz kilkunastu przedstawicieli ideowo-pokrewnych Organizacji. Zjazdowi przewodniczył p. dr. Marjan Poleski. Ze sprawozdań członków b. zarządu dowiadujemy się, że Związek Strzelecki w Ostrowie liczy 38 Oddziałów z ca. 1.500 członkami i członkiniami, posiada własną, pięknie urządzone Świątynię, posiada sprzęt i urządzenia. W roku 1932 wzrost Związku wyraża się cyfrą 12 Oddziałów z ca. 400 członkami. Ponadto dzięki intensywniej pracy p. prof. Wład. Rościszewskiej powołany został do życia Związek Oddział Związku Strzeleckiego, wykazujący dziś ożywioną działalność i rokujący jak najlepsze nadzieje. Ten wzrost ideologii Marszałka Piłsudskiego zawdzięcza na leży w pierwszym rzędzie Prezesowi Związku inż. Kerno wi, oraz kierownikom życia organizacyjnego na terenie Ostrowa, którzy nie szczędzą trudów, aby wszczepić idee Strzelecką w jak najszersze warstwy społeczeństwa. W czasie obrad zaszczytlił Zjazd swą obecnością p. starosta Eckert, wygłaszając przy tej sposobności serdeczne przemówienie w którym wyraził swój podziw dla pracy Związku i tak chlubnych wyników. Słowa p. Starosty, jako jednego z pierwszych założycieli Związku Strzel. na terenie Ostrowa i okolicy, spotkały się z gorącym przyjęciem Zjazdu, który też hucznymi oklaskami dał wyraz swej sympatii, jaką żywi dla obywatela-założyciela i przedstawiciela władzy Państwowej. Po udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi — nastąpił wybór nowych władz. Z uwagi na to, że z powodu przesiedlenia się prezesa Kerna z Ostrowa do Nowego Sącza wybór jego okazał się niemożliwy, wybrano jako jedynego, postawionego przez Zjazd kandydata Dra Mariana Poleskiego, jednego z pierwszych krzewicieli ideologii Strzeleckiej i znanego wśród szerokiej warstwy działacza społecznego. Jako dalsi członkowie zarządu wybrani zostali: Cichosz Antoni, Krzyżanowski Stefan, Rościszewska Władysława, Staniek Augustyn, Szlanka Stanisław, Światłowski Marjan, Witeczak Wojciech i Wybierała Stanisław. W skład komisji rewizyjnej weszli: Walski Michał, Sztendera Stanisław, Grodzki Stanisław jako członkowie oraz ob. Polich Albin i Żuliński Zygmunt, jako zastępcy. Po załatwieniu wolnych wniosków, uchwalono w toku obrad nadać ob. Prezesowi inż. Kernowi godność honorowego członka Związku, poczem odśpiewaniem Pierwszej Brygady zakończono Zjazd. (x)

Z WOJSZYŃNY.

Zebranie organizacyjne Kolejowego B. B. W. R. Ostatnio odbyło się zebranie organizacyjne Kolejowego Koła BBWR, które zaszczytlił swoją obecnością: przedstawiciel Starostwa st. asesor p. Geisler, p. naczelnik Oddziału Drogowego inż. Rozenberg, delegat Komitetu Organizacyjnego z Poznania p. Stroiński oraz prezes Rady Powiatowej BBWR p. prof. Wandydz, który wygłosił bardzo zajmujący referat, za co został wynagrodzony gorącymi oklaskami. Do nowo powstałego placówki wybrano zarząd w składzie: prezes — Piotr Franciszek, zastępca prezesa — Bruchcy Roman, sekretarz — Krystofik Stanisław, skarbnik — Bukowski Franciszek, przewodniczący komisji rewizyjnej x Płewski. Zebraniu przewodniczył delegat p. Stroiński. (x)

Z GOSTYNIA.

Współczesne Niemcy. W czwartek dnia 2 marca o godz. 16 w sali „Hotelu Francuskiego” mówić będzie w ramach Powszechnych Wykładów Uniwersytetu Poznańskiego, Docent U. P. dr. Marjan Zygmunt Jedlicki na temat „Współczesne Niemcy”. Wstęp 50 gr dla dorosłych, 20 gr dla młodzieży i wojskowych niższych stopni.

Z KOŚCIANA

Występ Teatru Małego z Poznania. W dniu 2 bm przyleżdża do Kościana sympatyczny zespół Teatru Małego. Odegrana będzie komedia w 3 aktach pod tyt. „Kryzysowy mężczyzna”. Przedstawienie odbędzie się w sali Hotelu Warszawskiego.

Znana poetka Młakowiczówna skarży Teatr Polski w Toruniu

Warszawa. (Tel. wł.) Znana poetka p. Kazimiera Młakowiczówna wystąpiła do sądu ze skargą na dyrekcję Teatru Polskiego w Toruniu z powodu wystawienia jej tłumaczenia „Don Carlosa” Schillera bez porozumienia się z nią. (Z)

Unieważnienie jednozłotowych znaczków pocztowych

Warszawa. W najbliższym dzienniku urzędowym ministerstwa Poczty i Telegrafów ogłoszone będzie rozporządzenie o uniemożliwieniu emisji znaczków pocztowych jednozłotowych w kolorze czarnym, opatrzonych wizerunkiem Prezydenta

Rzplitej. Unieważnione znaczki jednozłotowe stanowią łup kradzieży, dokonanej w swoim czasie z zapasów znaczków pocztowych na pocztę głównej w Warszawie na sumę 2 milj. złotych.

500 nowych nauczycieli

Warszawa. Wobec rozszerzenia sieci szkół powszechnych w kraju przewiduje ministerstwo Oświaty przyjęcie na rok szkolny 1933-34 — 500 nowych nauczycieli do publicznych szkół powszech

nych. Podania ubiegających się o uzyskanie stanowiska nauczycielskiego przyjmowane będą przez urządników okręgowych szkolnych do dnia 1 maja br.

Nowy rozkład lotów

Warszawa. Według nowego rozkładu lotów, który wprowadzony zostaje na polskich liniach lotniczych na okres od 1 marca do 30 kwietnia na liniach Warszawa — Bydgoszcz — Gdańsk — Warszawa — Poznań — Warszawa — Katowice — Brno — Wiedeń — Warszawa — Kraków oraz Warszawa — Wilno po trzy razy w tygodniu w każdym kierunku. Linia Lwów — Czerniowce — Bu-

kareszt obsługiwana będzie do 14. 4. r. b. tyko w poniedziałki, od 15. 4. zaś — trzy razy w tygodniu. Komunikacja na liniach Wilno — Ryga — Tallinn i Bukareszt — Sofia — Saloniki uruchomiona będzie również z dniem 15. 4 i odbywać się będzie również trzy razy w tygodniu w każdym kierunku.

Proces rozpustników w Piotrkowie

Piotrków. W najbliższych dniach odbędzie się sensacyjny proces przeciwko ziemianinowi p. Stanisławowi P. i młodziemu przysięgłemu p. Stefanowi P. z Radomska, którzy są oskarżeni o czyny lubieżne wobec nieletnich uczennic Roz-

pustnicy zwabiali swe ofiary do specjalnie na ten cel wynajętego i urządzonego mieszkania.

Proces, do którego na świadków wezwano cały szereg uczennic i ich rodziców, odbywać się będzie przy drzwiach zamkniętych.

Zlikwidowanie wielkiej bandy przemyślniczej

Warszawa. Straż graniczna warszawska w porozumieniu ze strażą łódzką zlikwidowała wielką bandę przemyślniczą, która przewoziła masowo nielegalną drogą różne towary z Niemiec. Między innymi stwierdzono, że w wagonach osob-

wych na odcinku Berlin — Łódź i Łódź — Warszawa, zainstalowane były podobno pod ławkami, specjalne skrytki służące do przewozu tytoniu itd. Aresztowano szereg osób. (Z)

Policja w salonach poselstwa szwajcarskiego w Warszawie

Warszawa (Tel. wł.). Onegdaj w salonach poselstwa szwajcarskiego odbył się raut z udziałem wielu osób ze świata dyplomatycznego i rządowego. W pewnej chwili goście zostali poruszeni wiadomością, że pani Erskine, małżonka ambasadora angielskiego, zginęła duża brosza, wysadzana szmaragdem i brylantami, wartości 10.000 zł. Bro-

sza przypięta była do sukni pani Erskine. Wszelkie poszukiwania zarządzone na miejscu okazały się bezskuteczne. Naskutek zameldowania policja przeprowadziła ponowne poszukiwania i cenna brosza odnaleziona została w poselstwie szwajcarskim przy sprzątnianiu salonów. (Z)

Kolonja akademicka w Warszawie wystawiona na licytację

Warszawa. Trzy budynki kolonii akademickiej przy ul. Grójeckiej w Warszawie, wystawione zostały przez Bank Gospodarstwa Krajowego na licytację z powodu nieuiszczenia bankowi rat Według wszelkiego prawdopodobieństwa gmachy

nabędzie Bank Gospod Krajowego. B G K reprezentuje wierzytelność przeszło 9 milionów zł w złoście. Z pośród wystawionych na licytację budynków jeden jest 8-piętrowy, a dwa 3-piętrowe. (Z)

Wyrok na nieuczciwego jubilera

Warszawa. Sad apelacyjny zatwierdził wyrok pierwszej instancji skazujący znanego jubilera warszawskiego, Wincentego Wabia-Wabińskiego na 2 lata więzienia z zawieszeniem wykonania kary.

Sprawa tego jubilera była w swoim czasie bardzo głośna. Od wyroku wydanego przez sad okręgowy, odwołał się prokurator, który żądał wyznaczenia surowszej kary i niezawieszenia jej wyko-

nia. Jak wiadomo, wielki magazyn jubilerski Wincentego Wabia-Wabińskiego mieścił się w hotelu Europejskim a klientami jego były osoby z najwyższych sfer towarzyskich i urzędowych. Jubiler popadłszy w kłopoty pieniężne, ponacał wielu klientów sprzedawać i zastawiać w lombardzie powierzzone mu do naprawy, czy do komisowej sprzedaży klejnoty.

Przed strajkiem pracowników miejskich w Warszawie

Warszawa (Tel. wł.). Zapowiedziany na dziś dwudniowy strajk demonstracyjny pracowników miejskich został odłożony do piątku wskutek konferencji przedstawicieli pracowników z wiceim. Lechnickim. Nie jest wykluczone, jak informua-

że uda się w czasie debaty w Senacie zmienić projektowaną ustawę przez wyłączenie pracowników komunalnych z przymusu ubezpieczenia w Kasie Chorych. (Z)

ZE SREM.

W stulecie „Dziadów dreźnieńskich”. W czwartek, 2 marca o godz. 20-ej w auli Gimnazjum im. gen. Wybińskiego wygłosi w ramach Powszechnych Wykładów Uniwersytetu Poznańskiego Prof. U. P. dr. Tadeusz Grabowski odczyt na temat: „W stulecie „Dziadów dreźnieńskich” Wstęp 50 gr dla dorosłych, 20 gr dla młodzieży i wojskowych niższych stopni.

Obrady prezesów, komendantów i ref. wychow. obywatelskiego Zw. Strzeleckich. W ub. niedzielę odbyły się w sali miejscowego Kasy Obywatelskiego obrady prezesów, komendantów i referentów wychowania obywatelskiego wszystkich oddziałów Związku Strzeleckiego w powiecie sremskim. Delegacji stawili się w komplecie. Obrady zajął prezes pow. Zw. Strzel. p. inż. Barcikowski. We wstępnych słowach uwypuklił prezes zadanie obrad, a nawiązując do rewizjonistycznych żądań hitlerowskich, zapowiedział o intensywniejszej pracy oddziałów jako wyraz strzeleckiej odpowiedzialności. Jako przykład wzorowej działalności Zw. Strzeleckiego wskazał p. inż. Barcikowski na oddziały w Pencie i Jaskowie. W końcu swego przemówienia podziękował p. pułk. Popelce, komendantowi Szkoły Podoficerskiej w Sremie, za serdeczne poparcie moralne, składając zarazem gorące przyrzeczenie gotowości obrony zagrożonych granic. W odpowiedzi p. pułk. Popelka oświadczył, że „nie obowiązek służbowy, nie żadna funkcja, a raczej uczucia z głębi serca plynące” sprawiły go na obrady Zw. Strzel. „Wyciągnięcie do mnie ręki — mówił, która gorąco uściskałem”. Kończąc tych kilka szczerych, pięknych i nawiązujących do żołnierskich słów, wyraził życzenia jaknajowocniejszego obrad i jaknajpomyślniejszego rozwoju Zw. Strzeleckiego w pow. sremskim, tak, aby można było każdej chwili zwrócić się ku Warszawie i powiedzieć: „Panie Komendancie, czekamy na rozkazy!”. Przemówienie p. pułk. Popelki nagrodzono rzesistami oklaskami. Z kole p. Schauer, komendant pow. Zw. Strzel. odczytał referat informacyjny o stanie oddziałów strzeleckich w pow. sremskim. Jako okres pewnego intensywnego i szczególnie pomyślnego rozwoju Z-

S. przyjmuje referent drugie półrocze 1932. Podczas kiedy w styczniu 1932 r. w pow. było 12 oddziałów, liczących razem 187 członków, to w grudniu liczba ta wzrosła do 20 oddziałów, liczących ogółem 408 członków ćwiczących. Nadto istnieją 2 strzeleckie szwadrony konne oraz 2 oddziały „Orion”. Przy omawianiu działalności sportowej zostają wyróżnione oddziały w Jaskowie i Pencie. Pierwszy z nich zdobył 10 odznak P. O. S., drugi zaś 15 odznak P. O. S. oraz w lekkoatletyce trzy pierwsze miejsca na świecie sportowem w Sremie. W dziedzinie wychowania obywatelskiego podnosi referent zasługi p. insp. Szumowskiego, który m. in. opracował szczegółową instrukcję programową. We wszystkich oddziałach wyłożono w ostatnich miesiącach ogółem 90 odczytów, urządzono 9 przedstawień, zakupiono 150 książek. Na polu przysposobienia rolniczego pracują oddziały w Konarskim i Olszy. Dotychczasowe wyniki są nierzwykle zadawalające. W dalszym ciągu zebrania głos zabral p. insp. Szumowski, który omówił sposób obchodu imienin Marszałka Piłsudskiego w Sremie i w poszczególnych oddziałach. Na dzień 18 marca zaplanowano obchody na wsiach zaś na 19 marca zapowiedział udział wszystkich oddziałów Zw. Strzeleckiego w przetrzeźnieniu i defiladzie w Sremie, która odbędzie się przed pomnikiem Marszałka Piłsudskiego. Ponadto zapowiedział uczczenie imienin prześpienie dobrych uczynków jak np. naprawy dróg, mostów itp. Przechodząc do czytelnictwa w oddziałach wskazał na niechwilną zainteresowanie książkami historycznymi. Podniósł także działalność niektórych teatrów amatorskich przy Zw. Strzel., a dalei zobrazował uroczyste w oddziałach Z. S. gry zabawy oraz wcieleńki Reprerentanci poszczególnych oddziałów, ulegając prośbie prezesa p. inż. Barcikowskiego wyświadczyć wszystkie swe żale i bolączki swych oddziałów. Wielkie zainteresowanie wywarły referaty p. prof. Marusza z Poznania, prezesa Barcikowskiego o przysposobieniu rolniczym, oraz ob. Nat. Ciechoćkiej o pracy kobiet w organizacji drużyn żeńskich. Obrady cechowała głęboka troska o rozwój Zw. Strzel. jako odpowiedź na zakusy niemieckie.

Z TARNOWA PODGÓRNEGO.

Walne zebranie O. Z. P. R. Ostatnio odbyło się walne zebranie Ogólnego Związku Podofic. Reż. kół Tarnowa Podg. w sali p. Koluśniewskiego. Zebranie zajął prezes kół Wysocki witając obecnych. Na przewodniczącego zebrania wybrano prezesa O. Z. P. R. okręgu poznańskiego p. Holca, a do pióra p. Zimniewskiego. Ustępujący zarząd zdał sprawozdanie z swej działalności. Na wniosek przewodniczącego komisji rew. Koluśniewskiego udzielono jednogłośnie ustępującemu zarządowi absolutorium. Nowy zarząd wybrano w składzie: prezes — S. Wysocki, wiceprezes — J. Zimniewski, sekr. — J. Serba, skarbnik — St. Melonek, komendant — T. Walaśiak. Komisja rew. przewodniczący — St. Koluśniewski, Janeda i Piechowiak. W skład koleżeńskości wybrano: p. St. Wilińskiego, I. Rupańskiego i R. Maczyskiego. W końcu zebrania prezes okręgu p. Holc w obszernym przemówieniu dał pogląd na wartość organizacji szczególnie w czasie obecnym kiedy w polskiej polsce sięga zabórca dłoń Hitlera. W wolnych głosach przemawiali: Zimniewski, Walaśiak, Predki i prezes kół Wysocki, nawołując obecnych do dalszej współpracy dla dobra organizacji i Ojczyzny. Odśpiewaniem „Roty” i okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej zamknięto zebranie.

Z SZAMOTUŁ.

Zebranie Związku Strzeleckiego. W niedzielę, dnia 5 bm. o godz. 15-ej w sali „Strzelnicy” odbędzie się walne zebranie, o czym wszystkich członków i sympatyków zawiadamia Zarząd.

Powszechne wykłady uniwersyteckie w serii wielkopostnej 1933 r.

Chodzież
12 marca, Prof. U. P. Dr. Józef Kostrzewski, Z dziejów ziemi nadnoteckiej (z przeżyciami).
26 marca, Prof. U. P. Dr. Adam Skalkowski, W 250-lecie odśpiewy wiedeńskiej.
Wykłady odbywać się będą o godz. 16,30 w sali „Hotelu Dworcowego”.
Czarnków
12 marca, Prof. U. P. Dr. Antoni Jakubski, Świat zwierzęcy na Bałtyku i jego znaczenie gospodarcze dla Polski.
26 marca, Docent U. P. Dr. Edward Passendorfer, Jak powstał Teatr (z przeżyciami).
Wykłady odbywać się będą o godz. 16 w auli Seminarium Nauczycielskiego.
Gostyń
2 marca, Docent U. P. Dr. Marjan Zygmunt Jedlicki, Współczesne Niemcy.
9 marca, Prof. U. P. Dr. Zygmunt Wojciechowski, Zagadnienie równowagi gospodarczej w dziejach Polski.
16 marca, Prof. U. P. Dr. Ignacy Hoffman, O życiu i śmierci.
23 marca, Prof. U. P. Dr. Kazimierz Tymieniecki, Słowianie i Niemcy.
Wykłady odbywać się będą o godz. 16-ej w sali Hotelu Francuskiego.
Kościan
5 marca, Prof. U. P. Dr. Tadeusz Silnicki, Paryż dawny i dzisiejszy (prez.).
12 marca, Docent U. P. Dr. Marjan Zygmunt Jedlicki, Współczesne Niemcy.
26 marca, Prof. U. P. Dr. Józef Witkowski, O kościele i świecie (z przeż.).
2 kwietnia, Docent U. P. Dr. Franciszek Łabendziński, O powstawaniu chorób.
Wykłady odbywać się będą o godz. 16,15 w auli Gimnazjum Męskiego.
Nakło
5 marca, Prof. U. P. Dr. Adam Kleczkowski, Goetia i Polska.
12 marca, Prof. U. P. Dr. Zygmunt Wojciechowski, Zagadnienie równowagi gospodarczej w dziejach Polski.
26 marca, Prof. U. P. Dr. Kazimierz Chodnicki, Goetia bolszewizmu.
Wykłady odbywać się będą o godz. 17-ej w auli Gimnazjum.
Srem
2 marca, Prof. U. P. Dr. Tadeusz Grabowski, W stulecie „Dziadów dreźnieńskich”.
9 marca, Prof. U. P. Dr. Zygmunt Wojciechowski, Zagadnienie równowagi gospodarczej w dziejach Polski.
16 marca, Prof. U. P. Dr. Ignacy Hoffman, O życiu i śmierci.
23 marca, Prof. U. P. Dr. Kazimierz Tymieniecki, Słowianie i Niemcy.
Wykłady odbywać się będą o godz. 20-ej w auli Gimn. im. Wybickiego.
Sroda
5 marca, Prof. U. P. Dr. Antoni Jakubski, Świat zwierzęcy Bałtyku i jego znaczenie gospodarcze dla Polski.
12 marca, Docent U. P. Dr. Edward Passendorfer, Jak powstał Teatr (prez.).
17 marca, Prof. U. P. Dr. Tadeusz Silnicki, Paryż dawny i dzisiejszy (prez.).
26 marca, Prof. U. P. Dr. Zygmunt Wojciechowski, Zagadnienie równowagi gospodarczej w dziejach Polski.
2 kwietnia, Prof. U. P. Dr. Józef Kostrzewski, Kultura Słowian przedhistorycznych w świetle wykopalisk.
Wykłady odbywać się będą o godz. 18-ej w auli Gimnazjum Państw.
Września
5 marca, Prof. U. P. Dr. Zygmunt Wojciechowski, Zagadnienie równowagi gospodarczej w dziejach Polski.
12 marca, Prof. U. P. Dr. Józef Morawski, Opinie o dziejach o dawnej Polsce.
17 marca, Docent U. P. Dr. Marjan Z. Jedlicki, Współczesne Niemcy.
26 marca, Prof. U. P. Dr. Antoni Jakubski, Świat zwierzęcy Bałtyku i jego znaczenie gospodarcze dla Polski.
2 kwietnia, Prof. U. P. Dr. Adam Skalkowski, W 250-lecie odśpiewy wiedeńskiej.
Wykłady odbywać się będą o godz. 16,15 w auli Gimnazjum.

Baczność Kłeczek!

Dla wygody i na ogólne życzenie naszych Czytelników w Kłecku utworziliśmy

Agencja

Dziennika Poznańskiego, którą prowadzi

p. Antoszewski

Wszelkie zgłoszenia na prenumerate, ogłoszenia, zapytania etc. prosimy kierować pod powyższym adresem.

Aleksander Janta-Polczyński.

Propaganda bezbożnictwa

(Cykl sowiecki).

Jednym z ważniejszych punktów programu sowieckiego jest robota antyreligijna. Wiadomo, że była ona prowadzona w pierwszych okresach po rewolucji z brutalnością, dochodzącą do licznych objawów prześladowania za wiarę. Otóż trzeba sobie powiedzieć, że tak w tej dziedzinie jak w wielu innych, zaszły dziś znaczne zmiany. Po Rosji powiła jakby prąd tolerancji. Dość powiedzieć, że i w Moskwie i w Leningradzie i w Kijowie byłem w polskich kościołach na niedzielnych nabożeństwach. Nie odbywały się one bynajmniej w jakichś katakumbach czy suterrenach, w atmosferze zakonspirowanej. Wystarczy, jeśli przytoczę, że kościół polski św. Katarzyny w Leningradzie leży przy głównej ulicy, dawniej Newskim, dziś Prospektie 25 Oktobra. Kościół był przepełniony. Śpiewano w nim polskie pieśni religijne. Przed kościołem bez najmniejszego ryzyka zatrzymuje się samochód poselstwa czy konsulat z białą czerwoną chorągiewką. W kościele wśród publiczności przeważają ludzie starzy, młodzieży się w nich prawie wcale już nie spotyka. Sowietkie władze są zdania, że się przy starzej generacji nie ma co upierać, przekonawszy się, że prześladowaniem najwyżej wzmacnia się jej odporność. W instrukcjach dla prowadzenia pracy bezbożniczej znajdowałem przestrogi np. przed „zamykaniem kościołów bez głębokiego antyreligijnego przygotowania mas” i t. p. Pracując nad rozpowszechnieniem się idei bezbożnictwa wśród młodych tępi się jednocześnie między innymi objawy nacjonalizmu we wszelkich jego formach, m. in. np. antysemityzm, dąży do niwelacji różnic rasowych, jednym słowem walczy z tem wszystkiem, co osłabiłoby mogło jedyny cel: walkę klasową.

To jednak, co powiedziałem o tolerancji w stosunku do praktyk religijnych, nie znaczy, aby spełnianie ich nie było narażone na cały szereg drobnych sztyk i trudności, wynikających już choćby z tej właśnie ożywej propagandy bezbożnictwa, która chce dowieść w sposób rozumowy bezpodstawności wszelakiego rodzaju wierzeń i demaskuje je jako przesady i zabobony ludzi ciemnych i nieoświeconych. W dzisiejszym stadium tej akcji o bezbożniku sowieckim powiedzieć można jednak, że jest to człowiek, który przestał wierzyć w Boga, ale bardzo się jeszcze boi diabła. W obecnej fazie wykorzystania z ludzi wiary, zastępują ją sobie oni kultem wodzów socjalizmu. Marks i Lenin już tu grają rolę proroków i świętych. Jest to zresztą propagandzie sowieckiej bardzo na rękę.

W okresie budownictwa socjalistycznego, związanego nierozdzielnie z rozwijaniem się natarciem na elementy kapitalistyczne jak na wsi tak i w mieście, w okresie wytężonej walki o rewolucję kulturalną, o zupełne zwycięstwo rewolucyjnego i proletariackiego światopoglądu, szczególnie jaskrawo uwydatnia się kontrrewolucyjna, polityczna rola wszystkich religii.

Organizacje religijne, wspomagane materialnie nie tylko przez elementy kapitalistyczne w Z. S. R. R., lecz także przez kapitalistów zagranicznych, są właśnie agenturą i aparatem politycznym wrogów proletariatu i klas wewnętrznych kraju i burżuazji międzynarodowej.

Zacytowałem kilka zdań z uchwał II Zjazdu Wojujących Bezbożników. A następnie trochę cytuję z Lenina, na które powołują się chętnie propagatorzy bezbożnictwa: „Byłoby największym błędem myśleć, że wielomilionowe masy ludowe, skazane przez współczesne społeczeństwo na ciemność i przesady, mogą pójść tylko po prostej linii czysto marksistowskie oświaty. Tym masom koniecznie trzeba dać najróżnorodniejszy materiał z propagandy ateistycznej, zapoznać

Gigantyczna impreza Polonii amerykańskiej na wszechświatowej wystawie w Chicago

„Polski tydzień gościnności”

Chicago, w lutym.

Mimo szalejącego kryzysu, który atakuje ostatnio w Ameryce coraz silniej banki (p. red.: korespondencja ta wysłana była z Chicago przed krachem w Michigan i ostatnimi skandalami bankowymi), mimo rosnącej nieufności i obaw o stałość dolara, opinia amerykańska znajduje jednak czas na zainteresowanie się wszechświatową wystawą w Chicago. To prawdziwe „miasto cudów”, które rozsiadło się nad brzegami wielkich jezior pod miastem otwiera swe podwoje w dniu 1 czerwca. Jak wszystko, co robi się w U. S. A. ma być i ta wystawa „the greatest of the world”, ma pobić wszystkie rekordy wystaw światowych, znane dotychczas.

Reprezentowany będzie jednak nie cały świat; liczna grupa państw ze względu na oszczędnościowych zrezygnowała z wystawy. Do krajów tych należy i Polska, która — już choćby ze względu na odległość — ponieśliby musiała znaczne koszty uzyskując jedynie efekt prestiżowy i propagandowy. Korzyści bowiem gospodarcze, wobec nietylko w Ameryce panujących prądów protekcyjnych, nie byłyby zbyt wielkie.

To, czego nie może dokonać państwo polskie — podjęła jednak zawsze ofiarą i patriotyczną emigracja polska w Ameryce. Aż dziw bierze skąd w tych ludziach, od lat już wielu wyrwanych z ojczyzny, tak wielki zapał, nieledwie pasja propagowania polskości, skąd taka ofiarność i inicjatywa.

Oto w ramach wystawy chicagowskiej, w dniach od 17 do 25 lipca b. r. odbędzie się „Polski tydzień gościnności”. Przez cały ten tydzień gospodarzami wystawy będą Polacy. Oni to podejmować będą setki tysięcy gości zagranicznych, oni to zorganizują mnogie imprezy, które całemu światu pokażą dorobek Polski w sposób, w danych warunkach możliwie wszechstronny.

Otwarcie „tygodnia” nastąpi w dn. 17 lipca. Jednocześnie rozpoczyna w Chicago obrady następujące zjazdy: Światowy Kongres Polek, kongres stowarzyszeń lekarzy polskich, dentystów, prawników, klubów towarzyskich, Związku Śpiewaczego, studentów, weteranów i in.

Po ukończeniu obrad przez zjazdy goście rozpoczyna zwiedzanie wystawy i miasta, wielkich za kładow przemysłowych i domów towarowych, przyciem przewidziane są liczne zabawy, urządzone staraniem lokalnych organizacji polskich. Następnie dni poświęcone będą sportom, jak golfowi, zawodom pływackim i wioślarskim na jeziorze Michigan, a piątek 21 lipca, będzie oficjalnym dn. polskim na wystawie. Odbędzie się wtedy m. in. Karnawał Śniegu i Tańca (zachowuje terminologicznie oficjalnych prospektów) oraz konkursy piękności.

Cały wysiłek organizatorów tej wielkiej imprezy skierowany jest jednak ku temu, by sobotę 22 lipca, uczynić dla uczestników tygodnia pol-

skiego dniem nigdy nie zapomnianym. Dla uczczenia setnej rocznicy gromadnej imigracji Polaków do Ameryki po powstaniu styczniowym, 150-tej rocznicy nadania obywatelstwa amerykańskiego naczelnikowi Kościuszkowi, 150 rocznicy bohaterstwa śmierci Pułaskiego oraz 250 rocznicy wielkiej wiktoryi Jana III nad Turkami pod Wiedniem — urządzono będzie gigantyczne widowisko, z udziałem tysięcy statystów i wojska które wystąpi częściowo w strojach historycznych, częściowo w mundurach z czasów wojny 1914 — 1918. Widowisko, którego treść będzie batalistyczna, upekksza ogień sztuczny, które mają pobić wszelkie znane dotąd w tej dziedzinie efekty.

W niedzielę, 23 lipca, uroczystości zakończone będą solennymi nabożeństwami, odczytami i prelekcjami dla Polaków i obcych oraz obchodami towarzyskimi gościnnej Polonii amerykańskiej.

Wydana też będzie piękna książka pamiątkowa, w ozdobrej oprawie, w której zamieszczona będzie historia wszystkich Polaków, biorących udział w rewolucji i postępie Stanów Zjednoczonych oraz nazwiska wszystkich ofiarodawców, którzy jakakolwiek kwota przyczynia się do pokrycia kosztów imprezy. Książka ilustrowana będzie licznymi widokami wystawy itd. Businessmeni, zamieszczały swój adres i rodzaj interesu, zamieszczeni będą specjalnie czcionkami, na specjalnych stronicach, za złożeniem ofiary w sumie 500 dol. lub więcej. Otrzymają oni w dodatku, już w tej sumie książkę z drukowanym złotem na okładce ich nazwiskiem której wartość będzie najmniej dol. 150. Książka wydana będzie w kilkunastu tysiącach egzemplarzy.

Gigantyczna impreza Polonii wymaga wielkich środków Polonia amerykańska uczyni wszystko, co będzie w jej mocy. Nie powinni jednak dać się wyprowadzić w ofiarę Polacy, mieszkający w ojczyźnie. Oto urywki z odezwy, jaką wydała Polonia amerykańska:

„Rodacy! Jeżeli rozumiecie solidarność narodową, jeżeli pragniecie, ażeby wysiłek nasz w zaprezentowaniu światu Polonii amerykańskiej był okazalym, niech każdy i każda, na ile was stać, pospieszy czy to z ofiarą na ten cel, czy też zakupując książkę, bilety wejścia, żetony, lub dając ogłoszenie. Ci, którzy zamierzają zwiedzić wystawę, proszeni są o ile możliwości odwiedzić ją w dn. Tygodnia Polskiego.

Wszystkie przesyłki pieniężne należy przesyłać czekiem lub przekazem na „Polish Day Association”, adresując: 1200 N. Ashland Avenue, Chicago, Illinois. Pod ten również adres należy się zwracać po wszelkie informacje odnoszące się do Wystawy, Konwencji, Zjazdów, Hotelów, nabywania biletów na Wystawę itp.”

Nikt tu nie watpi, że i Polacy ze „starego kraju” odezwą się na ten apel.

H. M.

spodarczego, kto zrozumiał, jaką szkodę wyrządza naszej gospodarce pijaństwo i upadek dyscypliny pracy po świętach religijnych niech postawi sobie za zadanie uświadomić każdego człowieka religijnego. I wreszcie: Hańba temu pracownikowi medycyny, który, popierając zabobony religijne, przez to samo przeszkadza uzdrowieniu ludzkości.

Na podstawach filozoficznych próbuje sprawę przesądzić na korzyść idei sowieckiej Jan Wiślak w broszurze p. t.: O duszy, duchach i zbawieniu wiecznym. Tytuły podziałów tej książeczki są dostatecznie wymowne: „Wiara w nieśmiertelność, to wynik strachu przed śmiercią”, albo „Ludzie pragną życia pozaogrobowego, gdy społeczne życie ziemskie się rozpada” i „Zbankrutowana burżuazja pragnie życia pozaogrobowego” podczas gdy — obywatel sowiecki kpi sobie z tych spraw i o żadną wieczność nie dba.

Organem sekcji antykatolickiej przy centralnej radzie związku bezbożników wojujących, jest pismo „Bezbożnik wojujący”, którego majowy numer tegoroczny mam właśnie przed sobą. Pismo to jest opatrzone wszelkiego gatunku dewizami i hasłami, które stanowią pełną wyrazu ilustrację jego tonu i poczynań. Wp. np.: Na prowokację imperialistów i klebów odpowiedzi umocnieniem obronności ZSRR, umocnieniem Armii Czerwonej, zbieraniem funduszy na łódź podwodną „Bezbożnik Wojujący”.

Dalej Darwin, fort à propos: „Ciemnota zawsze jest bardziej zrozumiała, niż wiedza i tylko ciemny człowiek może z przekonaniem twierdzić, że nauka nigdy nie będzie mogła rozstrzygnąć tego lub owego zagadnienia”.

„Religia to wróg techniki. Gdy opanujemy technikę, gdy wykonamy hasło „dopędzić i przestąpić” świat kapitalistyczny — to zadamy potężny cios religii!”

Także i Lenin: Najważniejszym jest zainteresowanie, wcale jeszcze nie rozwiniętych mas, świadomym stosunkiem do zagadnień religijnych i świadomą krytyką religii. „Bezbożnicy naprzód — do walki o podniesienie wydajności pracy, o zmniejszenie kosztów własnych, o jakość produkcji, o komunistyczny stosunek do pracy!” (Powtarzam w dosłownym brzmieniu).

Komunizm, w rozumieniu teoretyków, ma być spełnieniem niewypełnionych celów i zadań chrześcijaństwa. Ma stać się konkretną realizacją tego, co w chrześcijaństwie nosi cechy abstrakcji, przyręka szczęście, spokój i pokój ludziom dobrej woli już na tej ziemi.

Idea czystego komunizmu w swoich początkach jest pochodzenia chrześcijańskiego — realizowana w żywotach pierwszych chrześcijan, aż po XIX wiek miała zawsze cechy kierunku religijnego. Dopiero od rewolucji rosyjskiej przybrała formę reakcji przeciw religii. Termin sam, pochodzący od komuny, zbiorowości, wspólności przybrał dziś znaczenie komunikowania się, bliższe słowo komunikacja niż komunja. Wszystkie błędy, zakłamania, cały ogrom pomyłek Marizmu wywodzi się z faktu negacji istnienia Boga i pominięcia duchowej strony życia w człowieku. Z nieporozumienia, jakim jest próba czy niema dobrze przez zło, próba torowania drogi braterstwa ludzkości brutalnie przez krew, nienawiść, zemstę. Marx tak sprawę postawił, że światło może się zrodzić tylko w ciemności. I tak przedstawił dialektykę ewolucji, społeczeństwa.

Negacja Boga musi prowadzić w nieuniknione tworzenie sobie fałszywych meszasy. Nowym bóstwem stała się dla nich zbiorowość, w której człowiek jako jednostka przestał istnieć. Jest tylko funkcją społeczeństwa, a raczej klasy. Niema człowieka, jest tylko klasa. Tą drogą można brnąć coraz dalej.

Strajk kolejowy w Austrii

Wiedeń. (Tel. wt.) W środę rano o godz. 9-tej rozpoczął się tu zapowiadany 2 godzinny strajk kolejowy. Z reszty kraju brak dotychczas wiadomości. (Ł)

KRES ŁOWÓW

Koniec wszelkiego polowania jest bliższy, niż wam się marzy

(Przeładowany z angielskiego).

— To jest czas na odpoczynek. Radzę paniom odpocząć. Nasza rozmowa przedłużyła się za bardzo jak na wskazaną ostrożność. Musimy się rozstać. Ale, ale, panno Matil, co pani powiedziała o mnie innym gościom. Muszą wiedzieć, że nie jestem bliskim przyjacielem domu.

— Powiedziałam tylko, że zaprosiłam nowego znajomego, który się im napewno spodoba. Dużo mi mówiłam.

— Więc pan chce zachować incognito co do swego zawodu? — odezwał się, zabierając głos po raz pierwszy.

— Narazie tak.

— Ależ pan jest ogólnie znany. Napewno ktoś pana demaskuje.

— Nie sądzę — odrzucił niedbale. — Jestem znany głównie wśród sfer sądowo - policyjnych, nie w towarzyskich.

Ponatrzymałam na niego i nie odpowiedziałam. Pomyślałam, że się mylił. Rzadko mu się to zdarza, ale ostatnio jako człowiek nie może być nieomylny. Ta jego omyłka miała nas kosztować bardzo drogo. Gdyby od razu wystąpił w swoim

właściwym charakterze, możeby — ale nie warto się nad tem zastanawiać. Co miało się stać, to się stało.

— To jest tak — zaczął powoli i trochę nieokreślenie, jakby nie mówił, a myślał na głos. — Towarzystwo jest okropnie zdenerwowane. Jak panna Matil powiedziała, bał się nie przewieźć, a to przecież bardzo przykra wizyta. Morderca chce prawdopodobnie zbadać, że nie zostawił żadnych śladów. Oczywiście. Wspomnienie ostatniej bytności tutaj musi być w nich wszystkich bardzo żywe i to ich wytrąca z równowagi... Trudno będzie, może nawet nie da się nie zrobić, ale trudniej byłoby, gdyby wiedzieli, że jestem detektywem. Niech się wpięć z nimi zapoznam na gruncie towarzyskim. W najlepszym razie może się zdarzyć jakiś szczęśliwy wypadek. — Westchnął.

— Nie należy również zapominać o elemencie niebezpieczeństwa. Pani, panno Matil, przeciwko wszystkim. Pani jest odważna, więc powiem otwarcie, że jeżeli komu będzie grozić niebezpieczeństwo, to pani.

— Nie boję się — odparła z całym spokojem.

— Tylko — muszę się dowiedzieć prawdy!

— Mam nadzieję, że się pani dowie.

— Jestem w rozterce — rzekła. Urwała, zmarzczyła fraszobliwie brwi i ciągnęła dalej: — Kiedy się wreszcie zdecydowałam zaprosić tych ludzi i zwróciłam się do pana, byłam przekonana, że postanowiłam dorzeczenie. Zmogliam w sobie dręczące wahanie i poczułam się szczęśliwa. Ale — jakoś — widok tego domu — i ich wszystkich razem — tak — jak — wtedy — głos jej się zalał.

Spojrzała na O'Leary'ego oczami czarnymi z udreczenia i po chwili dodała z lekkim jaskaniem: — Nie — wiem — sama — co — myśleć — ale — boję się, że — że — zrobiłam. Może powinienam była — zostawić — wszystko — tak jak było. Może — nie — trzeba — było — wyciągać z zapomnienia — tej — tej okropności.

— Może to uczucie jest tylko skutkiem asocjacji uczuciowych, wywołanych widokiem domu. Może to zwykła reakcja psychiczna.

Matil potrząsnęła głową.

— Nie, O. nie. To coś głębszego. Mam wrażenie, że wprawiłam w ruch sily, które... Złapała oddech. Pies u jej nóg zaskowyczał cichutko — jakiegoś okropnie złe sily, których nie zdołam opanować — dokończyła szepem.

Zapadła krótkie milczenie.

— Nerwy — rzekł O'Leary.

Popatrzyła na niego jakby z oburzeniem, na co odpowiedział uśmiechem. Rzadko się uśmiecha i bardzo przelotnie, ale ma wtedy twarz pełną światła i wdzięku.

— Niech to będą nerwy, panno Matil — rzekł. — Nieprzebiegna sprawa, ale zrobimy co się da.

— Ciocia Lucia — rzekła już uspokojona Matil — ma dzisiaj dobry dzień. Bałam się, że przyjazd tutaj podziela na nią fatalnie, ale jakoś nie...

Pomyślałam w głębi duszy, że jeżeli to był dobry dzień ciocii Lucii, to jaki musiał być zły? Z tego to słyszałam z jej ust, nie wydała mi się nawet znośna. Ale nie wygadała mi przecież powie dzieć tego głośno. Udałam się z Matil do pokoju pacjentki. Przyjęła mnie bardzo uprzejmie i zaczęła odpocząć po podróży, poczem wdała się w

ożywioną dyskusję z siostrzenicą na temat możliwości dostania się szczurów z kuchni do magazynu.

— Powiedz Anecie, że w spiżarni na półce jest truczina. Niech ją nie podspie. Nie myślę opętać się szczurem, br... Jak tam Jerzycho?

— Zdrowy, ciociu. Zawsze jest nieswój po podróży pociągami.

Ciotka Lucia pociągnęła nosem. Miała długi nos, szerokie usta o przeźroczystej skórze, głęboko osadzone oczy, gesty, lukrowate brwi i ziemistą cerę, pokrytą siecią zmarszczek. Silne szczęki świadczyły wymownie o przynależności do rodziny Kingery'ch, na brodzie znaczył się wyraźnie siwy zarost. Włosy, gesty, szorstkie, szarosiwe, ufry zowane i zaczesane wysoko na głowie, tak, że nie zakrywały wielkich, dziwnie, długich ciemnoskórych uszu, z których zwisały się staroświeckie, ametystowe kolczyki. Nigdy nie widziałam jej bez kolczyków.

— Nieswój po podróży pociągami? O, nie. Przecież Huber wszędzie go z sobą zabierał i pies nigdy nie tracił humoru. To jest coś innego. Nigdy go takiego nie widziałam.

— Zestarzał się, ciociu.

— Głupstwa mówisz. Pisko w pełni sił.

Siedziała, sztywna i prosta, w swoim inwalidzkim wehikule i gadała, gadała, gadała skrzypiącym, donośnym głosem. Matil słuchała z rezygnacją. Ja przetrzałam przez łazienkę do mego pokoju. Rozpakuwując rzeczy, słyszałam, jak Lucia opowiadała siostrzenicy o jakimś dawniejszym pobycie w tym domu — wylczyła rozwekłe, że dokładnie przed siedmiu laty — kiedy także mieli gości, śnieg padał bez przerwy przez trzy dni.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Powieść niniejsza połączona jest z nowym oryginalnym konkursem o cenne nagrody, przeto uważne śledzenie toku ciekawej akcji, jest konieczne.

Sport

8-MY MARSZ SULEJÓWEK — BELWEDER.
Jak i w latach ubiegłych, odbędzie się w roku bież. dnia 19 marca tradycyjny marsz Sulejówek — Belweder. Marsz jest dostępny dla drużyn wojskowych, K. O. P., Policji Państwowej, Straży Granicznej, Związku Strzeleckiego organizacji P. W. i stowarzyszeń W. F.

TERENY NARCIAŃSKIE W KARTUZACH.
W niedzielę, 5 marca br. odbędzie się poświęcenie nowo otwartych terenów narciarskich w Korkowie Kartuskim. W związku z tem odbędą się biegi narciarskie o odznakę P. Z. N.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Gdańsku urządziła wycieczkę narciarską na dzień 5 marca z Torunia do Kartuz, a ponadto z Bydgoszczy i Gdańska.

POCZĄTEK SEZONU LEKKOATLETYCZNEGO W POLSCE.

Początek sezonu lekkoatletycznego przypadnie na połowę marca, kiedy to rozpoczyna się bieg narciarski. Oficjalnym otwarciem sezonu będzie wielki doroczny bieg narciarski o mistrzostwo Polski, który odbędzie się w dniu 23 kwietnia br.

POZN. ZW. GIER SPORT.
organizuje „pierwszy krok” w pilce koszykowej i siatkowej męskiej dla organizacji nie zrzeszonych w POZGS, gniazd sokolich, druż. harcerskich itd. Pisemne zgłoszenia z podaniem składu drużyny kierować należy do dnia 3-go marca rb. POZGS Małe Garbary 2 (Polska YMCA) załączając wpisowe zł 1,— w znaczkach od każdej drużyny. Losowanie odbędzie się w temże lokalu dnia 7 marca rb. o godz. 19.00.

NOWE ZWYCIĘSTWO PIKARZY GEDANII.
Pikarze Polskiego KS Gedanii pokonali drużynę niemiecką 1919 Neufahrwasser w stosunku 3:1 (1:1).
Wskutek tego zwycięstwa szanse Gedanii w mistrzostwach ligi gdańskiej znacznie się poprawiły. Jeśli Gedanii pokona swego ostatniego przeciwnika — P. E. V., z którym niedawno zremisowała, wówczas zdobędzie mistrzostwo okręgu bałtyckiego.

LEKKOATLETY LUBELSCY NIE ZGADZAJĄ SIĘ NA ROZWIĄZANIE OKRĘGU.

W związku z likwidacją przez P. Z. L. A. okręgu lekkoatletycznego w Lublinie odbyła się specjalna konferencja wszystkich miejscowych klubów lekkoatletycznych, na której wobec uwag nielicznych wielu posunięć zarządu LOZLA w sprawie likwidacji okręgu uchwalono rezolucję, protestującą przeciwko rozwiązaniu LOZLA, oraz postanowiono zwrócić się do PZLA o rozpatrzenie tej sprawy i przywrócenie okręgu.

PIKARSKIE MISTRZOST. ŚWIATA BEZ URUGWAJU

Pikarski Związek Urugwaju, dzierżący tytuł mistrza świata, zdecydował nie brać udziału w pikarskich mistrzostwach świata, jakie zostaną rozegrane w 1934 r. Mało spodziewany jest również udział innych państw południowej Ameryki, które pamiętały minimalne zainteresowanie, jakie okazały państwa europejskie dla mistrzostw świata, jakie odbyły się w roku 1930 w Montevideo i które przyniosły mistrzostwo Urugwajowi.

Dotychczas udział w pikarskich mistrzostwach świata zgłosiło 17 państw, a mianowicie: Niemcy, Francja, Italia, Belgia, Holandia, Czechosłowacja, Węgry, Szwajcaria, Portugalia, Turcja, Hiszpania, Rumunia, Jugosławia, Austria, Stany Zjednoczone, Meksyk i Haiti.

NOWY REKORD ŚWIATOWY W AUTOMOBILIZMIE.

Florida. Angielski kierowca samochodowy, Malcolm Campbell ustanowił nowy rekord światowy szybkości na dystansie 5 km., uzyskując średnią szybkość 414 km. 146 cm. na godzinę.

Wynik ten ustanowiony został na słynnym torze Daytona Beach, rozciągającym się na piaszczystym wybrzeżu oceanu.

NOWY ŚMIERTELNY WYPADEK NA RINGACH AMERYKAŃSKICH.

W Chicago wydarzył się drugi śmiertelny wypadek w czasie meczu boksera amerykańskiego Griffitha z bokserem norweskim ciężkiej wagi Poratem. Norweski bokser został znokautowany tak niespodziewanie, że musiano go odwieźć do szpitala. Stan jego jest bardzo groźny. Zachodzi obawa powtórzenia się tragicznego wypadku Ernsta Schaafa.

Z CAŁEGO ŚWIATA W KILKU WIERSZACH.

Wiedeń. W niedzielę rozpoczęły się w Wiedniu zawody pikarskie o mistrzostwo wiosenne. Rapid i Admira powetowały klęski poniesione w zawodach o puchar wiedeński. Rapid odniósł zwycięstwo nad Sport-Klubem 4:1, Admira rozgromiła F. A. C. 7:0, a Wacker wygrał z W. A. C. 4:3.

Berlin. W Freudenstadt w obecności 20 tysięcy widzów rozegrane zostały zawody narciarskie o mistrzostwo Niemiec. Mistrzem został Max Fischer.

Paryż. Kombinowana drużyna hokejowa Francji rozegrała w niedzielę spotkanie z kombinowaną drużyną Bawarii. Francuzi odnieśli zwycięstwo w stosunku 6:2 (2:0, 1:0, 3:2).

Zurych. Aeroklub szwajcarski nabył specjalny samolot do lotów w nocy. Jest to 85-konny jednopłatowiec Moth da Haviland. Aparat ten ma służyć do celów szkolnych lotnictwa sportowego.

Zurych. Mistrzostwo Szwajcarii w hokeju na wrotkach zdobyła drużyna R. H. T. Montreux. Nowy ten sport rozwija się w Szwajcarii coraz bardziej.

Br. n.o. Hokejowe mistrzostwa świata w Pradze cieszyły się bardzo wielkim zainteresowaniem publiczności. Przez pierwsze trzy dni przetrzeźniało się przez stadion 30 tys. widzów, przez dalsze trzy dni — 40 tys., a na finałach przeszło 50 tys. widzów.

WALNE ZEBRANIE POLSKIEGO TOURING KLUBU DELEGATURY W POZNANIU.

W dniu 20 lutego odbyło się w lokalach P. T. K. walne zebranie, które zajął delegat wojewódzki p. Czarniecki, witając w serdecznych słowach wszystkich przybyłych członków. Na propozycję delegata wybrano jednogłośnie na przewodniczącego zebrania p. inż. Trampiera, który w trójsłownych słowach zobowiązał rozwój tutejszy delegatury. Równocześnie uchwalono wysłać telegramy hołdownicze pp. Prezydentowi R. P., Marsz. Polski Józefowi Piłsudskiemu, Prezesowi Rady Ministrów Aleksandrowi Prystorowi, Ministrowi Komunikacji inż. Butkiewiczowi, Podsekretarzowi Stanu inż. Callotowi, Wojewodzie hr. Rostkowi Raczyńskiemu, Jego Ekscelencji Ks. Biskupowi Okolniewskiemu, Gen. dr. Romanowi Góreckiemu. Następnie wygłosił delegat wojewódzki obszerny i treściwy referat o dotychczasowej działalności klubu, o zasadach nowego statutu, o dalszych celach klubu i przyszłym programie organizacyjnych imprez. Przewodniczący p. inż. Trampier odczytał projekt nowego statutu, który został jednogłośnie przyjęty. Ad pkt. wnioski uchwalono: wybór 2 delegatów na zjazd w dniu 5 marca 1933 do Warszawy, przy czym wysunięto wybór p. radcy inż. Trampiera i delegata wojewódzkiego p. Czarnieckiego. Zatwierdził nowy statut, powołał do życia sąd koleżeńcki.

W wolnych głosach postanowiono na wniosek p. Jakubowicza, ażeby do lokalu klubowego mieli wyłącznie wstęp legitymowani członkowie, oraz goście przez nich wprowadzeni. Tak samo przyjęto wniosek p. Mielochówny w sprawie utworzenia sekcji lotniczej, która zajmowałaby się propagandą na rzecz L. O. P. Po przyjęciu tych wniosków przewodniczący zamknął zebranie.

Polski eksport bekony a angielskie ograniczenia importowe

Zeszły rok był dla naszego eksportu bekonywego ciężkim okresem walki o rynek angielski.

Nietylko bowiem spadek funta obniżył ceny bekony, powodując zmniejszenie się opłacalności wywozu, lecz zostały wprowadzone ograniczenia importowe w Anglii, celem wzmocnienia produkcji krajowej, na co Anglicy kładą od pewnego czasu duży nacisk.

Za podstawę do obliczeń kontyngentów przywozu bekony dla poszczególnych krajów wzięto średnią okresu sześciolletniego, t. j. od roku 1925 do 1931.

Ponieważ jednak wprowadzenie systemu kontyngentów wymaga znacznych przygotowań, ma wejść w życie dopiero od 1 lipca b. r. Do tej pory ustalane są tymczasowe kontyngenty dwumiesięczne, tak zwane próbne.

Pierwszy kontyngent został wprowadzony dnia 21 listopada 1932 roku. Według kolejności, pierwsze miejsce w ilości importu otrzymała Dania, mająca przyznane około 60 procent całego importu, drugie — Holandia, trzecie — Polska. Praktycznie jednak stoimy na drugim miejscu, gdyż Holandia nie wyzyskała swego teoretycznego kontyngentu, przez co prawdopodobnie otrzymała w przyszłości zmniejszoną wysokość dozwolonej.

Kwestia importu bekony do Anglii jest bowiem rozstrzygnięta na podstawie umowy „dżentelmeńskiej” państw importujących z rządem angielskim i polega na formalnym zobowiązaniu się danego państwa, że dopełni umowy i dostarczy na rynek angielski tę ilość towaru, jak się zobowiązało.

Rząd, aby ułatwić eksport bekony w Polsce przedłużył na luty i marzec zwrot cel. w wysokości 20 złotych, które miały być skasowane od 1 II. b. r. Poza to w styczniu b. r. wprowadził cła wywozowe, w wysokości 150 złotych od 100 kg. celem ochrony Polskiego Związku Bekonywego od niespodzianek, wywołanych wysyłką towaru, której z bekonierami na własną rękę. W ten sposób istnieje ścisła kontrola nad całym naszym eksportem do Anglii.

Styczeń był na rynku angielskim wybitnie dekonjunkturalnym, gdyż sprowadzone tam na okres świąteczny ilości drobiu wpłynęły na spadek konsumpcji wewnętrznej bekony.

Sprawa ograniczenia eksportu polskiego bekony do Anglii nie przedstawia się praktycznie tak źle, jak można było przypuszczać, gdyż wobec dużego zmniejszenia się pogłowia świń w Polsce, nie byłobyśmy w stanie więcej eksportować przetworów bekony, niż czynimy to obecnie, mimo wprowadzonych ograniczeń.

Podczas 9 tygodni trwania kontyngentu (od 21. 11. 1932), poszczególne państwa importowały do Anglii w cwt. (1 cwt. — 50,8 kg.):

Dania — 1,055 867;
Polska — 189 432;
Holandia — 188,938 (nie wyzyskała teoretycznego importu, większego od Polski);
Litwa — 90,211;
Stany Zjednoczone Am. Pół. — 86,017;
Szwecja — 52,424 (nie wyzyskała kontyngentu);

Kanada, która na podstawie umowy w Ottawie ma wolną rękę importu bekony do Anglii, nie przedstawia groźnego konkurenta dla państw europejskich. Biorąc pod uwagę obecne ceny angielskie hamują naturalny wzrost hodowli trzody kanadyjskiej przeznaczanej na eksport (46 — 50 schil. za 1 cwt.), poza to długi i uciążliwy transport bekony z Kanady do Anglii ogromnie utrudnia dostarczenie pierwszorzędnej jakości, przez co transakcja ta się nie kalkuluje zbytnio.

Ceny za polski bekony otrzymywane w Anglii wahały się w ostatniej dekadzie od 46 do 50 szylingów za 1 cwt., czyli 69 — 75 zł. za 1 cwt. Ceny te są niższe, aniżeli otrzymują producenci duńscy, holenderscy, a nawet litewscy. Wpływa na to niesłychanie uniejędnostajony materiał naszego żywca, który pochodzi przeważnie z drobnych gospodarstw, pozostawia wiele do życzenia, tak pod względem rasy, jak i żywienia.

Nad wyrobieńmi odpowiedniego do eksportu materiału Polski Związek Bekonywy pracuje nieustannie już od kilku lat, jednak praca na tem polu wymaga jeszcze dużo czasu i cierpliwości.

Angielskie forsowanie w kierunku rozszerzenia własnej hodowli, celem zastąpienia nią większej części dotychczasowego importu, nie są tak groźne, jak się wydawało. Anglicy obecnie milczą na temat dalszego ograniczania importu w najbliższym czasie, co daje do zrozumienia, że napotyka się na trudności w zrealizowaniu swych projektów i zwiększenia kontyngentu krajowego, bądź też kontyngentów importowanych z dominiów i kolonii.

O rewizję cen węgla

Jak donosi „Gazeta Handlowa” na terenie Zagłębi Węglowych odbywają się obecnie narady między przedstawicielami przemysłu węglowego w sprawie dezyderatów zgłoszonych przez rząd a dotyczących polityki sprzedaży polskiej konwencji węglowej. Rząd wysunął mianowicie postulat dość daleko idącej rewizji cen. 28. bm. obradować ma nad tą sprawą polska konwencja węglowa, która udzieliła mu odpowiedzi rządowi na wysunięte przezeń żądanie.

Jak wiadomo, zagadnienia cen wewnętrznej węgla wiąże się ściśle ze sprawą deficytowego eksportu. Na tem stanowisku stał rząd, który jeszcze w większym stopniu powiązał rynek wewnętrzny z eksportem na rynki zagraniczne przez powołanie do życia przy eksportowej konwencji węglowej specjalnego funduszu wyrównawczego, na pokrycie strat przy eksporcie. Ustalono zostały mianowicie opłaty na ten fundusz od każdej tony węgla sprzedanego na rynku krajowym. Sprawy eksportowej konwencji węglowej i funduszu wyrównawczego była rozstrzygnięta. Naskutek niemożności dokonania do porozumienia, droga arbitrażu którego dokonał z ramienia rządu dyr. dep. gór. hutniczego M. P. i H. Cz. Peche. Eksportowa konwencja została naskutek tego arbitrażu przedłużona pół roku do 31 marca b. r.

Życie gospodarcze

Cztery ustawy o kredytach krótkoterminowych

Szczegółowy projektów konwersyjnych

W dniach ostatnich zajmowaliśmy się już kilkakrotnie zasadami 4 projektów ustaw oddłużających, uchwalonych przez Radę Ministrów.

Chcąc bliżej poinformować naszych czytelników o celach i zadaniach tych niewątpliwie doniosłych projektów ustaw, zwróciliśmy się o wyjaśnienia do czynników kompetentnych. Dowiedzieliśmy się, przede wszystkim, że rząd będzie nalegał na to, aby jeszcze podczas bieżącej sesji parlamentarnej były one uchwalone.

Motywy konieczności śpiesznego uchwalenia tych ustaw jest to, że zmniejszenie dochodowości zarówno z gospodarstw ziemskich, jak i nieruchomości miejskich uniemożliwia terminową zapłatę odsetek od zobowiązań i tembardziej terminową spłatę kapitału. Sprzedaż części substancji majątkowej na cel spłaty procentów i rat wobec braku nabywców i spadku cen nieruchomości pociąga za sobą rujnujące skutki dla stanu majątkowego dłużnika.

Z tej zasady wychodząc rząd postanowił nie tylko rozszerzyć akcję moratoryjną — oddłużeniową, wszczętą już w roku zeszłym, a dotyczącą nieruchomości ziemskich, ale i zapewnić odpowiednią pomoc oddłużeniową i w stosunku do nieruchomości miejskich.

BANK AKCEPTACYJNY.

W stosunku do rolnictwa, w nowych projektach ustaw decydującą rolę w planie upłynnienia zamrożonych obecnie krótkoterminowych zobowiązań rolniczych odegra Bank Akceptacyjny.

Bank ten, przewidziany ustawą, udzielać będzie kredytów akceptacyjnych, zabezpieczonych wierzytelnościami rolniczymi, objętymi układami o obniżeniu oprocentowania i rozłożeniu spłat, oraz będzie dokonywać czynności administracyjnych w zakresie przewidzianej w projekcie omawianej ustawy pomocy skarbu państwa dla instytucji kredytowych, przysługujących ulgi swym dłużnikom rolnikom. Ogólna suma kredytów Banku Akceptacyjnego przewidywana jest w wysokości 250 milionów złotych, suma zaś pomocy skarbu państwa

w wysokości 75 milionów złotych. Kredyty udzielane w akceptach przez Bank Akceptacyjny przeznaczone będą przede wszystkim na wycofanie części weksli rolniczych z Banku Polskiego i na zastąpienie tych weksli akceptami Banku Akceptacyjnego z żyrem instytucji kredytowej (wierzycielskiej), poddającej weksle do dyskonta w Banku Polskim. Dalsza część kredytów akceptacyjnych przeznaczona będzie na kredyty upłynniające dla instytucji kredytowych wierzycielskich w granicach kontyngentów dyskontowych w Banku Polskim. Instytucja kredytowa, która otrzyma upłynniający kredyt w formie akceptu Banku Akceptacyjnego, powinna refinansować ten kredyt pod kontrolą tego banku.

Skarb państwa, jak donosiliśmy, obiecuje porękę za 30 proc. ogólnej sumy zobowiązań Banku Akceptacyjnego. Ogólna odpowiedzialność skarbu państwa z tytułu tej poręki nie może jednak przekroczyć 75 milionów złotych.

KREDYTY MIEJSKIE.

W dziedzinie nieruchomości miejskich zasługuje na uwagę to, co nie jest objęte projektem. Postanowienia projektu nie dotyczą:

1. wierzytelności instytucji kredytu długoterminowego, zabezpieczonych w listach zastawnych, obligacjach lub gotowiznie, oraz wierzytelności zabezpieczających obligacje własne instytucji przemysłowych i fundacji;

2. wierzytelności banków państwowych, spółdzielni kredytowych, należących do Związków Rzemieślniczych, które będą wymienione w rozporządzeniu wykonawczym; komunalnych kas oszczędności, Galicyjskiej Kasy Oszczędności i gminnych kas oszczędności oraz wszelkich instytucji finansowych i ubezpieczeniowych, mających siedzibę zagranicą.

Oto są niektóre ważniejsze strony czterech projektów ustaw oddłużeniowych.

Nie przewidziane jest — jak się dowiadujemy — aby projekty te uległy większym zmianom w izbach ustawodawczych.

Przemysł węglowy musi toczyć niezwykle ciężką walkę konkurencyjną o rynki pozakonwencyjne (skandynawskie) z eksportem węgla angielskiego. Mimo ofiar, ponoszonych przy tym eksporcie, wykazuje on pewną tendencję zniżkową. O ile w roku 1931 wyeksportowano na rynki pozakonwencyjne 10,6 mil. ton, to w roku 1932 — 7,5 mil. ton. W styczniu r. b. ujawnił się dalszy spadek eksportu węgla na te rynki w stosunku do grudnia r. ub. Polska jednak znajduje się w takiej sytuacji, która nie pozwala, ze względu na nasz bilans handlowy i płatniczy, na zaniechanie tego eksportu. Stanowi on bowiem zbyt poważną pozycję w całości kształcie naszego wywozu. Należy dodać poza to, że przemysł węglowy ponosi również duże straty na rynku krajowym w związku ze sprzedażą po cenach niesłychanie niskich węgla t. zw. odkrywkowego. W tych warunkach trudno jest przypuścić, aby jakkolwiek poważniejsza zmiana w polityce sprzedaży polskiej konwencji węglowej mogła być dokonana bez narażenia na szwank naszego eksportu, a tem samem i naszego bilansu handlowego.

Sukces kopalni polskich

Z Zagrzebia donosi (PAT). Na onegdajszym przetargu węgla gazowego dla jugosłowiańskich gazowni dostawę otrzymały pomimo wielkiej konkurencji kopalnie polskie. Pierwszy transport, w ilości dziewięciu tysięcy ton węgla, przybędzie w końcu kwietnia. Fakt ten, — w szczególności jeżeli się weźmie pod uwagę, że dotychczas gazownie zaopatrywały się w węgiel niemiecki, — stanowi duży sukces dla polskich kopalń, gdyż poraż pierwszy węgiel polski w większych ilościach dociera do zachodniej Jugosławii. Wynik ten został osiągnięty dzięki staraniom konsulatów gen. w Zagrzebiu oraz bezpośredniemu zainteresowaniu się kopalni.

„Pokrzywdzenie” Gdańska w świetle cyfr

Cały eksport zboża z Polski kieruje się przez Wielkopolskę i Pomorze. Ciekawe będzie stwierdzenie, przez jakie punkty graniczne wywóz ten przechodzi. Charakterystyczne w tym względzie materiały znajdujemy w zestawieniach statystycznych Zw. Eksporterów Zboża w Poznaniu. Wynika z nich, że najpoważniejszą ilość zboża i przetworów (żyto, jęczmień, pszenica, mąka pełna, śrutowana, kasza jęczmienna i sód) jest eksportowana przede wszystkim przez Gdańsk, przez który skierowano w roku 1931/32 ca. 63% ogólnego wywozu zboża, podczas gdy przez Gdynię skierowano w tym samym roku zaledwie 12,2%. Pozostała ilość zboża eksportowego szła przez Miedzychód nad Wartę, Leszno, a dalej mniejsze już ilości przez Drawski Młyn, Zbaszyń, Miasteczko, Rawicz Zduny, Ujście i Goleszów (A. Z.).

Przez pryzmat cyfr

Ze wszystkich podatków bezpośrednich, prelimitowanych na styczeń r. b., tylko podatek od kapitałów i rent oraz podatek majątkowy przyniosły więcej, niż prelimitowano. Ogółem wpłynęło podatków bezpośrednich 44.056 tysięcy, podatek majątkowy dał 315 tysięcy złotych. Największą pozycją wpływów są dochody z podatku przemysłowego, bo niespełna 16 milionów, dalej idzie podatek dochodowy — 14.982 tysiące, podatek gruntowy — 4.222 tysiące, podatek od nieruchomości miejskich oraz niektórych wiejskich — 5.750 tysięcy. Z podatków pośrednich wpłynęło ogółem 16.438 tysięcy, czyli o przeszło 3 miliony więcej, niż pierwotnie prelimitowano. Wpływy z monopolów wynosiły w styczniu 48.492 tysiące złotych, z czego monopol solny dał 2 miliony złotych, tytoniowy — 27.975, spirytusowy — 17.598 tys., za-

pańczany — 9 tysięcy złotych, a loteria państwowa 900 tys. zł. Spadek wpływów skarbowych w styczniu w stosunku do grudnia nastąpił dzięki zmniejszeniu wpływów z danin o blisko 15 proc. jak i z wpłat monopolów, również o około 15 proc. Deficyt w styczniu wyniósł naskrtek tego 24,6 mil. zł., wydatki wyniosły w tym miesiącu 18,9 mil. zł., dochody 156,2 mil. zł.

Na zebraniu naczelnego Komitetu pomocy bezrobotnym stwierdzono, że w czasie od 8. XI. 32 do 8. II. 33 r. pomoc przyznana w naturze ogółem wyniosła 6.123.678 złotych i tak jak w pomocy finansowej i w tej dziedzinie przodowały świadczenia przyznane województwu śląskiemu w wysokości 1.506.255 zł. Według zestawień rachunkowych, całość wpływów Funduszu Pomocy Bezrobotnym za czas od 1-go września 1932 r. do 8 lutego 1933 roku przedstawia się następująco:

Wpływno z tyt. opłat ustawowych ca. zł. 3.157.000

Wpływno z Min. Opieki Społ. zł. 10.281.000

Ofiary dobrowolne w gotówce zł. 250.000

Ofiary dobrowolne w naturze zł. 440.000

Razem zł. 14.138.000

Wedle ostatecznych danych zbioru pszenicy w 1932 roku przyniosła Kanadzie 428.514.000 bu. szli. Jakość ziarna jest bardzo wysoka. Ogromna większość pszenicy wyprodukowały trzy prowincje stepowe Manitoba, Saskatchewan i Alberta.

Informacje

Stale wizy bezpłatne na Targi Poznańskie. Min. spraw zagr. zawiadomiło miejski urząd Targów Poznańskich, iż zwolnienie od opłaty za wizy dla personelu i wystawców oraz dla zwiedzających Targi Poznańskie, jest przewidziane w stałej instrukcji wizowej ministerstwa dla wszystkich urzędów konsularnych R. P. zagranicą. W ten sposób ministerstwo raz na zawsze zwolniło od opłat paszportowych wszystkich interesentów targowych z zagranicy.

Kompensacja towarowa z koloniami francuskimi. Towary kompensacyjne, jakie zakupują kolonie francuskie są następujące: cerealia, węgiel, pochodne z destylacji węgla, mydło, wyroby walcowane z żelaza i stali, konfekcja, tekstylia bawełniane, cement, drzewo tarte, koniaki, alkohol, cukier i cukierki. Widzimy, że zainteresowany jest w głównej mierze ciężki przemysł zagłębi węglowego, przemysł włókienniczy i pochodny przemysł konfekcyjny oraz przetwórczy przemysł rolniczy. Targi Poznańskie, dając możność bezpośredniego kontaktu z branżą produkcji polskiej z 19 koloniami francuskimi, pozwolą na skuteczniejsze kompensacji wzajemian za produkty kolonialne, osiagane po konkurencyjnych cenach wprost od producenta. Pod tym względem uwagę należy zwrócić w pierwszym rzędzie na Compagnie Générale de Congo Français, Indochiny i Madagaskar. Były gubernator kolonii, obecnie wysoki komisarz Indochin w Paryżu, przedstawiciel Compagnie Générale du Congo Français, Algieru, Marokka, Madagaskaru, przedstawiciel Office Colonial i szereg innych poważnych osobistości z życia gospodarczego kolonii, przybędzie na Targi.

Wycofanie z obiegu znaczków stemplowych 50 zł. W Dzienniku Ustaw z dnia 15. 2. 1933 ogłoszone zostało rozporządzenie min. skarbu, mocą którego z dniem 28. 2. 1933 wycofano z obiegu znaczki stemplowe nominalnej wartości 50 zł. Znaczków powyższych, nieużytych do dnia 28. 2. 1933, mogą być do dnia 15. 3. 1933 wymienione na znaki stemplowe będące w obiegu.

Termin zeznań o podatku od uposażeń. Zarządzeniem min. skarbu z dnia 23 bm. przesunięty został termin składania obliczeń różnicy w podatku dochodowym, wynikającej z kumulacji uposażeń otrzymanych w ciągu roku 1932 od różnych służbowców oraz termin wpłacenia 1/3 części tej różnicy z dnia 5 marca na dzień 15 marca 1933.

Przyczyny trudności bankowych, w Stanach Zjednoczonych

Obecna trudna sytuacja banków amerykańskich jest wynikiem ich organizacji, niepozwalającej na swobodne zaciąganie oddziałów. Dewaluacja papierów wartościowych, służących jako zabezpieczenie wkładów i pożyczek, skurczyła wartość aktywów banków do minimum. Obecnie pełnowartościowe zabezpieczenie redukuje się do gotowizny oraz obligacji rządowych, gdy w czasach normalnych akcje i obligacje pierwszorzędnych przedsiębiorstw były pod względem stałości i wartości rynkowej niemal równie obciążeniem dla banków.

Nastąpiło niemal zupełne zamrożenie portfelów bankowych oraz równoległy brak gotowizny na spłatę wkładów. „Reconstruction Finance Corporation” przychodziło dotychczas z pomocą bankom będącym w trudnych warunkach. Wobec trudnej sytuacji banków, potrzebna była pomoc kapitałowa. Bankierzy w Detroit zwrócili się do swoich klientów, aby przyłączyli się do grupy, usiłującej ratować tam sytuację. Ford zgodził się jedynie pod bardzo trudnymi warunkami, które jednak bankierzy odrzucili.

W kilka dni później ogłoszono 8-dniowe moratorium w stanie Michigan. Zarówno „Federal Reserve Bank” jak i bank prywatne Nowego Jorku, Chicago i Cleveland popierały z pomocą. Dnia 21 lutego upłynął termin moratorium. Dnia 22 lutego jako w dniu święta Waszyngtona banki były zamknięte. 23-go nastąpiło otwarcie banków. Ogłoszono wówczas, że „Reconstruction Finance Corporation” ponownie przychodzi z pomocą. Ograniczono wypłatę wkładów do wysokości równej stosunkowo gotówce i papierów wartościowych do wkładów. Aby nie wywoływać paniki prasa nie podawała wiadomości o groźnej sytuacji bankowej w innych stanach, pisząc bardzo ogólnie o położeniu w Michigan.

Dnia 26 lutego bankierzy przyjęli warunki Forda, które

ry wobec tego stał się właścicielem Union Guardian Trust Company oraz First National Bank w pierwszym Ford posiada 29½ miliona, w drugim 31½ miliona dolarów wkładów. Ford przejął te banki; cały potrzebny kapitał 8.250.000 dodaje Ford.

W ten sposób sytuacja banków w stanie Michigan poprawiła się. Wybitna komplikacja obecnej sytuacji jest wynik dochodzeń komisji senatu, badającej operacje giełdowe prezesa „National City Bank” Mitchela. Stwierdzono że dla uniknięcia podatku dochodowego Mitchel dokonał wątpliwych transakcji akcjami banku. Obecnie zmuszony jest zrezygnować ze swego stanowiska. Akcje National City Bank służące w szerokiej mierze jako zabezpieczenie pożyczek klientów w innych bankach, ucierpiały, narażając pożyczki zabezpieczone temi akcjami.

Z chwilą poprawy sytuacji w Michigan należy oczekiwać zdecydowanego polityki rządu oraz samych banków w kierunku szeroko zakrojonych fuzji bankowych, gdyż ten system bankowy nie posiada dość odporności w momentach kryzysu. Wśród bankierów panuje duże rozgorczenie z powodu ujawnienia manipulacji Mitchela, czego się pełnym zaufaniem przedstawicieli banków. Wywrze to bardzo ujemny wpływ na zaufanie depozytariuszy do pierwszorzędnych banków.

Sytuacja jest niesłychanie zagmatwana. Środki przeciw panice są obecnie nierzeczywiste.

Z Nowego Jorku donosi (PAT): Kryzys bankowy w Stanach Zjednoczonych zwiększa się z każdym dniem. Nadzwyczajne zarządzenia zostały wydane również w Columbus (stan Ohio) w Harrisburgu (st. Pennsylvania), i w Dover (st. Delaware). Liczba banków zagrożonych w stanie Ohio wynosi obecnie około 100. Kryzys dosięgnął obecnie również stanów Arkansas i Kentucky.

Ostatnie wiadomości gospodarcze

Rokowania polsko-austriackie uległy ponownie na marowym punkcie. W związku z tem nastąpić ma powrót delegacji do rokowań z dyr. M. Sokolowskim na czele. Jak słychać na przebieg tych rokowań wpływają przedewszystkiem momenty polityczne, które wysuwają się na plan pierwszy wskutek sugestji rządu Hitlera.

Gubernator stanu Michigan William C. Stoughton, który dzieje, swym śmiałym zarządzeniem zamykając na kilka dni wszystkie banki stanu, potrafił powstrzymać panikę, będącą zaprzeczona we władze dyktatora finansowego. Cmentarz będzie miał prawo wydawać wszelkie zarządzenia, jakie uzna za stosowne do obrony banków i ich klientów w czasie przejściowego okresu, dopóki w stanie Michigan nie zostanie wprowadzony w życie nowy system bankowy.

28 lutego odbyło się posiedzenie prezydium Związku i organizacji rolniczych w nowym składzie. Prezydium Związku zajęło się m. in. sprawami reorganizacji Zw. Izby organizacji rolniczych, który dzielić się będzie na trzy sekcje: 1) izb rolniczych; 2) towarzystw rolniczych, oraz 3) organizacji zawodowych, finansowych.

Przeprowadzenie niższej cen cementu zleconej przez Ministerstwo i Handlu nabrała na bardzo poważne trudności w łonie kartelu cementowego. Nie wiadomo jeszcze czy projektowaną niższkę uda się w ogóle przeprowadzić w obecnych ramach organizacyjnych kartelu. Decyzji w tej sprawie należy oczekiwać w dniach najbliższych.

Minister spraw zagranicznych w nowym rządzie U. S. A., Hull, poinformował ambasadorów Anglii i Francji, że rząd Roosevelta zgodził się na obniżenie długów wojennych, jeżeli obniżone zostaną międzynarodowe taryfy celne i jeżeli przynajmniej zostaną ustępstwa przyzwoite.

„Iskra” donosi, że czynniki rządowe są przeciwnie obniżce plac w górnictwie. Dlatego niebawem zbierze się komisja arbitrażowa, aby wydecydować o utrzymaniu dotychczasowych stawek plac. Taki będzie podobno przebieg wydarzeń nie tylko na Śląsku, lecz i w Zagłębiu Krakowskim i Górnym.

USPOLUN-GERMISAN
DO ZAPRAWY ZBOŻA NAJKORZYSTNIEJ
PRZYBORY BARNICZE — ZWALCZACIE SZKODNIKÓW
DROGERJA UNIVERSUM
POZNAŃ, RATAJCA 38
CENTRALNA DROGERJA J. CZEPZYŃSKI
POZNAŃ, STARY RYNEK 9
ZADAJCIE NASZ CENNIK — ZADAJCIE NASZ CENNIK

Giełda pieniężna w Poznaniu

Poznań, dnia 1 marca 1933 roku.
Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była utrzymana. Z pożyczek państwowych osłabiła się nieco 5 proc. konwers., notując 43½ — 43½ w placeniu, również słabiej notowała 3 proc. pożyczka państwowa po 43½, również w placeniu; pozmatem pożyczki państwowe 4 proc. po 109. Z papierów lokacyjnych P. Z. K. obracano 4 i pół listy dol. stały po 38 i pół — 38, w placeniu, jak również 4 proc. listy zast. konwert. po 34½, zaś 4 i pół proc. listy żytnie handlowe po 5,50 w transakcjach. Z akcji bankowych placono Z. Bank Polski 73.
Komunikat dodatkowy. Dotychczasowe 6 proc. listy żytnie handluje się od 1. bm. tymczasowo jako 4 i pół proc. listy żytnie z doliczeniem kuponu od 1. 1. 1933 — z powodu braku dochodzącego odsetku z tytułu 4 proc. z listy zast. Konwert. P. Z. K.

Pożyczki polskie w Nowym Jorku

Polskie pożyczki w Ameryce: Nowy Jork, 1. 3. 33. Pożyczka dolarowa 57,50, 8% pożyczka Dillona 66,50—66,75, 7% pożyczka m. Warszawy 39,25—39,50, 7% pożyczka Śląska 44,50, 7% pożyczka stabilizacyjna 56,75

Urzędowa giełda dewiz w Warszawie

Warszawa, 28. 2. 1933. Przekazy: Holandia 360,20—361,10—359,30, Londyn 30,56—30,58—30,72—30,42; Nowy Jork 8,90—8,92—8,88, Paryż 35,12—35,21—35,03; Paryż 26,44—26,50—26,38; Szwajcaria 173,80—174,23—173,37; Włochy 45,63—45,85—45,41, Berlin 212,95.

Bank Polski 76—76,25; Starachowice 9,60. Tendencja niejednorodna.
58,25—57,75; 5% pożyczka konwersyjna 44,25; 10% pożyczka państw. Papiery Wartościowe. 4% pożyczka dolarowa 57,25—57; 6% pożyczka dolarowa 58,50—58; 5% pożyczka konwersyjna 43,75; 10% pożyczka kolejowa 103; 5% pożyczka kolejowa 39—38,25; 4% pożyczka inwestycyjna 106,50 seryjna 112,50; 3% pożyczka budowlana 44,55; 7% pożyczka stabilizacyjna 58—57,75—58,15.

Warszawa, 1. 3. 33. Przekazy: Belgja 125,15—125,46—124,84, Londyn 30,36—30,37—30,52—30,22; Nowy Jork 8,893—8,913—8,873, kabel 8,897—8,905—8,916—8,876; Paryż 35,12—35,21—35,03; Paryż 26,44—26,50—26,38; Szwajcaria 173,80—174,23—173,37; Włochy 45,55—45,77—45,33, Berlin 212,70, amerykańskie słabsze, europejskie utrzymane.

Państw. Papiery Wartościowe: 4% pożyczka dolarowa 57,25—57; 6% pożyczka dolarowa 58,50—58; 5% pożyczka konwersyjna 43,75; 10% pożyczka kolejowa 103; 5% pożyczka kolejowa 39—38,25; 4% pożyczka inwestycyjna 106,50 seryjna 112,50; 3% pożyczka budowlana 44,55; 7% pożyczka stabilizacyjna 57,75—58,25—57,50. Tendencja przeważnie słabsza.
Akcje: Bank Polski 16,50; tendencja mocniejsza.

Centrala Rolników Sp. Akc. w Poznaniu. Plac Wolności 18. tel. 43-51 sprzedaje polecana w pismach poznańskich

Saletre wapniowa (ziarnista)

produkcji Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Mościcach po cenach oryginalnych fabrycznych. Wysyłka natychmiast. 1334

Cedula Giełdy Zbożowej w Poznaniu

Standardy w obliczeniu ćwierćlitrowego gestościomierza: 1. żyto poznańskie 69,95 kg (119,1 f. w. h.), 2. żyto pomorskie 69,35 kg (118,2 f. w. h.), 3. pszenica poznańska 71,85 kg (122,2 f. w. h.), owies poznański i pomorski 43,55 (74,1 f. w. h.).
Żyto 745 tonn par. Pozn. 18,—

usposobienie spokojne.	17,75	18,—
Pszenica	33,50	34,50
usposobienie spokojne.		
Jęczmień browarowy	15,50	17,—
usposobienie spokojne		
Jęczmień 68—69 kg.	14,25	15,—
Jęczmień 64—66 kg.	13,75	14,25
usposobienie spokojne		
Owies	16,25	16,50
usposobienie spokojne.		
Mąka żytnia: 65% wł. worka	28,50	29,50
usposobienie spokojne.		
Mąka pszenna 65% wł. worka	52,—	54,—
usposobienie spokojne.		
Otreby żytnie	11,—	11,25
Otreby pszenne	10,25	11,25
Otreby pszenne grube	11,25	12,25
Rzepak	43,—	44,—
Rzepak	47,—	47,—
Torczwa	37,—	43,—
włoka łatowa	12,50	13,50
Peluszka	12,—	13,—
Groch Viktoria	20,—	23,—
Groch Folgera	35,00	40,00
Łubin niebieski	6,50	7,50
Łubin żółty	9,00	10,00
Seradela	13,—	14,—
Koniczyna czerwona	90,00	110,00
Koniczyna biała	70,00	100,00
Koniczyna szwedzka	80,00	110,00
Młota pszenna luzem	1,75	2,—
Młota pszenna prasowana	2,—	2,25
Młota żytnia luzem	1,75	2,—
Młota żytnia prasowana	2,—	2,25
Młota owsiana luzem	2,25	2,50
Młota owsiana prasowana	2,25	2,50
Młota jęczmienna luzem	2,25	2,50
Młota jęczmienna prasowana	2,25	2,50
Siano zwykłe luzem	5,—	5,25
Siano zwykłe prasowane	5,80	6,75
Siano nadnoteńskie luzem	6,—	6,50
Siano nadnoteńskie prasowane	6,50	7,20

Ogólne usposobienie spokojne.
Transakcje na odmiennych warunkach: żyta 500 tonn pszenicy 143 tonn, jęczmienia 70 tonn, owsa 45 tonn, peluski 15 tonn, grochu Viktoria 15 tonn.
Poznań, dnia 1 marca 1933 r.

Kukurydze do siewu i na pasze oddaje firma Sokolowski & Ska (właściciele Stanisław Karwat i Leon Sokolowski). Poznań Aleje Marcinkowskiego 21. telefon nr. 22-44.

Plody rolne w Berlinie

Berlin, 28. 2. 1933 r. Urzędowy. Pszenica march. 198—200, Tend. spokojniejsza; żyto march. 153—155, Tend. stała; żyto polskie 72—73 kg cifa Berlin sp. 164, Tend. sat. jęczmień browarowy 172—180, Tend. spokojna; jęczmień past. i przemysł. 163—171, Tend. spokojna; owies march. 125—128, Tend. spokojna; mąka pszena 23,50—27,00, Tend. utrzymana; mąka żytnia 20,90—22,75, Tend. utrzymana; otreby pszenne 8,70—9,00, Tend. utrzymana; otreby żytnie 8,75—9,00, Tend. utrzymana; groch Wiktr. 21,00—24,00, groch dr. jadr. 19,00—21,00, groch pastewny 12,00—14,—. Ogólna tendencja chwiejna.

Notowania terminowe: Pszenica: marzec 211—212½, maj 213½—214½, Tend. słabsza; żyto: marzec 167—167½, maj 169—169½, Tend. utrzymana; Owies: marzec 129½—130½, maj 134½—136.

Targowca

Poznań, dnia 28. 2. 33 Spędzono: 722 sztuk bydła, 2097 sztuk świń, 582 sztuk cieląt, 104 sztuk owiec razem 3.505 sztuk zwierząt. Przebieg normalny — 100 świń nie sprzedano.

4. Wół:		
1. Pełnomiesiste. wytuczone nieopierzone	56—60	
2. Miesiste tuczone młodsze do 3 lat	46—51	
3. Miesista tuczone starsze	36—41	
4. Mierne odzwłone	30—34	

5. Buha:		
1. Wytuczone pełnomiesiste	52—56	
2. Tuczona miesiste	46—50	
3. Nietuczona dobrze odzwłone, starsze	34—40	
4. Mierne odzwłone	30—32	

6. Krowy:		
1. Wytuczone pełnomiesiste	52—56	
2. Tuczona miesiste	44—50	
3. Nietuczona dobrze odzwłone	26—30	
4. Mierne odzwłone	16—24	

7. Jalołwie:		
1. Wytuczone pełnomiesiste	56—60	
2. Tuczona miesiste	46—51	
3. Nietuczona dobrze odzwłone	36—42	
4. Mierne odzwłone	30—34	

8. Młodzie:		
1. Dobrze odzwłone	32—34	
2. Mierne odzwłone	28—30	

9. Cielęta:		
1. Najbardziej cieleta wytuczone	66—72	
2. Tuczona cieleta	58—64	
3. Do 12 odzwłone	50—56	
4. Mierne odzwłone	42—48	

10. OWCE:		
1. Wytuczone, pełnomiesiste jagnięta i młodsze skopy	60—66	
2. Tuczona starsze skopy i macioraki	48—59	

11. SWINIE (tuczniaki):		
1. Pełnomiesiste od 120 do 150 kg. żywe	98—100	
2. Pełnomiesiste od 100 do 120 kg. żywe	96—98	
3. Pełnomiesiste od 80 do 100 kg. żywe	92—94	
4. Miesiste świnię ponad 80 kg.	90—92	
5. Macioraki i późne kastraty	80—90	

Przetargi.

OBWIESZCZENIE PRZETARGU PRZYMUSOWEGO

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru II w Rogoźnie ogłasza, że w dniu 3 marca 1933 r. o godz. 9-ej na miejscu w Rogoźnie u p. Teodora Meissnera w Rogoźnie publicznie sprzedawać będzie kompletne urządzenie młyna za łączną sumę szacunkową 5000 zł.
Polewczwiński

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W czwartek, dnia 2 marca br. o godz. 9-tej przy ul. Grunwaldzkiej 3 sprzedawać będą najwięcej dajacemu za gotówkę:
4 kanapki i 33 obrusów.
Kom. Sądu Grodzkiego w Poznaniu Rewiru XVI.
Poznań, Wielkie Garbary 12. 568

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek, dnia 3 bm. o godz. 13 i pół przy ul. Niegolewskiej Nr. 8 sprzedawać najwięcej dajacemu za natychmiastową zapłatą:
1 fortepian, 1 stół rozciągany i 6 krzeseł wybijanych w skórę, 1 bufet z czarna płytą marmurową, 1 szafę do garderoby, 1 biurko, 1 pluszowy garnitur składający się z kanapy i 2 foteli.
Doroszeuski, Kom. Sądu Grodzkiego Rewiru 10
Poznań, ul. Szmarzewskiego 36. 569

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W czwartek, dnia 2 bm. o godz. 11-tej przedpołudniem sprzedam najwięcej dajacemu za gotówkę przy ulicy Woźnej 6
kilka rewolwerów, pistoletów i lornetki.
Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
ul. Śniadeckich 26. 570

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W czwartek, dnia 2 b. m. o godz. 10-tej przedpołudniem sprzedam najwięcej dajacemu za gotówkę przy ulicy Jezwickiej 11
1 bibliotekę.
Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
ul. Śniadeckich 26. 571

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W czwartek, dnia 2 bm. o godz. 3-ciej popołudniu sprzedam najwięcej dajacemu za gotówkę przy ulicy Wodnej 2
1 kanapę, 1 obraz i 1 stół okrągły.
Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
ul. Śniadeckich 26. 572

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W czwartek, dnia 2 bm. o godz. 10-tej przy ul. Podgórznej 4. sprzedam publicznie najwięcej dajacemu za gotówkę:
szafę i kanapę.
Następnie o godz. 13½ przy ulicy W. Garbary nr. 33
placzech męski (letni) oraz wkładki skórkowa.
Kom. Sądu Grodzkiego w Poznaniu Rewiru V.
Poznań, Plac Wolności 9. 573

BIURO

prawne, dobrze zaprowadzone tuż przy Poznaniu oddam.

Patrz dział drobnych ogłoszeń.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W czwartek, dnia 2 marca 1933 r. o godz. 12 w poł. przy ul. Dąbrowskiego 81 sprzedam najwięcej dajacemu za natychmiastową zapłatą:
25 gazomierzy.
Figas, Komornik Sądu Grodzkiego w Poznaniu.
Poznań, ul. Kościelna 46. 574

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W czwartek, dnia 2 marca 1933 r. o godz. 11 przed poł. przy ul. Dąbrowskiego 83/85 sprzedam najwięcej dajacemu za natychmiastową zapłatą:

szafę do rzeczy.
Następnie o godz. 1 po poł. przy ul. Dąbrowskiego 105 sprzedam:
bufet, kredens, stół rozciągany i 6 krzeseł.
Figas, Komornik Sądu Grodzkiego w Poznaniu.
Poznań, ul. Kościelna 46. 575

Dyrekcja Cel w Poznaniu

ogłasza przetarg zamknięty na wykonanie 20.000 kopert koloru zielonego z nadrukiem 155/215 m/m lub większe na papierze drukarni.

Oferci z próbą papieru zamknięte i zalakowane z napisem „Oferta na wykonanie kopert” przesyłać należy do Dyrekcji Cel, Aleje Marcinkowskiego 31, II. pok. 9 do dnia 14 marca br. włącznie, gdzie również otrzymać można informacje i wzór. 1366-2

Urząd Wojewódzki Lwowski.

L. AC. 5/40.

Ogłoszenie

Izydor Hönigsberg, urodzony we Lwowie dnia 14-go kwietnia 1893, kierownik fabryki i Dawid Hönigsberg, urodzony we Lwowie dnia 28 kwietnia 1898 urzędnik prywatny, obaj synowie Jonasza i Bajli Rachli (2 im.) z Woleńców, jakoteż Philip Landrath, syn Chaji, urodzony we Lwowie dnia 6 września 1890, wszyscy trzej zamieszkali we Lwowie, wnieśli prośby o zezwolenie na zmianę nazwisk rodowych, a to: Izydor i Dawid Hönigsbergowie na nazwisko: „Schreier” zaś Philip Landrath na nazwisko: „Wittman”.

Urząd Wojewódzki we Lwowie podaje powyższe prośby do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24. 10. 1919 r. Dz. U. R. P. Nr. 88, poz. 478 wolno z ważnych powodów zgłosić przeciw ich uwzględnieniu sprzeciw do Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie w ciągu dni 90 od dnia ogłoszenia w Monitorze Polskim, które równocześnie zarządza się.

We Lwowie, dnia 24 lutego 1933 r.
Za Wojewodę,
(—) Kwaśniewski w. r. Naczelnik Wydziału. 1367-2

Na skutek otwarcia postępowania układowego nad majątkiem firmy S. Czachowski w Poznaniu, Wielka 13 za zgodą Sądu Grodzkiego w Poznaniu, po myśli art. 40 rozp. Prez. Rz. z 6 III. 1928, wyznacza się termin sprawdzenia wierzytelności na dzień 7 marca 1933, godz. 10—13-ta w lokalu firmy S. Czachowski.

Lista sprawdzonych wierzytelności będzie wyłożona w Sądzie Grodzkim w Poznaniu, pokój 30 od 10 marca 1933.

W terminie 7-dniowym od dnia wyłożenia po myśli art. 42 mogą osoby interesowane zaskarżyć postanowienia nadzorca sądowego co do wciągnięcia lub odmowy wciągnięcia wierzytelności na listę.

(—) Krynicki
jako nadzorca sądowy. 1370

Z ekranu

„Dzielny wojak Szejka” Kino „Metropolis”.

Ze stronicy książki i ze sceny zawiadował Szejka na taśmie filmowa. Wygląda w tej nowej przeróbce naogół dodatnio. Najtrudniejszym szkoleciem okazało się dla reżysera nadanie akcji tempa. Dowcip bowiem Hasezka jest raczej werbalny niż sytuacyjny; nie udało się też uniknąć pewnego przeciążenia filmu napisami.

Dla postaci Szejka znaleziono znakomitego odtwórcę w Saszy Rasizowie, którego sama filmowa gra była już na humor. A gdy jeszcze tłem dlań są farsowe postaci „k. u. k.” oberleitnantów i sztab-medyków — efekty komiczne wydobyć nie trudno.

Reżyserja naogół dobra; nieco uboga w melodję jest strona muzyczna filmu. — Nadprogramem dobra groteska i wyjątkowo ciekawy tygodnik Foxa. (r)

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada Administracja w osobie Tadeusza Piechockiego w Poznaniu.

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia.

Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

Ogłoszenia drobne do 10 słów obliczamy po 50 gr.

ZJEDNOCZENIE FABRYK LIN DRUCIANYCH

ul. Kochanowskiego 8/10

KATOWICE

Telefon nr. 28-84

Poleca

LINY DRUCIANE

stalowe i żelazne gołe i ocynkowane

do wszelkich celów z fabryk:

Fabryka Lin i Drutu, dawn. A. Deichsel, Sp. Akc. w Sosnowcu
Zakłady Przem. Stalowego Meyerhold, Sp. Akc. w Sosnowcu i Będzinie
Franc. Sp. Akc. Przemysłu Metalurgicznego w Polsce w Radomsku
„Ruda”, Górnośląska Fabryka Lin i Wyrob. Drucianych, Sp. z o. o.
w Rudzie Śl.

LINY PŁUGOWE

Przedstawicielstwo w Poznaniu

ST. GRABIANOWSKI i SKA SP. AKC.

Plac Wolności 14a

1201

Admin strator

domu poważnego obiek-
tu lat 50, poszukuje
dalszych Ustosunkowa-
ny w Urzędach i Wła-
dzach, Gwarantuje solid-
nego załatwienia spraw.
Oferty do Dzien. Pozn.
pod nr. 1319g



SREBRO

złoto, porcelana, meble
dywany. Kupię — sprze-
daje „Lamus”, Strzelec-
ka 1. 11525

SZKŁO

ogrodowe, okienne,
dachowe, wit. i p. poleca
Polskie Biuro Sprzedaży Szkła S. A.
Poznań, Małe Garbary 7a
Tel. 28-63

Ostrzeżenie!

Stwierdziłmy, że niepowołani Panowie proponując w Poznaniu osobom zainteresowanym nabycie kas rejestracyjnych — podają się za przedstawicieli fabryk: The National Cash Register Company Dayton Ohio U. S. A. Między innymi posiadamy dostarczony nam z Poznania bilet wizytowy niejakiego p. Edwarda — uluszczonego z wydrukowanym na bilecie dodatkiem: „The National Cash Register Comp. Dayton-Ohio”. Wobec tego zawiadamiamy niniejszym naszymi P. T. Klientów, że wyłącznie nasza firma jest uprawniona przez fabrykę The National Cash Register Company Dayton Ohio U. S. A. do sprzedaży tej w robów w Polsce oraz, że jedynym przedstawicielem naszej firmy w Poznaniu jest p. Czesław Mieloch zamieszkały w Poznaniu, Wierzyńskiego 33 m. 6. Tel. 79-49. Wszystkich bezpodstawnie występujących w Polsce jako reprezentantów powołanej wyżej fabryki — ścigać będziemy na drodze sądowej.

Kasy Rejestracyjne National

Generalne Przedstawicielstwo na Polskę J. Sande Sp. z o. o.
Warszawa, Ossolińskich 8 1356-1

Sauera Skład Nasion

ul. Fr. Ratajczaka 33.

poleca pierwszorzędnę

nasiona warzywne i kwiatowe

1219-2

Nagrody za pilne i uważne czytanie drobnych ogłoszeń

CODZIENNIE (przez cały tydzień od poniedziałku do soboty) dodajemy do jednego z drobnych ogłoszeń SŁOWO, nie wiążące się ściśle z treścią danego ogłoszenia. Złączone SZESĆ SŁÓW tworzy jedno zdanie, które należy wyciąć lub wynotować i wraz z nazwiskiem i adresem przesłać do naszej Administracji.

Za pilne i uważne czytanie drobnych ogłoszeń przeznaczamy DWIE PREMIE TYGODNIOWO w postaci bonów na odbiór towaru, każdy bon wartości zł. 10.

Wiersz napisowy 20 groszy
każde dalsze słowo 10 groszy

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia drobne do 10 słów
łącznie z napisem 50 groszy

Sprzedaże

Pasy

do lokomobil i młotarni
własnej fabrykacji, znane
ze swej trwałości poleca

Z. Mazurkiewicz

Sp. z o. o.

FABRYKA PASÓW

TRANSMISYJNYCH

SKŁADNICA ARTYKU-
ŁÓW TECHNICZNYCH

Poznań

ul. Kantaka 8/9 tel. 30-22

7165

Restauracja

w Hotelu Polonia

Grunwaldzka 18

od godz. 7 rano śniada-
nia 55, obiady z 3 dań

1,10 abon. 0,90 kol. 1,20.

Wieczorem dancing.

1043

Tanie

lecz dobre wysadki leśne.

zapytaj Nadleśnictwo Go-
ściszyn pow. Wolsztyn

925g.

Meble

tanie i dobre kupisz naj-
lepiej Andrzejewski, Wro-
cławska 4. 1322

Futra

damskie, męskie i lisy

przerabiam pierwszorzę-
dnie fachowo i tanio przy-
muję lisy do garbowania

i farbowania, poleca się

nowości stale na składzie

wielki wybór. Firma zna-
na z najniższych cen. —Mag. Futer Królikiewicz,
Podgórnica 6. 1251

Zgony

Poznań, w dniu 28 lutego 1933 roku.

Katarzyna

Banachowa z domu Stachowiakówna 26 lat, Mie-
czysław Trybun 1 mies. 27 dni, Tadeusz Jakusz-
ski 8 mies. 4 dni, Urszula Laskowska bez zawodu

86 lat, Ignacy Maczkowiak, palacz 46 lat, Marja

Frankiewiczowa z d. Dolacianka, wdowa 80 lat,

Adolf Maczka 4 lata 11 mies., Walerjan Schneider

formiarz 22 lata, Rozalja Dąbkowa z d. Jaskółska,

wdowa 84 lata, Teresa Świątkówna 5 mies.

Pogrzeby

Jutro — czwartek: śp. Edmunda Chrzanowskie-
go o godz. 3-ciej z kostnicy szpitala Garnizon-
owego przy Wałach Jana III, na cmentarz św. Mar-
cińskiego, przy ul. Bukowskiej.

SZKLANKA 10

paskiem cienka 15 gr —

Staszewski Wyspiańskie

go 15 — skład. 11971*

Śniadalnica

przy cukierni „Fangrat”

Al. Marcinowskiego 8.

Obiady z 2 dań zł. 0,90

„ z 3 dań zł. 1,10

„ z 4 dań zł. 1,70

Bufet gorący od 60 gr

204

MEBLE

nowe i używane ceny

bezkonkurencyjne, Maga-
zyn Mebli, Podgórnica 6.

11843*

DZBANKI NIKLOWE

figury wazony wyprze-
daje tanio Staszewski —

Wyspiańskiego 15 skład

11970

Kto

meble używane

na Woźnej 16 kupuje ten

podwójnie zyskuje. Nowy

Dom Komisowy. 764

Tanie!

Przybory fotograficzne

dopóki zapas starczy św.

Marcin 77, skład. 12113.

Meble

tanie i dobre kupisz —

wprost w składzie fab-
rycznym

BRACI POHL

Poznań, Jezuitska nr. 1.

1358

FORTEPIAN

krótki lba — drobne

okazyjnie. Zgłoszenia Dz.

Poznański, nr. 11658 S.

Tanie MEBLE

szafy, łóżka, krzesła, z

poręczami, szafonierki z

rzeźbą i lustro urzęd-
nia składowe i lustra, —

Cieszkowskiego 3, II. p.,

pokój 59. 12123*

Rolnicze

narzędzia i części do ma-
szyn. Gdańskie lemiesz-
e i odkładnie. Płoty - Rad-
liczki. Stal płuźna i reso-
rowa. Korpusy do plu-
gów. Stółki do siewni-
ków. Noże do sieczkarni.
Drut do prasy. Łańcuchy
Wagi dziesiętne. Osie
Resory. Buksy. Podkowy.
Śruby

Kowalskie

narzędzia. Dymadła. Wen-
tylatory. Ogniska. Wier-
tarki. Kowadła. Imadła.
Młoty. Gwintownice itd

Pasy

zapędowe, skórzane i z

sierści wielbłądziej. —

Szczeliwo i armatura do

kotłów. Klingeryt. Azbest

Filce. Metale białe żo-
łkowe. Płomby.

Dla cegieł

Rolki filcowe. Drut stalo-
wy do cięcia cegieł. Liny

stalowe. Taczki do żwiru.

Armatura i węże dla go-
rzelni.

Dla tartaków

Piły trakowe, tarczowe

taśmowe. Tarcze szmer-
głowe. Nowe niższe cen-
niki na żądanie.Artykuły domowe, ku-
chenne i ogrodowe

Przewodnik

Magazyn towarów żelaz-
nych

Poznań, św. Marcin 30

Dla przyjeżdżających

Autobusem

z przynależnymi

z źródła zakupu.

DUBELTÓWKE

składana — korzystnie

sprzedam. Oferty Dzien-
nik Pozn. 12102*

S. O. S.

Ratujcie głodne ptaszki

żerem Sauera Składu Na-
ston Ratajczaka 33.

12124*

PAPIERKI

DO CUKIERKÓW

owijania bez firmy kg. 1

zł. poleca L. Siedziński

Poznań, Wroniecka 16

Tel. 12-42. 12121a

NOWOŚCI WIOSENNE

w materiałach męskich

Bielskich płaszczowych i

ubraniowych, sortymenty

podszewek jacksonowskie

jakości, najgustowniej-
sze desenie, naprawdę tanio

poleca

Złotogórski

Poznań, ul. Kramarska

19/20 hurt i detal. Wiel-
ki wybór ca 400 deseni.

1369

Kto korzystnie
pragnie kupić

Serwis stołowy, serwis

kawowy, porcelana, fa-
jans szkło stołowe szklan-
a, kieliszki szlifowane —sztuczne alpakowe. Gar-
niturey kuchenne. Umy-
walki.

„Ozdoba”

Dąbrowskiego 12, naroż-
nik Mickiewicza, blisko

Mostu Teatralnego. 1272

MEBLE KUCHENNE

20 kompletnych kuchni

wyprzedza tanio Konecki.

Piaskowa 3 przy Tamie

Garbarskiej. 12042

OGRÓD

warzywny i owocowy 14

morg Magdeburgskich daw-
niejsza szkołka powiatowa

wraz z zabudowaniami

i uzależnieniem w mie-
ście powiatowym, korzy-
stnie na sprzedaż za go-
tówkę. Zgłosz. do Dzien.

Pozn. 1363

TABLICZKA

czekolady 95 gr., bilet do

kina darmo. — Golisz.

Wrocławska. 12120*

SINGER

maszynę wpuszczaną —

sprzedam. Szamarszew-
skiego 19, mieszk. 4.

12119*

NA POST

syrup jadalny ciemny 38

groszy, biały 39 groszy,

marmelada owocowa 57

groszy, powidla 69 gro-
szy, tłuszcz do pieczenia

85 groszy, cały tunc

(½ kg.) poleca w was-
nych składach fabrycz-
nych

L. Siedziński

Wroniecka 16, St. Rynek

12, Wielka 15 i St. Ry-
nek 35 (wejście z Wian-
kowej). 12121

FABRYKA STEPLI

L. Kapela

POZNAŃ, Wroniecka 15

Cennik na żądanie darmo.

701

Kupna

KUPIĘ

stare monety złote, sre-
bne, niklowe, mosiężne i

tem podobne medale. —

F. Rogalski Rawicz, Ko-
lejowa 17. 1023b

PIANINO

tanie kupię. — Oferty

Dziennik Pozn. 12115* K

PSZCZOŁY

kupię. Cenę, rodzaj ula

ilość pod adresem Poto-
niec Ilowic. 12131*

KUPIĘ

wózek sportkę, maszynę

do szycia damską. Oferty

Dziennik Pozn. 12118*

WAGON TROCIN

kupię. L. Siedziński, Po-
znań, Wroniecka 16. Tel.

12-42. 12121b

Majątki

PRZEPROWADZAM

PARCELACJĘ

majątków ziemskich kon-
cesjonowane biuro par-
celacyjne Poznań, Gajowa

4. 12109

Kamienie

WILLA

Mosina, 5 pokoi, kuchnia

bez długu 7000 sprzed.

Władysław Kleiber, Mo-
sina. 12122

Mieszkania do wyn.

4 POKOJOWE

komfortowe mieszkanie.

pierwsze piętro wili przy

ul. Grunwaldzkiej do wy-
najęcia. Zgłosz. Dzien.

Pozn. nr. 1020b.

POKÓJ

i kuchnia Gen. Umińskiego

go 10. Zgłosz. m. 4.

12114*

MIESZKANIE

komfortowe, 5 pokoi, hol,

centralne ogrzewanie za-
raz, Chelmońskiego 1. —

wiadomość u portiera. 1368-1

Pokoje do wynaj.

POKÓJ MEBLOWANY

od zaraz lub 15 dla mał-
żeństwa lub panów. Sien-
na 5 mieszk. 14. 12126*

Lokale

LOKAL

na warsztat, składnicę

ładownie akumulatorów.

tanie garaże. Druzbac

kiel 2. 11969*

BIURO

prawne, dobrze zaprowa-
dzone tuż przy Poznaniu

oddam. Zgłosz. Dziennik.

12086

SKŁAD CUKIERKÓW

z całkowitem urządze-
niem 2.000 Centrum. —

Winka, W. Garbary 35

12117*

DROGERIE

staro zaprowadzona w

centrum Poznania tanio

sprzed. Oferty Dziennik

12125*